

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

MARZEC 2021

STOLICA APOSTOLSKA

35

**Orędzie Papieża Franciszka
na Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2021
*Święty Józef: Marzenie Powołania***

Drodzy Bracia i Siostry!

8 grudnia ubiegłego roku, z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła powszechnego, rozpoczął się specjalny Rok jemu poświęcony (por. Dekret Penitencjarii Apostolskiej z 8 grudnia 2020 r.). Ze swej strony napisałem List apostolski *Patris corde*, aby „wzbudzić większą miłość dla tego wielkiego Świętego”. Jest on bowiem postacią niezwykłą, a jednocześnie „tak bliską ludzkiej kondycji każdego z nas”. Święty Józef nie zadziwiał, nie był obdarzony szczególnymi charyzmatami, nie wydawał się wyjątkowy w oczach tych, którzy go spotykali. Nie był sławny i nie zwracał na siebie uwagi: Ewangelie nie odno-

towują ani jednego jego słowa. A jednak, poprzez swoje zwyczajne życie, uczynił coś niezwykłego w oczach Boga.

Bóg patrzy na serce (por. 1 Sm 16, 7) i w św. Józefie rozpoznał serce ojca, zdolne do dawania i odradzania życia w codzienności. Do tego zmierzają powołania: do rodzenia i odradzania życia każdego dnia. Pan pragnie kształtować serca ojców, serca matek: serca otwarte, zdolne do wielkiego zaangażowania, hojne w dawaniu siebie, współczujące w pocieszaniu smutków i mocne, aby umacniać nadzieje. Tego właśnie potrzebuje kapłaństwo i życie konsekrowane, zwłaszcza dzisiaj, w czasach naznaczonych słabością i cierpieniem, także z powodu pandemii, która rodzi niepewność i lęk, co do przyszłości i samego sensu życia. Święty Józef wychodzi nam na spotkanie ze swoją łagodnością, jako święty z sąsiedztwa; jednocześnie jego mocne świadectwo może wyznaczyć nam kierunek na naszej drodze.

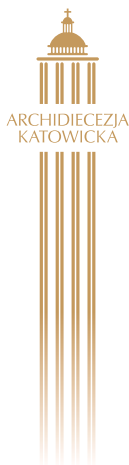
Św. Józef sugeruje nam trzy słowa klucze dotyczące powołania każdego z nas. Pierwszym z nich jest sen-marzenie. Wszyscy w życiu marzą o spełnieniu. I słuszne jest karmienie wielkich oczekiwań, wzniosłych perspektyw, których nie są w stanie zaspokoić ulotne cele, takie jak sukces, pieniądze czy rozrywka. Istotnie, gdybyśmy poprosili ludzi o wyrażenie w jednym słowie marzenia o życiu, nietrudno byłoby wyobrazić sobie odpowiedź: „miłość”. A to właśnie miłość nadaje sens życiu, ponieważ objawia jego tajemnicę. Życie bowiem posiadamy naprawdę jedynie tylko wówczas, gdy je w pełni dajemy. Św. Józef ma nam wiele do powiedzenia w tym względzie, ponieważ poprzez sny, które wzbudził w nim Bóg, uczynił swoje życie darem.

Evangelie opowiadają o czterech snach (por. Mt 1, 20; 2,13.19.22). Były to boskie wezwania, ale nie było łatwo je przyjąć. Po każdym śnie Józef musiał zmieniać swoje plany i podjąć wyzwanie, poświęcając swoje własne plany, aby dostosować się do tajemniczych planów Boga. Ufał do końca. Możemy jednak zadać sobie pytanie: „Czym był sen nocny, by pokładać w nim tak wielką ufność?”. Choć w starożytności poświęcano snom wiele uwagi, to jednak był on mało istotny, w porównaniu z konkretną rzeczywistością życia. Jednak św. Józef bez wahania pozwolił się prowadzić snom. Dlaczego? Ponieważ jego serce było nakierowane na Boga, było już na Niego nastawione. Jego czujne „ucho wewnętrzne” potrzebowało tylko małego skinienia, aby rozpoznać Jego głos. Dotyczy to także naszych powołań: Bóg nie lubi objawiać się w sposób spektakular-

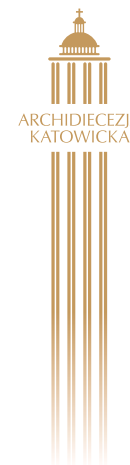
ny, forsując naszą wolność. Łagodnie przekazuje nam swoje plany, nie oślepia nas świetlistymi wizjami, ale delikatnie zwraca się do naszego najgłębszego wnętrza, stając się dla nas najbliższym i przemawiając do nas poprzez nasze myśli i uczucia. I tak, jak to uczynił ze świętym Józefem, tak i nam proponuje cele wzniosłe i zaskakujące.

Istotnie, sny doprowadziły Józefa do wydarzeń, których nigdy by sobie nie wyobraził. Pierwszy zachwiał jego zaślubinami, ale uczynił go ojcem Mesjasza; drugi zmusił go do ucieczki do Egiptu, ale ocalił życie jego rodziny. Po trzecim, który zapowiadał powrót do ojczyzny, czwarty zmusił go do ponownej zmiany planów, kierując z powrotem do Nazaretu, właśnie do miejsca, w którym Jezus miał rozpocząć głoszenie królestwa Bożego. We wszystkich tych wstrząsach zwyciężała odwaga podążania za wolą Bożą. Tak właśnie dzieje się w powołaniu: Boże wezwanie zawsze popycha do wyjścia, do dawania siebie, do przekraczania siebie. Nie ma wiary bez ryzyka. Tylko ufne poddanie się łasce, odłożenie na bok własnych planów i wygod, pozwala prawdziwie powiedzieć Bogu „tak”. A każde „tak” przynosi owoce, ponieważ wpisuje się w większy plan, który widzimy zaledwie w zarysie, ale który Boski Artysta zna i realizuje, aby uczynić z każdego życia arcydzieło. W tym sensie św. Józef stanowi wzorcową ikonę akceptacji Bożych planów. Jego akceptacja jest jednak aktywna: nigdy nie rezygnuje, ani się nie poddaje, „nie jest człowiekiem biernie zrezygnowanym. Jego uczestnictwo jest mężne i znaczące” (Patris corde, 4). Oby pomagał wszystkim, a zwłaszcza ludziom młodym w rozeznawaniu, realizowaniu Bożych marzeń wobec nich; oby inspirował do odważnego przedsięwzięcia, by powiedzieć „tak” Panu, który zawsze zaskakuje i nigdy nie zawodzi!

Drugim słowem charakteryzującym drogę św. Józefa i jego powołania jest służba. Evangelie ukazują, że on we wszystkim żył dla innych, a nigdy dla siebie. Święty lud Boży nazywa go przeczystym oblubieńcem, ujawniając w ten sposób jego zdolność do miłowania, bez zatrzymywania czegokolwiek dla siebie. Uwalniając miłość od wszelkiego zawłaszczania, otworzył się w istocie na jeszcze bardziej owocną służbę: jego pełna miłości troska objęła całe pokolenia, jego troskliwa opieka uczyniła go patronem Kościoła. Jest on również patronem dobrej śmierci, będąc tym, który potrafił wcielić w życie sens życia jako ofiary. Jego służba i jego poświęcenie były jednak możliwe tylko dlatego, że wspierała je większa miłość: „Każde prawdziwe powołanie rodzi się z daru z sie-



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

bie, który jest dojrzewaniem zwyczajnej ofiarności. Także w kapłaństwie i w życiu konsekrowanym wymagana jest tego rodzaju dojrzałość. Tam, gdzie powołanie, czy to małżeńskie, do celibatu czy też dziewicze, nie osiąga dojrzałości daru z siebie, zatrzymując się jedynie na logice ofiary, to zamiast stawać się znakiem piękna i radości miłości, może wyrażać nieszczęście, smutek i frustrację” (tamże, 7).

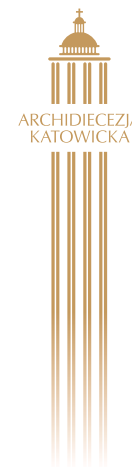
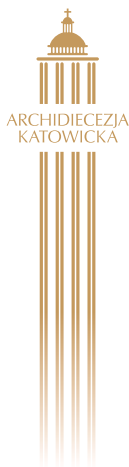
Służba, będąca konkretnym wyrazem daru z siebie, była dla św. Józefa nie tylko wzniosłym ideałem, ale stała się regułą codziennego życia. Pracował ciężko, aby znaleźć i zaadaptować miejsce, w którym mógłby urodzić się Jezus; uczynił wszystko, co w jego mocy, aby obronić Go przed gniewem Heroda, organizując w porę podróż do Egiptu; szybko powrócił do Jerozolimy w poszukiwaniu zaginionego Jezusa; utrzymywał swoją rodzinę, pracując, także w obcej ziemi. To znaczy, dostosowywał się do różnych okoliczności, z postawą kogoś, kto nie traci ducha, gdy życie nie układa się po jego myśli: z dyspozycyjnością kogoś, kto żyje po to, aby służyć. W tym duchu Józef podejmował liczne i często nieoczekiwane podróże swojego życia: z Nazaretu do Betlejem na spis ludności, potem do Egiptu i znowu do Nazaretu, a co roku do Jerozolimy, zawsze gotowy na nowe okoliczności, nie narzekając na to, co się wydarzyło, skłonny pomóc, aby załagodzić sytuację. Można powiedzieć, że był on ręką Ojca Niebieskiego wyciągniętą ku swemu Synowi na ziemi. Powinien on być zatem wzorem dla wszystkich powołań, które są wezwane do tego, by być pracowitymi rękoma Ojca dla jego synów i córek.

Chętnie myślę o świętym Józefie, opiekunie Jezusa i Kościoła, jako o opiekunie powołań. Z jego gotowości do służby wypływa bowiem jego troska wyrażająca się w opiece. „Wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę” (Mt 2, 14) - mówi Ewangelia, wskazując na jego gotowość i poświęcenie dla rodziny. Nie marnował czasu na zamartwianie się tym, co było nie po jego myśli, żeby nie tracili na tym ci, którzy byli pod jego opieką. Ta wrażliwa i troskliwa opieka jest znakiem właściwie realizowanego powołania. Jest świadectwem życia dotkniętego Bożą miłością. Jakże piękny wzór życia chrześcijańskiego dajemy, kiedy nie dążymy uparcie do realizacji swoich ambicji i nie pozwalamy, by paraliżowały nas nasze tęsknoty, ale troszczymy się o to, co Pan, powierza nam za pośrednictwem Kościoła! Wtedy Bóg wylewa na nas swojego Ducha, swą kreatywność, i czyni cuda, tak, jak w przypadku Józefa.

Obok Bożego powołania - które spełnia nasze największe marzenia - i naszej odpowiedzi - która przybiera formę ochoczej służby i troskliwej opieki - jest jeszcze trzeci aspekt, który przewija się przez życie św. Józefa i powołanie chrześcijańskie, naznaczając jego codzienność: wierność. Józef jest „człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1,19), który w pracowitym milczeniu każdego dnia wytrwale trzyma się Boga i Jego planów. W szczególnie trudnym momencie zaczyna „rozważać wszystko” (por. w. 20). Medytuje, rozważa: nie daje się opanować pośpiechem, nie ulega pokusie podejmowania pochopnych decyzji, nie podąża za instynktem, nie żyje chwilą. Wszystko cierpliwie pielęgnuje. Wie, że życie można zbudować tylko dzięki stałej gotowości do wielkich decyzji. Odpowiada to cichemu i stałemu wysiłkowi, z jakim wykonywał skromny zawód cieśli (por. Mt 13, 55), i dlatego nie inspirował ówczesnych kronik, lecz codzienność każdego ojca, każdego robotnika, każdego chrześcijanina na przestrzeni wieków. Powołanie bowiem, podobnie jak życie, dojrzewa jedynie poprzez wierność każdego dnia.

Jak pielęgnuje się tę wierność? W świetle wierności Boga. Pierwsze słowa, które św. Józef usłyszał we śnie, były zachętą, żeby się nie lękać, ponieważ Bóg jest wierny swoim obietnicom: „Józefie, synu Dawida, nie bój się” (Mt 1, 20). Nie bój się: są to słowa, które Pan kieruje także do ciebie, droga siostró, i do ciebie, drogi bracie, gdy pomimo niepewności i wahań czujesz, że nie możesz już dłużej odkładać pragnienia oddania Jemu swojego życia. Są to słowa, które powtarza ci, gdy tam, gdzie jesteś, być może pośród trudnych doświadczeń i niezrozumienia, walczysz, aby iść za Jego wolą każdego dnia. Są to słowa, które odkrywasz na nowo, gdy na drodze powołania powracasz do swojej pierwszej miłości. Są to słowa, które jak refren towarzyszą tym, którzy mówią Bogu „tak” swoim życiem, tak jak św. Józef: w wierności każdego dnia.

Ta wierność jest tajemnicą radości. W domu w Nazarecie, jak mówi hymn liturgiczny, panowała „nieskazitelna radość”. Była to codzienna i przejrzysta radość prostoty, radość odczuwana przez tych, którzy cenią to, co się liczy: wierną bliskość wobec Boga i bliźniego. Jakże byłoby pięknie, gdyby ta sama prosta i promienna atmosfera, skromna i pełna nadziei, przenikała nasze seminaria, nasze instytuty zakonne, nasze domy parafialne! Takiej radości życzę wam, bracia i siostry, którzy wielkodusznie uczyniliście Boga marzeniem waszego życia, aby Jemu służyć w braciach i siostrach powierzonych waszej trosce, poprzez wierność,



która już sama w sobie jest świadectwem, w epoce naznaczonej przemijającymi wyborami i emocjami, które gasną, nie pozostawiając radości. Niech św. Józef, opiekun powołań, towarzyszy wam z ojcowskim sercem!

Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 19 marca 2021 roku,
w uroczystość św. Józefa.

FRANCISZEK

36

Przesłanie papieża Franciszka z okazji rozpoczynającego się Roku Rodziny Amoris Laetitia

Drodzy Bracia i Siostry!

Pozdrawiam was wszystkich, którzy bierzecie udział w konferencji naukowej na temat „Miłość nasza codzienna”. Moje myśli kieruję w szczególności do kardynała Kevina Josepha Farrelli, prefekta Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia, do kardynała Angelo De Donatisa, wikariusza dla diecezji rzymskiej, oraz do arcybiskupa Vincenzo Paglii, wielkiego kanclerza Instytutu Teologicznego Jana Pawła II dla Nauk o Małżeństwie i Rodzinie.

Przed pięcioma laty została promulgowana posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia* o pięknie i radości miłości małżeńskiej i rodzinnej. Z okazji tej rocznicy zaprosiłem do przeżycia roku ponownego odczytywania tego dokumentu i refleksji nad jego tematem, aż do obchodów dziesiątego Światowego Dnia Rodziny, który – jeśli da Bóg – odbędzie się w Rzymie 26 czerwca 2022 r. Jestem wam wdzięczny za inicjatywy, które podjęliście w tym celu i za wkład, jaki każdy z was wnosi w swoim zakresie pracy.

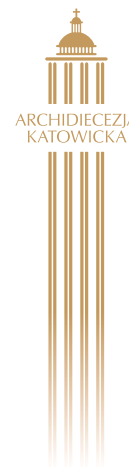
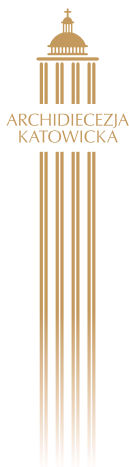
W ciągu tego pięcioletniego okresu *Amoris laetitia* wyznaczyła początek pewnej drogi, starając się wesprzeć nowe podejście duszpasterskie do rzeczywistości rodziny. Główną intencją dokumentu jest przekazanie, w głęboko zmienionych czasach i kulturze, że dzisiaj ze strony Kościoła potrzebne jest nowe spojrzenie na rodzinę: nie wystarczy pod-

kreślać wartości i znaczenia doktryny, jeśli nie staniemy się opiekunami piękna rodziny i nie zajmujemy się ze współczuciem jej słabościami i zranieniami.

Te dwa aspekty są rdzeniem wszelkiego duszpasterstwa rodzin: szczerość głoszenia Ewangelii i czułość towarzyszenia.

Z jednej strony głosimy bowiem parom, małżonkom i rodzinom Słowo, które pomaga im uchwycić autentyczne znaczenie ich jedności i ich miłości, będących znakiem i obrazem miłości trynitarniej oraz przymierza między Chrystusem a Kościołem. Jest to zawsze nowe Słowo Ewangelii, z którego może wyłonić się wszelka doktryna, także ta dotycząca rodziny. Jest to Słowo wymagające, które chce wyzwolić relacje ludzkie z niewoli, która często szpeci ich oblicze i czyni je niestabilnymi: dyktatury uczuć, wychwalania relacji tymczasowych, które zniechęcają do zobowiązań na całe życie, przewagi indywidualizmu, lęku przed przyszłością. W obliczu tych trudności Kościół potwierdza chrześcijańskim małżonkom wartość małżeństwa jako Bożego planu, jako owocu Bożej łaski i jako wezwania do przeżywania go w sposób całkowity, wierny i bezinteresowny. To jest sposób, aby relacje, także na drodze naznaczonej niepowodzeniami, upadkami i przemianami, mogły otworzyć się na pełnię radości i ludzkiego spełnienia i stać się zaczynem braterstwa i miłości w społeczeństwie.

Z drugiej strony to głoszenie nie może i nigdy nie powinno dokończywać się odgórnie lub z zewnątrz. Kościół wciela się w rzeczywistość historyczną, tak jak jego Mistrz, i także wówczas, gdy głosi Ewangelię rodziny, czyni to, zanurzając się w realnym życiu, znając z bliska codzienne trudy małżonków i rodziców, ich problemy, ich cierpienia, wszystkie te małe i wielkie sytuacje, które obciążają, a czasem utrudniają im drogę. To jest konkretny kontekst, w którym przeżywana jest codzienna miłość. W ten sposób zatytułowaliście waszą konferencję: „Miłość nasza codzienna”. Jest to znacząca decyzja. Chodzi o miłość, która rodzi się z prostoty i cichej pracy w życiu małżonków, z tego codziennego i czasem męczącego zaangażowania małżonków, matek, ojców, dzieci. Ewangelii, która byłaby proponowana jako doktryna narzucona z góry i która nie wchodziłaby w „ciało” tego powszedniego życia, groziłoby, że pozostałaby piękną teorią, a niekiedy byłaby przeżywana jako moralny obowiązek. Jesteśmy powołani do towarzyszenia, słuchania, błogosławienia drogi rodzin; nie tylko do wytyczania kierunku, ale do przeżywania tej



drogi razem z nimi; by wejść do domów z dyskrecją i miłością, by powieścić małżonkom: Kościół jest z wami, Pan jest blisko was, chcemy wam pomóc w strzeżeniu daru, który otrzymaliście.

Głosić Ewangelię, towarzysząc osobom i poświęcając się na służbę ich szczęściu: w ten sposób możemy pomóc rodzinom podążać w sposób, który odpowiada ich powołaniu i misji, świadomi piękna więzi i ich fundamentu w miłości Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Kiedy rodzina żyje na wzór tej Boskiej jedności, którą w *Amoris laetitia* chciałem uwypuklić w jej aspektach egzystencjalnych, to wówczas staje się żywym słowem Boga-Miłości, wypowiedzianym do świata i dla świata. Język relacji rodzinnych – to znaczy małżeństwa, macierzyństwa, ojcostwa, synostwa i braterstwa – jest bowiem drogą, poprzez którą przekazywany jest język miłości, który nadaje sens życiu i charakter humanistyczny każdej relacji. Chodzi o język składający się nie tylko ze słów, ale także ze sposobów bycia, z tego, jak mówimy, z wyglądu, gestów, czasu i przestrzeni naszego odnoszenia się do innych. Dobrze o tym wiedzą małżonkowie, rodzice i dzieci uczą się tego codziennie w tej szkole miłości, jaką jest rodzina. W tym kontekście dokonuje się również przekaz wiary między pokoleniami: przekazuje się ją właśnie poprzez język dobrych i zdrowych relacji, które są przeżywane w rodzinie każdego dnia, zwłaszcza we wspólnym stawianiu czoła konfliktom i trudnościom.

W tym okresie pandemii, pośród tak wielu trudności psychologicznych, a także ekonomicznych i zdrowotnych, wszystko to stało się oczywiste: więzi rodzinne były i nadal są wystawiane na ciężką próbę, ale jednocześnie pozostają najpewniejszym punktem odniesienia, najsilniejszym oparciem, niezastąpioną opoką dla trwałości całej wspólnoty ludzkiej i społecznej.

Wspierajmy więc rodzinę! Brońmy ją przed wszystkim, co mogłoby zagrozić jej pięknu. Podejdźmy do tej tajemnicy miłości z zachwytem, dyskrecją i czułością. I zaangażujmy się w ochronę jej cennych i delikatnych więzi: dzieci, rodziców, dziadków... Potrzebujemy tych więzi, aby żyć i aby żyć dobrze, aby uczynić ludzkość bardziej braterską.

Zatem rozpoczynając się dziś rok poświęcony rodzinie, będzie czasem sprzyjającym kontynuowaniu refleksji nad *Amoris laetitia*. Z tego powodu serdecznie wam dziękuję, wiedząc, że Instytut Jana Pawła II może na wiele sposobów przyczynić się, w dialogu z innymi instytucjami akademickimi i duszpasterskimi, do rozwoju ludzkiego, duchowego

i duszpasterskiego zainteresowania dla wsparcia rodziny. Świętej Rodziny z Nazaretu zawierzam was i wasze dzieło; i proszę was, abyście modlili się za nie i za moją posługę.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 19 marca 2021 roku,
w uroczystość św. Józefa, początek Roku Rodziny *Amoris laetitia*
FRANCISZEK

37

Responsum ad dubium Kongregacji Nauki Wiary odnośnie do udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci

Na przedłożoną wątpliwość: Czy Kościół ma władzę udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci?

odpowiedź brzmi: Negatywnie.

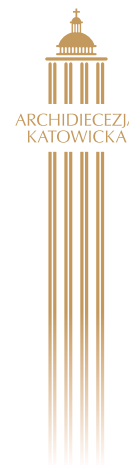
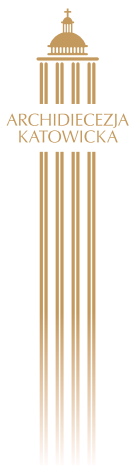
Nota wyjaśniająca

W niektórych obszarach kościelnych rozpowszechniają się projekty i propozycje błogosławieństw dla związków osób tej samej płci. Nierzadko projekty te motywowane są szczerym pragnieniem przyjęcia i towarzyszenia osobom homoseksualnym, którym proponuje się drogi wzrostu w wierze, „aby osoby o skłonności homoseksualnej miały konieczną pomoc w zrozumieniu i pełnej realizacji woli Bożej w ich życiu”¹.

Na tej drodze słuchanie słowa Bożego, modlitwa, udział w czynnościach liturgicznych Kościoła oraz praktykowanie miłości bliźniego mogą odegrać ważną rolę w podtrzymywaniu zaangażowania w odczytywanie własnej historii oraz w wolnym i odpowiedzialnym podążaniu za własnym powołaniem chrzcielnym, ponieważ „Bóg kocha każdego człowieka i podobnie czyni Kościół”², odrzucając wszelką niesprawiedliwą dyskryminację.

1 Franciszek, *Adhort. apost. Amoris laetitia*, nr 250.

2 Synod Biskupów, Dokument końcowy XV Zgromadzenia Ogólnego, nr 150.





Wśród liturgicznych czynności Kościoła szczególne znaczenie mają sakramentalia, „święte znaki, które na podobieństwo sakramentów wskazują przede wszystkim na duchowe dobra osiągane dzięki wstawiennictwu Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia”³. Katechizm Kościoła Katolickiego precyzuje zatem, że „sakramentalia nie udzielają łaski Ducha Świętego na sposób sakramentów, lecz przez modlitwę Kościoła uzdalniają do przyjęcia łaski i dysponują do współpracy z nią” (nr 1670).

Do gatunku sakramentaliów należą błogosławieństwa, przez które Kościół „wzywa ludzi do wielbienia Boga, zaprasza do modlitwy o Jego opiekę, zachęca do zasługiwania świętym życiem na Jego miłosierdzie”⁴. Ponadto, „błogosławieństwa ustanowione na wzór sakramentów zawsze oznaczają przede wszystkim duchowe skutki, które osiąga się przez wstawiennictwo Kościoła”⁵.

W konsekwencji, aby być w zgodzie z naturą sakramentaliów, kiedy wzywa się błogosławieństwa dla jakichś relacji międzyludzkich, konieczne jest - oprócz właściwej intencji uczestniczących w tym osób - aby to, co jest błogosławione, było obiektywnie i pozytywnie ukierunkowane na otrzymanie i wyrażenie łaski, w funkcji planów Boga wpisanych w stworzenie i w pełni objawionych przez Chrystusa Pana. Dlatego tylko te rzeczywistości, które same w sobie są skierowane na słuźenie tym planom, są zgodne z istotą błogosławieństwa udzielanego przez Kościół.

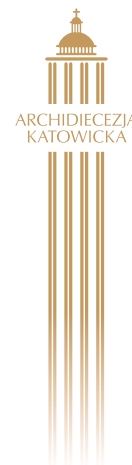
Z tego powodu nie jest dozwolone udzielanie błogosławieństwa związkom, także stałym związkom partnerskim, które zakładają praktykowanie seksualności poza małżeństwem (czyli poza nierozzerwalnym związkiem mężczyzny i kobiety, który sam w sobie jest otwarty na przekazywanie życia), jak to ma miejsce w przypadku związków między osobami tej samej płci⁶. Obecność w takich związkach elementów pozytywnych, które same w sobie zasługują na uznanie i docenienie, nie może jednak ich usprawiedliwić i w ten sposób uczynić z nich prawowitego

3 Sobór Watykański II, Konst. Sacrosanctum Concilium, nr 60.

4 Rituale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatum, De benedictionibus, Praenotanda Generalia, nr 9.

5 Tamże, nr 10.

6 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2357.



przedmiotu błogosławieństwa kościelnego, ponieważ elementy te służą związkowi, który nie jest ukierunkowany według zamysłu Stwórcy.

Ponadto, ponieważ błogosławieństwa osób mają związek z sakramentami, błogosławieństwo związków homoseksualnych nie może być uznane za dozwolone, ponieważ w pewnym sensie stanowiłoby ono naśladownictwo lub analogiczne odniesienie do błogosławieństwa zaślubin⁷, wzywającego nad mężczyzną i kobietą, którzy jednoczą się w sakramencie małżeństwa, ponieważ „nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym dotyczącym małżeństwa i rodziny”⁸.

Stwierdzenie nieprawności błogosławieństw związków między osobami tej samej płci nie jest więc i nie ma na celu niesprawiedliwej dyskryminacji, lecz przypomnienie prawdy obrządku liturgicznego i tego, co głęboko odpowiada istocie sakramentaliów, tak jak je rozumie Kościół.

Wspólnota chrześcijańska i duszpasterze są wezwani do przyjmowania z szacunkiem i delikatnością osób o skłonnościach homoseksualnych, umiając znaleźć najbardziej odpowiednie sposoby, zgodne z nauczaniem Kościoła, aby głosić im pełnię Ewangelii. Jednocześnie osoby te powinny uznać szczerą bliskość Kościoła - który modli się za nich, towarzyszy im i dzieli ich drogę wiary chrześcijańskiej⁹ - i przyjąć jego nauczanie ze szczerą otwartością.

Odpowiedź na zgłoszoną wątpliwość nie wyklucza udzielania błogosławieństwa pojedynczym osobom o skłonnościach homoseksualnych¹⁰, które przejawiają pragnienie życia w wierności objawionym planom Bożym, tak jak naucza Kościół, ale uznaje za niedozwoloną jakąkolwiek formę błogosławieństwa, która zmierzałaby do uznania ich związków. W tym przypadku bowiem błogosławieństwo przejawiałoby zamiar nie tyle powierzenia opiece i pomocy Bożej niektórych pojedynczych osób

7 W istocie błogosławieństwo to odnosi się do opowiadania o stworzeniu, w którym Boże błogosławieństwo nad mężczyzną i kobietą związane jest z ich płodnym zjednoczeniem (por. Rdz 1, 28) i ich komplementarnością (por. Rdz 2, 18-24).

8 Franciszek, Adhort. apost. Amoris laetitia, nr 251.

9 Por. Kongregacja Nauki Wiary, List Homosexualitatis problema o duszpasterstwie osób homoseksualnych, nr 15.

10 Rytuał De benedictionibus przedstawia bowiem obszerną listę sytuacji, w których można przywoływać błogosławieństwa Pana.

w wyżej wspomnianym sensie, ile aprobaty i zachęty do wyboru i praktyki życia, które nie mogą być uznane za obiektywnie ukierunkowane według objawionych planów Bożych¹¹.

Jednocześnie Kościół przypomina, że sam Bóg nigdy nie przestaje błogosławić każdemu ze swoich dzieci pielgrzymujących na tym świecie, ponieważ dla Niego „jesteśmy ważniejsi niż wszystkie grzechy, które możemy popełnić”¹². Ale On nie błogosławi i nie może błogosławić grzechu: On błogosławi grzesznika, aby ten uznał, że jest częścią Jego planu miłości i pozwolił się przemienić przez Niego. On bowiem „przyjmuje nas takimi, jakimi jesteśmy, ale nigdy nas takimi nie zostawia”¹³.

Z tych powodów Kościół nie ma ani nie może mieć władzy błogosławienia związków osób tej samej płci w znaczeniu, o którym mowa powyżej.

Papież Franciszek, w trakcie audiencji udzielonej niżej podpisanemu Sekretarzowi tej Kongregacji, został poinformowany o wyżej wymienionym Responsum ad dubium, z załączoną Notą wyjaśniającą, i wyraził zgodę na ich publikację.

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary, 22 lutego 2021 roku,
w Święto katedry św. Piotra

LUÍS F. KARD. LADARIA, SJ
Prefekt

ABP GIACOMO MORANDI
Sekretarz

Komentarz do Responsum ad dubium

Obecna wypowiedź Kongregacji Nauki Wiary jest odpowiedzią na pytanie – czyli w klasycznym ujęciu: na dubium – postawione, jak to zwykle bywa, przez pasterzy i wiernych potrzebujących orientacji w kontrowersyjnej kwestii. Wobec niepewności, jaką budzą problematyczne

11 Por. Kongregacja Nauki Wiary, List Homosexualitatis problema o duszpasterstwie osób homoseksualnych, nr 7.

12 Franciszek, Audiencja generalna z 2 grudnia 2020, Katecheza o modlitwie: błogosławieństwo.

13 Tamże.

wypowiedzi lub praktyki w dziedzinach kluczowych dla życia chrześcijańskiego, prosi się o odpowiedź twierdzącą lub przeczącą, a następnie o przedstawienie argumentów na poparcie przyjętego stanowiska. Celem tej wypowiedzi jest wspieranie Kościoła powszechnego w lepszym odpowiadaniu na wymagania Ewangelii, rozwiązywanie sporów oraz promowanie zdrowej komunii w świętym Ludzie Bożym.

Kwestia sporna pojawia się „w ramach szczerego pragnienia przyjęcia i towarzyszenia osobom homoseksualnym, którym proponuje się drogi wzrostu w wierze” (Nota wyjaśniająca), tak jak to wskazał Ojciec Święty Franciszek na zakończenie dwóch zgromadzeń synodalnych poświęconych rodzinie, „aby osoby o skłonności homoseksualnej miały konieczną pomoc w zrozumieniu i pełnej realizacji woli Bożej w ich życiu” (Amoris laetitia, nr 250). Jest to zaproszenie do oceny, przy pomocy odpowiedniego rozeznania, projektów i propozycji duszpasterskich proponowanych w tym względzie. Wśród nich znajdują się również błogosławieństwa udzielane związkom osób tej samej płci. Stąd pojawia się pytanie, czy Kościół ma władzę udzielania im błogosławieństwa: taka jest formuła zawarta w „zapytaniu”.

Odpowiedź – Responsum ad dubium – jest wyjaśniona i uzasadniona w załączonej Nocie wyjaśniającej Kongregacji Nauki Wiary z dnia 22 lutego 2021 r., na której publikację wyraził zgodę sam papież Franciszek.

Nota koncentruje się na podstawowym i decydującym rozróżnieniu między osobami a ich związkiem. Tak więc negatywny osąd co do błogosławieństwa związków osób tej samej płci nie pociąga za sobą osądu dotyczącego osób.

Przede wszystkim liczą się osoby. Punktem, z którego nie ma tu odwrotu, jest to, co zostało zadeklarowane w Uwagach dotyczących projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi (nr 4), wydanymi przez tę samą Kongregację i przypomniane przez Katechizm Kościoła Katolickiego: „według nauczania Kościoła, mężczyźni i kobiety o skłonnościach homoseksualnych »powinni być traktowani z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji« (2358)”. Jest to nauczanie przypomniane i powtórzone przez Notę.

Jeśli chodzi o związki osób tej samej płci, odpowiedź na dubium „uznaje za niedozwoloną jakąkolwiek formę błogosławieństwa, która zmierzałaby do uznania ich związków”. Jest to nieprawność, którą

Nota wyjaśniająca ukazuje przy pomocy trzech powiązanych ze sobą przyczyn.

Pierwsza z nich wynika z prawdy i wartości błogosławieństw. Należą one do gatunku sakramentaliów, czyli „liturgicznych czynności Kościoła”, które wymagają zgodności życia z tym, co oznaczają i powodują. Są to znaki i rezultaty łaski, które Nota przedstawia w zwartej formie. W konsekwencji błogosławieństwo relacji międzyludzkiej wymaga, aby była ona ukierunkowana na przyjęcie i wyrażenie dobra, które jest jej obwieszczane i przekazywane.

W ten sposób dochodzimy do drugiej przyczyny: porządek, który czyni człowieka zdolnym do przyjęcia daru, jest stanowiony przez „plany Boga wpisane w stworzenie i w pełni objawione przez Chrystusa Pana”. Są to plany, którym nie odpowiadają „związki, także stałe związki partnerskie, które zakładają praktykowanie seksualności poza małżeństwem”, to znaczy „poza nierozdzielalnym związkiem mężczyzny i kobiety otwartym sam w sobie na przekazywanie życia”. Tak to ma miejsce w przypadku związków między osobami tej samej płci. Ale nie chodzi tu tylko o nie, jak gdyby problem dotyczył tylko takich związków, ale o każdy związek, który pociąga za sobą praktykowanie seksualności poza małżeństwem, co jest niedozwolone z moralnego punktu widzenia, zgodnie z tym, czego naucza nieprzerwanie Urząd Nauczycielski Kościoła.

Chodzi o władzę, której Kościół nie posiada, ponieważ nie może on rozporządzać Bożymi zamysłami, które w przeciwnym razie zostałyby zignorowane i zanegowane. Kościół nie jest arbitrem tych planów i prawd życiowych, które one wyrażają, ale ich wiernym interpretatorem i głosicielem.

Trzeci powód wynika z błędu, w który łatwo można wpaść, polegającego na przyrównaniu błogosławieństwa związków osób tej samej płci do błogosławieństwa związków małżeńskich. Ze względu na powiązanie, jakie istnieje między błogosławieństwami osób a sakramentami, błogosławieństwo takich związków mogłoby w pewien sposób stanowić „naśladowanie lub analogiczne odniesienie do błogosławieństwa zaślubin”, udzielanego mężczyźnie i kobiecie jednoczącym się w sakramencie małżeństwa. Byłoby to niewłaściwe i wprowadzające w błąd.

Z powyższych względów „błogosławieństwo związków homoseksualnych nie może być uznane za dozwolone”. To oświadczenie nie zaprzecza w żaden sposób ludzkiemu i chrześcijańskiemu szacunkowi, z jakim

Kościół traktuje każdą osobę. Dlatego odpowiedź na dubium „nie wyklucza udzielania błogosławieństwa pojedynczym osobom o skłonnościach homoseksualnych, które przejawiają pragnienie życia w wierności objawionym planom Bożym, tak jak wykłada je nauczanie Kościoła”.

EPISKOPAT POLSKI

38

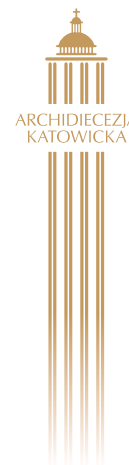
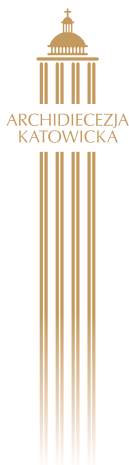
Apel o poszanowanie niedzieli jako dnia wolnego od pracy

Mija właśnie 1700 lat od dekretu cesarza Konstantyna I Wielkiego, który – dnia 7 marca 321 roku – zarządził, aby *dies solis*, dzień Słońca, stał się dniem wolnym od pracy.

Zgodnie z tym prawem „sędziowie, mieszczanie i wszyscy uprawiający rzemiosło” mieli „odpoczywać w godnym wielkiej czci dniu Słońca”, który chrześcijanie – wtedy już wolni w wyznawaniu swojej wiary – świętowali jako pierwszy dzień tygodnia, dzień Zmartwychwstania Chrystusa.

Uwolnienie tego dnia od obowiązku pracy przyczyniło się do tego, że z biegiem czasu powszechnie świętowano to zbawcze wydarzenie, co w efekcie przyniosło zasadę świętowania niedzieli jako dnia Boga i człowieka.

Odnosząc się z szacunkiem do tej wiekowej tradycji stwierdzamy za papieżem św. Janem Pawłem II, że „także w obecnej sytuacji historycznej mamy obowiązek tak działać, aby wszyscy mogli zaznać wolności, odpoczynku i odprężenia, które są człowiekowi niezbędne ze względu na jego ludzką godność oraz związane z nią potrzeby religijne, rodzinne, kulturowe i społeczne, trudne do zaspokojenia, jeśli nie jest zagwarantowany przynajmniej jeden dzień w tygodniu dający wszystkim możliwość wspólnego odpoczynku i świętowania” (por. *Dies Domini*, 66).





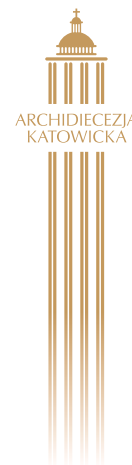
Ponawiamy treści zawarte w „Apelu Kościołów w Polsce o poszanowanie i świętowanie niedzieli” z dnia 20 stycznia 2015 roku:

- apelujemy więc do władz, by uczyniły wszystko w celu ochrony niedzieli, tak by człowiek nie był traktowany jako narzędzie zysku i mógł przeżywać niedzielę zgodnie ze swoimi przekonaniem;
- apelujemy do pracodawców, aby uszanowali świętość dnia Pańskiego, nie angażując zawodowo pracowników jeżeli nie jest to bezwzględnie konieczne;
- apelujemy do pracowników, by w niedzielę i święta nie podejmowali niekoniecznej pracy zarobkowej;
- apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o poszanowanie niedzieli i świąt z uwagi na społeczny i religijny pożytek należnego odpoczynku i świętowania – dla dobra naszych rodzin, dla dobra obywateli naszego państwa.
- apelujemy do parlamentarzystów, aby strzegli stabilności obowiązującego prawa w zakresie ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę, by wolna od pracy niedziela – jako prawo obecne w wielu europejskich demokracjach, szanujących godność i prawo do wypoczynku każdego obywatela – nie była kwestionowana w systemie prawnym naszej ojczyzny.

Wspominając fakt ustanowienia 1700 lat temu, przez władzę cywilną, świątecznego charakteru niedzieli, zachęcamy wszystkich do poszanowania tej tradycji, do jej docenienia, strzeżenia i pielęgnowania oraz przekazywania jej młodemu pokoleniu.

Naszym obowiązkiem jest obrona świątecznego charakteru niedzieli, dlatego nie możemy się godzić na dyktat różnych organizacji, korporacji zajmujących się handlem i dystrybucją towarów, które kierując się wyłącznie zyskiem, nie biorą pod uwagę kosztów społecznych, jakie wynikają z niszczenia tkanki społecznej bez pozbawiania jej tego spoiwa, jakim jest wspólne przeżywanie czasu wolnego i świętowanie niedzieli przez rodziny i całe społeczeństwo, co powinno być trwałym elementem naszej kulturowej tożsamości.

Zapraszamy wszystkich do budowania kultury niedzieli wolnej od przymusu pracy. Niech będzie ona dniem odpoczynku i wzmocnienia sił, odrodzenia osłabionych więzi rodzinnych i społecznych. Niech będzie okazją do emocjonalnego wyciszenia, a także do budowania wspólnoty rodzinnej, religijnej i narodowej.



Nie zapominajmy też o obowiązującym nas Bożym przykazaniu: Pamiętaj, abyś dzień święty święcił (por. Wj 20,8–11), które w życiu chrześcijan XXI wieku oznacza to samo, co w życiu pierwszych wspólnot chrześcijańskich, czyli gromadzenie się w pierwszy dzień tygodnia – w niedzielę – na świętej Wieczerzy.

ABP STANISŁAW GADECKI

Metropolita Poznański

Przewodniczący KEP

ABP WIKTOR SKWORC

Metropolita Katowicki

Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP

Warszawa, 5 marca 2021 roku.

39

List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2021 roku Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy

Drodzy Bracia Kapłani!

Nikt z nas nie spodziewał się, że przyjdzie nam spojrzeć na Kościół i duszpasterzowanie w kontekście pandemii. Nie da się ukryć, że stanęliśmy przed wieloma wyzwaniami: ochrony naszych wiernych, poszukiwania nowych form duszpasterskich, jak również przed gorliwszym niż dotychczas niesieniem nadziei i ukazywaniem Tego, który jest Panem każdego czasu. Wiele kontrowersji pojawiało się wokół udziału w Eucharystii. Nie brakowało krytyki wobec duchownych przestrzegających wskazań swoich pasterzy, którym na sercu leżało zapewnienie bezpiecznego udziału w tym najważniejszym dla każdego wierzącego spotkaniu z Jezusem. Jakże trafny okazał się program duszpasterski, w którym zgłębiamy Tajemnicę celebrowanej Eucharystii. Powyższe znaki cza-

su skłaniają nas do stanięcia przed Panem w pokorze i rozważenia, co dla każdego z nas znaczą Jego słowa będące biblijnym mottem obecnego roku duszpasterskiego: Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba (J 6,32).

Dar, a nie własność

Pan Jezus w swojej mowie eucharystycznej, przytoczonej u św. Jana, zwraca uwagę na Tego, który daje prawdziwy chleb z nieba. W Starym Testamencie Bóg karmił naród wybrany manną. Jednak manna była figurą chleba duchowego, mianowicie Pana naszego Jezusa Chrystusa (św. Tomasz z Akwinu, Komentarz do Ewangelii Jana, nr 908). To On podczas ostatniej wieczerzy nakazał Apostołom, by, sprawując Eucharystię, uobecnił ten „Dar Ojca” na całym świecie. Jezus pozostawił Dar swojego Ciała i Krwi Kościołowi jako wspólnocie. Żaden pojedynczy kapłan, także biskup nie jest właścicielem Eucharystii, lecz jedynie tym, który został powołany do sprawowania jej w jedność z Kościołem. U podstaw naszych grzechów wobec Eucharystii jest niezrozumienie tego, że to „Dar Ojca”. Potrzebujemy powrotu do Wieczernika i kontemplowania Jezusa, który przez obmycie nóg Apostołom daje lekcję kapłaństwa. Jezus, jak napisał papież Benedykt XVI, całokształt swego najwyższego kapłaństwa wyraził symbolicznie w geście umycia nóg. W tym geście miłości aż do końca myje On nasze brudne nogi, pokorą swej służby oczyszcza nas z choroby, jaką jest nasza pycha (R. Sarah, Benedykt XVI, Z głębi naszych serc, Warszawa 2020, s. 54). Niejednokrotnie, chcąc postawić siebie w centrum Mszy św., ulegamy grzechowi pychy, który zakrywa piękno Eucharystii. Gdy kapłan uważa siebie za właściciela Świętej Wieczerzy, oddala wiernych od Tajemnicy Wieczernika. Pokora Syna Bożego, który obmywa uczniom nogi, jest drogą kapłańskiej posługi: działań duszpasterskich, a nade wszystko sprawowania Mszy św. Dlatego konieczne jest, by kapłani mieli świadomość, że cała ich posługa nigdy nie powinna wysuwać na pierwszy plan ich samych lub ich opinii, ale Chrystusa. Każda próba stawiania siebie w centrum celebracji liturgicznej sprzeciwia się tożsamości kapłańskiej (Benedykt XVI, Sacramentum Caritatis, nr 23).

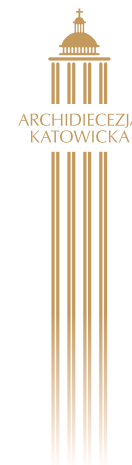
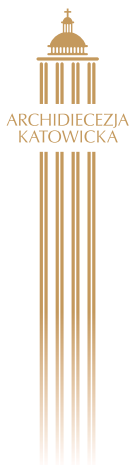
Hasło trwającego roku duszpasterskiego Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy przypomina nam, że wciąż musimy zgłębiać dar zgromadzenia liturgicznego, czerpiącego swoją jedność z Ducha Świętego, który gromadzi dzieci Boże w jednym Ciele Chrystusa (KKK, nr 1097).

W poprzednim cyklu rozważań duszpasterskich zgłębialiśmy temat Ducha Świętego oraz Jego działania w dziejach zbawienia i Kościoła. Teraz chcemy Go prosić, by wspierał nas w posługiwaniu na Świętej Wieczerzy, abyśmy nigdy nie zaprzepaścili daru jedności, którego jest dawcą. To Duch Święty umacnia miłość do obecności Boga w Eucharystii. Jako szafarze tej Tajemnicy jesteśmy wezwani do wierności i posłuszeństwa w Jego mocy.

Ars celebrandi

Rzeczywistość, w jakiej przychodzi nam realizować powołanie do życia kapłańskiego, stawia przed nami wiele nowych i często niełatwych wyzwań. Wielu z nas ciągle staje przed pytaniem o to, w jaki sposób zaprosić ludzi do Kościoła. W jaki sposób ukazać im piękno Chrystusa? Tego typu rozterki niejednokrotnie stanowią swoistą pułapkę duchową i sprawiają, że nawet jeśli mamy dobre i szlachetne intencje, zaczynamy iść drogą obcą temu, co ewangeliczne i eklezjalne. W konsekwencji prowadzi nas to do prób uatrakcyjniania i zeświecczania liturgicznych celebracji. Zapominamy, że w tym wszystkim, co czynimy, nie chodzi tylko o człowieka, ale o Boga samego. Wspomniał o tym kard. Sarah: To Bóg, a nie człowiek stanowi centrum liturgii. Przychodzimy na nią, by oddać Mu cześć. Liturgia nie jest ani o tobie, ani o mnie. Nie celebrujemy w niej naszej własnej tożsamości lub osiągnięć czy wspierania własnej kultury i lokalnych religijnych zwyczajów. Liturgia jest najpierw i przede wszystkim o Bogu i o tym, co On dla nas uczynił (Nie możemy być zadowoleni ze sposobu wdrożenia Konstytucji o Liturgii Świętej. Wystąpienie podczas Konferencji Sacra liturgia w Londynie, 5 lipca 2016 r.). Zatem centrum liturgii stanowi Bóg, który, ukazując nam swe zbawcze dzieło, uświęca nas na drodze naszej codzienności. Eucharystia wychodzi na przeciw naszej ludzkiej potrzebie, by zobaczyć Go i dotknąć, aby móc Go rozpoznać... Sakramenty, a zwłaszcza celebracja eucharystyczna, są znakami Bożej miłości, uprzywilejowanymi drogami, aby z Nim się spotkać (Franciszek, Msza św. nie jest spektaklem!, 8 listopada 2017 r.).

Na tej prawdzie opiera się świadomość Kościoła, która każe nam myśleć o tym, co wewnętrzne, nie zaniedbując tego, co zewnętrzne. W liturgii pierwszą refleksją ma być pytanie o to, „co” czy też „Kogo” celebrujemy, a dopiero potem o to, „jak” celebrujemy. W sztuce celebrowania liturgii nie chodzi tylko o harmonijne połączenie ze sobą różnych czynności, ale przede wszystkim o naszą wewnętrzną komunie z Chrystu-



sem. Mówiąc inaczej, chodzi o podporządkowanie się Chrystusowi Najwyższemu Kapłanowi. Kapłan celebrujący liturgię powinien rozwijać w sobie głęboką świadomość, że występuje in persona Christi. A zatem, celebrowanie liturgii ma najpierw wymiar wewnętrzny, w którym kapłan jest także słuchaczem słowa Bożego i składającym siebie w ofierze. Tego typu świadomość rodzi w nas postawę posłuszeństwa i utożsamiania się z Chrystusem, a w konsekwencji jawi się jako pełne pochłonięcie sprawowaniem świętych Tajemnic w liturgii. Nasze posługiwanie ma być czytelnym znakiem wewnętrznego, osobistego zjednoczenia z Chrystusem. Do spotkania z Chrystusem w liturgii i poprzez liturgię można dojść tylko na płaszczyźnie wiary. To ona rodzi w nas świadomość oraz wewnętrzne przekonanie, że w naszym kapłańskim życiu nie ma nic większego i ważniejszego od sprawowania Eucharystii.

To zjednoczenie staje się w nas źródłem realizacji tego, co w dniu naszych święceń przyrzekaliśmy w sposób uroczysty. Wkładając nasze dłonie w dłonie biskupa, każdy z nas przyrzekał posłuszeństwo. Nie możemy go jednak rozumieć tylko w wymiarze administracyjnym, ale przede wszystkim należy na nie patrzeć w wymiarze duchowym. Moje posługiwanie w liturgii ma być wyrazem wewnętrznej postawy posłuszeństwa wobec tego, czego Kościół naucza i co celebrowa w znakach liturgicznych. Liturgia nie jest moją własnością. Jestem jej sługą tak jak Chrystus, który żyje świadomością służebności wobec dzieła Ojca. W konsekwencji moje posługiwanie jest posługiwaniem Chrystusa, który żyje w Kościele. Warto odwołać się w tym miejscu do św. Jana Pawła II, który w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* pisze: Czuję się zatem w obowiązku skierować gorący apel, ażeby podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej normy liturgiczne były zachowywane z wielką wiernością. Są one konkretnym wyrazem autentycznej eklezjalności Eucharystii; takie jest ich najgłębsze znaczenie. Liturgia nie jest nigdy prywatną własnością kogokolwiek, ani celebransa, ani wspólnoty, w której jest sprawowana tajemnica. (...) Również w naszych czasach posłuszeństwo normom liturgicznym powinno być na nowo odkryte i docenione jako odbicie i świadectwo Kościoła jednego i powszechnego, uobecnionego w każdej celebracji Eucharystii. Kapłan, który wiernie sprawuje Mszę św. według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą miłość do Kościoła. (...) Nikomu nie można zezwolić na niedoceniając powierzonej nam tajemnicy: jest ona zbyt

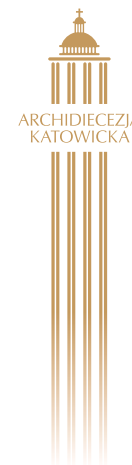
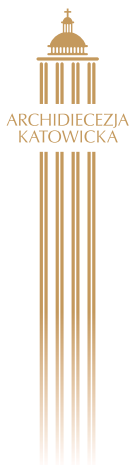
wielka, ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny (nr 52).

Sztuka celebracji nie polega na wykonywaniu tego, co mi się podobą, czy też tego, co wydaje się atrakcyjne. Ona nie jest naśladowaniem tego, co świeckie, ale jest wprowadzaniem w rzeczywistość prawdziwego sacrum. Należy zatem unikać tego wszystkiego, co nie jest zgodne z duchem liturgii. Ona nie jest bowiem spektaklem, w którym głównym aktorem jest kapłan, ale jest wydarzeniem zbawczym. Podczas celebracji liturgii zawsze ma być zachowany priorytet Boga, co od kapłana domaga się wiernego przestrzegania prawodawstwa liturgicznego.

Należy także podkreślić, że tak pojęta ars celebrandi nie koncentruje się tylko na osobie przewodniczącego liturgii. Istotą jej pozostaje także włączenie w nią ludu Bożego i doprowadzenie go do zjednoczenia z Chrystusem. W obecnym czasie jeszcze bardziej rozpoznajemy potrzebę odnowienia świadomości, że my jako kapłani nie celebrowujemy liturgii „dla” ludu, ale wraz „z” ludem. Lud nam powierzony chce widzieć w naszym posługiwaniu odbicie Chrystusa i ma do tego prawo. To wszystko dokonuje się w głębokiej świadomości bycia we wspólnocie, w zgromadzeniu.

Eucharystia w formacji permanentnej i budzeniu powołań

Konstytucja o liturgii Soboru Watykańskiego II naucza, że liturgia, szczególnie Eucharystia, stanowi szczyt i źródło życia Kościoła (por. KL, nr 10). Słowa te bardzo często rozważamy w odniesieniu do całego ludu Bożego. Warto jednak spojrzeć na nie od strony naszego życia kapłańskiego. To właśnie w tym kontekście nabierają one szczególnej wartości. Jako kapłani jesteśmy powołani do celebrowania Najświętszej Ofiary, a celebrować ją znaczy nie tylko wykonywać czynności liturgiczne, lecz również naśladować w życiu to, co czynił Chrystus. Celebrowanie Eucharystii przypomina istotę naszego posługiwania i jest sercem naszej kapłańskiej tożsamości. To właśnie podczas składania na ołtarzu Ofiary Chrystusa kapłan, wypowiadając słowa „To jest Ciało moje...” i „To jest kielich Krwi mojej za was wydanej...”, czyni słowa Pana słowami własnymi. Czyniąc to, uświadamiamy sobie najgłębszy sens naszego posługiwania, które zawiera się w słowach Chrystusa: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! (Łk 9,23). Dlatego też w Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów czytamy jakże głębokie i prawdziwe zdanie: Kapłan po-



winien swoim stylem życia głosić obłubieńczą wartość krzyża (nr 67). Eucharystia jest dla nas wszystkich szkołą tej głębokiej miłości, jaką Chrystus objawił nam na krzyżu, wypełniając wolę Ojca. Dlatego kapłan, składając ofiarę Chrystusa, staje się, podobnie jak On, kapłanem i ofiarą – sacerdos et hostia.

Każda Msza św., którą sprawujemy, jest szkołą życia kapłańskiego i przez swą sakramentalną moc czyni nas podobnymi do Chrystusa. W Eucharystii kapłan uczy się dawać siebie codziennie, nie tylko w chwilach wielkich trudności, ale także w małych codziennych przeciwnościach (Dyrektorium o życiu i posłudze prezbiterów, nr 65). W tym właśnie znaczeniu nasze kapłańskie serce najpełniej kształtuje się w codziennym przygotowaniu i przeżywaniu Eucharystii. Stając do jej sprawowania, uświadamiamy sobie, że całe nasze posługiwanie zanurzone jest w tajemnicy krzyża. To właśnie poprzez to doświadczenie Eucharystia nie jest tylko punktowym, zamkniętym w ramach czasowych wydarzeniem, ale staje się doświadczeniem każdej sekundy naszego kapłańskiego życia.

Eucharystia to życie Kościoła. W niej rodzi się, dojrzewa i weryfikuje nasze kapłańskie życie. To ona sprawia, że nasze posługiwanie ma sens. Dlatego dbałość o to, co jej dotyczy, dbałość także o jej przygotowanie powinna być dla nas nadrzędnym zadaniem dnia.

Powrót do Eucharystii

Ogromnym zadaniem, jakie staje dzisiaj przed nami, jest „powrót do Eucharystii”. Rozumiemy to zadanie bardzo konkretnie jako powrót wiernych do praktyki udziału we Mszy św. Istnieje jednak jeszcze głębszy sens owego powrotu. Potrzebujemy na nowo odkryć jej żywotne treści i łaski, aby nimi żyć i aby przekazać je ludowi Bożemu. Mamy ku temu stosowny czas. Tak mówi nam o tym List Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów: Świadomi faktu, że Bóg nigdy nie opuszcza ludzkości, którą stworzył, i że nawet najcięższe próby mogą przynosić owoce łaski, przyjęliśmy oddalenie od ołtarza Pańskiego jako czas postu eucharystycznego, służący z pożytkiem temu, byśmy na nowo odkryli żywotne znaczenie, piękno i niezmierzoną wartość Eucharystii. Kiedy to tylko możliwe, trzeba jednak powrócić do Eucharystii z oczyszczonym sercem, z odnowionym zadziwieniem, z mocniejszym pragnieniem, by spotkać Pana, trwać przy Nim i przyjąć Go, aby zanieść Go braciom, dając świadectwo życia wypełnionego wiarą, miłością i nadzieją. (...) Fizyczny kontakt z Panem jest żywotny, niezbędny, niezastąpiony.

Kiedy już określono i podjęto konkretne środki ograniczające do minimum możliwość zakażenia wirusem, niech wszyscy koniecznie zajmą z powrotem swoje miejsce w zgromadzeniu braci, niech odkryją na nowo niezastąpioną wartość i piękno celebracji, niech zaproszą i przyciągną zaraźliwym entuzjazmem braci i siostry, którzy są zniechęceni, wystraszeni, nazbyt długo nieobecni czy pogubieni (Powróćmy z radością do Eucharystii!, 15 sierpnia 2020 r.).

Na zakończenie naszego listu chcemy podziękować za Wasze zaangażowanie w troskę o to, by w czasie pandemii nasi wierni mogli korzystać z najcenniejszego Daru, jakim jest Eucharystia. Doceniamy Wasz wkład w tworzeniu nowych form duszpasterskich związanych z prowadzeniem rekolekcji, katechizacją i formacją w ruchach religijnych. W Wielki Czwartek razem stajemy w Wieczerniku, by kontemplować pokornego Syna Bożego, który, obmywając uczniom nogi, daje wzór kapłańskiej służby. Niech Maryja, Niewiasta Eucharystii, naucz nas, jak przez posługę Ołtarza i życie wskazywać zawsze Jezusa, a jej obłubieniec, św. Józef, patron trwającego roku, będzie nam wzorem cichego posługiwania w miłości. Polecamy Was ich wstawiennictwu oraz opiece i błogosławimy Wam z całego serca.

PASTERZE KOŚCIOŁA W POLSCE

zgromadzeni na 388. Zebraniu Plenarnym KEP

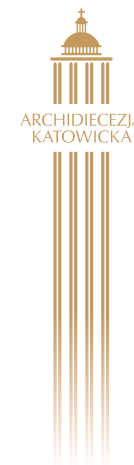
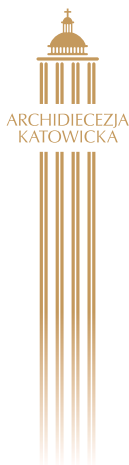
Warszawa, 11 marca 2021 roku.

40

Komunikat z 388. Zebrania Plenarnego KEP

W dniu 11 marca 2021 r., pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, odbyło się w Warszawie 388. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Ze względu na panującą pandemię zostało znacznie skrócone i zorganizowane z rygorystycznym zachowaniem zasad bezpieczeństwa sanitarnego.

Biskupi wystosowali list do papieża Franciszka z okazji zbliżającej się 8. rocznicy wyboru na Stolicę Piotrową. Dziękują w nim za liczne i cenne owoce pontyfikatu, przywracające nadzieję Kościołowi i światu.



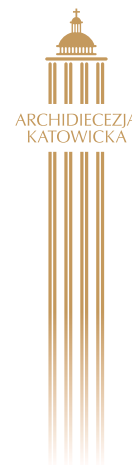


W sposób szczególny wyrażają wdzięczność za ewangeliczne przesłanie, skierowane do całej ludzkiej rodziny podczas historycznej pielgrzymki do Iraku, a także za ogłoszenie Roku św. Józefa i List Apostolski *Patris corde*. Biskupi wyrażają także pragnienie włączenia się w Rok Rodziny zapowiedziany z okazji 5. rocznicy Adhortacji Apostolskiej *Amoris laetitia*.

Rodzina była jednym z głównych tematów diskutowanych w czasie Zebrania Plenarnego. Ogłoszony Rok Rodziny „*Amoris laetitia*” wytycza jasne priorytety duszpasterskie. Biskupi zachęcają duszpasterzy, osoby konsekrowane oraz wiernych świeckich do jeszcze większej aktywności w promowaniu „radości miłości przeżywanej w rodzinach” (*Amoris laetitia*, nr 1). Przygotowanie do sakramentu małżeństwa, umacnianie rodzin Bogiem silnych, promowanie i wspieranie wspólnot małżeńskich i rodzinnych oraz towarzyszenie i pomoc przeżywającym problemy, powinny przenikać całą posługę zbawczą Kościoła. Biskupi dziękują wszystkim zaangażowanym w troskę o ochronę życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Jednocześnie zachęcają, aby kierując się przykazaniem miłości Boga i bliźniego wspierać matki i ojców przyjmujących dar nowego życia. Ważne są zarówno wszelkie przejawy ludzkiej życzliwości, jak również opieka duszpasterska, medyczna, psychologiczna oraz ekonomiczna.

Często podkreślane przez papieża Franciszka osobiste nawrócenie każdego wierzącego stało w centrum refleksji nad aktualną sytuacją Kościoła w Polsce. Biskupi doceniają różne inicjatywy duchownych i świeckich, których prawdziwym celem jest odnowa Kościoła. Dziękują wszystkim, którzy spełniając otrzymane na chrzcie św. powołanie do apostołstwa, poprzez wierną modlitwę, chrześcijańskie życie oraz twórcze zaangażowanie w sprawy Kościoła, składają czytelne świadectwo o Chrystusie. Przypominają, że tylko te inicjatywy, zarówno duchownych, jak i świeckich, które będą podejmowane w jedności z pasterzami, przyniosą Kościołowi dobro. Ponadto biskupi zwracają uwagę, że należałoby poczynić całościową refleksję nad potrzebą odczytania przesłania chrześcijańskiego w naszych czasach.

Biskupi przyjęli poprawki naniesione w dekrete ogólnym Droga formacji prezbiterów w Polsce. *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, który określa nowe zasady formacji kapłańskiej w Polsce. Poprawki do tekstu dekretu uwzględniają uwagi, które w toku procedowania



dokumentu przekazały Kongregacja ds. Duchowieństwa i Kongregacja Edukacji Katolickiej. Datę wejścia w życie niniejszego dekretu określi Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, po uzyskaniu aprobaty (*recognitio*) Stolicy Apostolskiej.

Biskupi wysłuchali sprawozdania Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży abp. Wojciecha Polaka, z działalności budowanego przez Kościół w Polsce, na poziomie lokalnym oraz ogólnokrajowym, systemu ochrony dzieci i młodzieży oraz pomocy osobom pokrzywdzonym wykorzystaniem seksualnym. Rozwijaniu i wzmacnianiu tego systemu ma służyć przyjęta przez Zebranie Plenarne deklaracja o współpracy między Konferencją Episkopatu Polski a Konferencją Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce w ramach działalności Fundacji Świętego Józefa. Umożliwi ona solidarne działanie Kościoła na rzecz osób skrzywdzonych oraz ochrony małoletnich. Przypomniano również, że w celu skutecznego zwalczania przestępstw seksualnych wobec małoletnich, Kościół w Polsce, kierując się konstytucyjną oraz konkordatową zasadą autonomii oraz współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego, podejmuje współpracę z organami państwowymi.

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce, obecni na Zebraniu Plenarnym, przypominają wagę przeżywanego obecnie okresu Wielkiego Postu. Czas ten jest dla wszystkich szczególną okazją do osobistego nawrócenia. Ma też nas przygotować na radosną celebrację Świąt Wielkanocnych. Biskupi zachęcają wiernych, by z zachowaniem koniecznej troski o zdrowie i bezpieczeństwo w czasie pandemii uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii i korzystać z sakramentu pokuty. Polecając wszystkim Rodaków szczególnemu wstawiennictwu i opiece św. Józefa, udzielają Polakom w kraju i za granicą pasterskiego błogosławieństwa.

PASTERZE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE

obecni na 388. Zebraniu Plenarnym KEP

Warszawa, 11 marca 2021 roku.

41

Komunikat Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek

Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek spotkała się 24 marca br. na roboczej sesji online. Zakres podjętych tematów obejmował zjawiska społeczne i z życia Kościoła w kontekście pandemii Covid-19. Groźba zakażenia i związane z tym obostrzenia sanitarne powodują bolesne ograniczenia, m.in. w przemieszczaniu się ludzi. Widoczne to jest również w turystyce, w pielgrzymowaniu do świętych miejsc, a najbardziej wśród migrujących i uchodźców, którzy stali się prawie nieobecni w powszechnym przekazie medialnym i społecznym. Izolacja niszczy dotychczasowe relacje i więzi wszystkich ludzi, niezależnie od rasy, koloru skóry, języka, pochodzenia, zamieszkania i pracy.

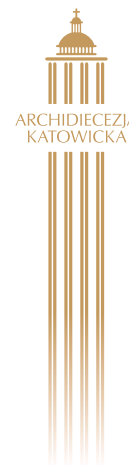
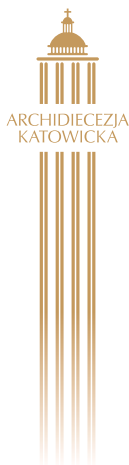
1. Migranci, a zwłaszcza uchodźcy, boleśniej doświadczają wyobcowania w zmaganiu się z epidemią choroby i jej konsekwencjami w wielu obszarach życia społecznego. Bariera językowa, samotność spowodowana oddzieleniem od bliskich i rodzin, niepewność losu oraz pracy stają się ich biedą, która dla nas jest ludzkim i chrześcijańskim wyzwaniem. Pandemia nie może ograniczyć naszej troski i współczucia jedynie do naszych najbliższych. Papież Franciszek w tegorocznym orędziu na Światowy Dzień Migrantów i Uchodźców zachęca, by chrześcijańską miłość bliźniego rozszerzyć na „my” obejmujące obcych, migrantów, jakże często nieznających naszego języka i odczuwających gorzki smak osamotnienia. Wirus nie może zniszczyć chrześcijańskiej gościnności, która w tych miesiącach jeszcze dobitniej znajduje swoje najgłębsze uzasadnienie w Chrystusowym wołaniu: „Byłem głodny, chory, bezdomny i obcy a przyjęliście Mnie” (por. Mt 25). Braterstwo z wszystkimi ludźmi, zwłaszcza znajdującymi się w potrzebie, nie ma nic z utopijnego hasła ideologów. Jest programem i miarą wiarygodności ewangelizacji.

2. Rada z uznaniem dostrzega formy pomocy w obozach dla uchodźców, zwłaszcza na wyspach włoskich i greckich, podejmowane mimo ograniczeń przez Caritas i organizacje pozarządowe, a nawet osoby in-

dywidualne. Nie można przy tym przemilczeć faktu, że idea korytarzy humanitarnych w i dobrowolnych przesiedleń, zwłaszcza dzieci i małoletnich przebywających w obozach, nie jest w Polsce realizowana.

3. Rada apeluje do parafii, zakonów, wspólnot, chrześcijańskich stowarzyszeń i wszystkich ludzi dobrej woli o zwrócenie życzliwej uwagi na ponad milion obcokrajowców mieszkających i pracujących w naszych sąsiedztwach. Szczególnie potrzebne są odważne serca wolontariuszy, którzy zechcą we współpracy z lokalnymi parafiami, samorządami i innymi instytucjami organizować opiekę nad dziećmi, programy pomocowe i grupy wsparcia w chorobie i kwarantannie, kursy języka polskiego itp. Wiele dzieci obcokrajowców, jak wszyscy uczniowie, zmuszonych jest pozostawać w domu, bez opieki rodziców, którzy w tym czasie pracują. Potrzebują one wsparcia w dostępie do komputera i Internetu w zdalnym nauczaniu, ich obsłudze, pracy nad zadaniami szkolnymi ale również często brakuje im międzyludzkiego kontaktu i zainteresowania – każdej formy solidarnej obecności. Pilnym zadaniem dla wszystkich wydaje się być poznanie procesów integracji obcokrajowców w naszym społeczeństwie. Istnieje już zjawisko gettoizacji grup etnicznych i językowych. Niech nie zabraknie w tym czasie odwagi w reakcji na wszelkie formy nadużyć wobec obcokrajowców w ich miejscach pracy, wykorzystywania nieznajomości języka polskiego, dyskryminacji, nieuczciwego wynagradzania, nieprzestrzegania prawa, mającego niekiedy znamiona handlu ludźmi. Rada zachęca, by jeszcze szerzej propagować nauczanie papieża dotyczące troski o migrantów i uchodźców, zwłaszcza św. Jana Pawła II i obecnego Franciszka.

4. W warunkach pandemii wielu ludzi pracujących w turystyce ma zrozumiałe oczekiwania wobec państwa, że otrzymają pomoc, skoro zamknięte są jedyne ich miejsca pracy. Wobec niemożności podróży zagranicznych niezwykle budującym okazało się w minionym roku zjawisko masowego zainteresowania pięknem ojczystej ziemi. W przesłaniu szlaku turystycznego i ważnych miejsc świętych, niekiedy łatwiej i bezpieczniej niż w obiektach zamkniętych, jest obecnie proponować celebracje Mszy św. („zgromadzenie na Świętej Wieczerzy”) i formy ewangelizacji. Drogami współczesnej ewangelizacji stają się formy duszpasterstwa turystów i pielgrzymów. Czyż przewodnicy turystyczni nie mogliby teraz częściej gościć w programach szkolnych online i dzielić się swoją znajomością kultury, umiłowaniem lokalnej historii, geografii i piękna przyrody?



5. Z nadzieją czekamy na otwarcie tras pielgrzymkowych do ważnych dla chrześcijaństwa sanktuariów i miejsc świętych (polskie sanktuaria, Fatima, Lourdes, Ziemia Święta, miejsca pielgrzymkowe w sąsiednich krajach etc.). Nie można tracić nadziei na owoce pielgrzymowania po drogach św. Jakuba w trwającym Jubileuszowym Roku Jakubowym (w Polsce to ponad 7 100 km). W Polsce zostało ustanowionych 55 kościołów jubileuszowych pw. św. Jakuba, gdzie można uzyskać jubileuszowe łaski.

6. Możliwość bezpiecznego przemieszczania się wymaga obecnie dyscypliny i odpowiedzialności wszystkich osób w przestrzeganiu zasad sanitarnych dla ochrony zdrowia. Są one wyrazem naszej miłości bliźniego. Podejmując to wyzwanie wszyscy organizatorzy pieszych diecezjalnych pielgrzymek na Jasną Górę w porozumieniu ze swoimi biskupami opracują szczegóły pieszego pielgrzymowania, respektując wskazania stosownych służb sanitarnych. Pielgrzymka jako forma pokutnej praktyki niech będzie wołaniem do Boga o nasze nawrócenie, zaprzestanie pandemii i naprawę jej złych skutków, jak to było niejednokrotnie w historii Kościoła. Ekstremalne obostrzenia sanitarne w życiu społecznym sprzyjają radykalizacji postaw. Nie będzie jednak powrotu do normalności przez mnożenie akcji, wypowiedzi i postaw ignorujących skalę realnego zagrożenia pandemią i nawołujących do nieroztropnego pseudoradykalizmu w sferze religijnej i patriotycznej, w pielgrzymowaniu i turystyce.

7. Rada dziękuje wszystkim osobom indywidualnym i instytucjom za solidarność i wsparcie w warunkach pandemii, zwłaszcza wolontariuszom i służbom, za dostrzeganie ludzi „w drodze”, zarówno tych zmuszonych do udania się w drogę z ważnych powodów, jak też wyruszających na turystyczne i pielgrzymkowe szlaki.

BP KRZYSZTOF ZADARKO

Przewodniczący Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek
Warszawa, 24 marca 2021 roku.

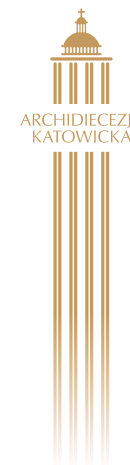
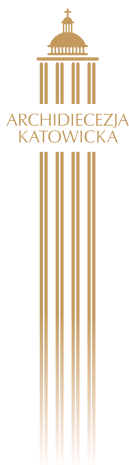
Wspólny komunikat ministra zdrowia dr. Adama Niedzielskiego i sekretarza generalnego KEP biskupa Artura Mizińskiego

Trzecia fala epidemii jest faktem i stanowi obecnie największe zagrożenie dla zdrowia oraz życia Polaków. Wobec rosnącej liczby zakażeń nie można pozostawać obojętnym. Dziś potrzeba nam odpowiedzialności, zarówno tej indywidualnej, jak i zbiorowej. Obok szczepionki jest to nasza najważniejsza broń w walce z epidemią. Dlatego o tę odpowiedzialność apeluje zarówno władza świecka jak i duchowna. Naszą wspólną troską jest dziś ochrona zdrowia i życia wszystkich Polaków, dlatego w takim samym stopniu wszyscy jesteśmy wezwani do zachowania istniejących zasad i obostrzeń sanitarno-epidemiologicznych. Przestrzegając ich wykazujemy się troską o naszych rodaków. Najwyższym dobrem doczesnym jest zawsze zdrowie i życie. Brak dbałości o zdrowie i życie własne oraz innych to działanie wbrew solidaryzmowi społecznemu i wbrew nauce Kościoła katolickiego.

Kierując się troską o życie i zdrowie wiernych, uczestniczących w życiu Kościoła, apelujemy do wszystkich księży proboszczów o bardzo poważne podejście do obowiązujących zasad dotyczących liczby wiernych, którzy w jednym czasie mogą uczestniczyć w nabożeństwach.

Apel ten zostanie poparty pismem, skierowanym przez księży biskupów do wszystkich parafii z wyraźnym wskazaniem ścisłego przestrzegania zasad sanitarno-epidemiologicznych. Tylko nasze wspólne odpowiedzialne podejście do walki z epidemią uchroni nas przed koniecznością wprowadzania kolejnych, bardziej restrykcyjnych zasad bezpieczeństwa.

Warszawa, 24 marca 2021 roku.



43

Apel

o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa sanitarnego
podczas uroczystości religijnych

Obchody Wielkiego Tygodnia, kończące się Uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego, to – dla nas katolików i innych chrześcijan na całym świecie – najważniejsze święta. Kolejny już raz będziemy obchodzić je w okolicznościach pandemii.

W tym niełatwym czasie obejmujemy naszą myśl wszystkich chorych, ich rodziny oraz osoby, które poświęcają się służbie najbardziej potrzebującym. Wspominamy też tych, którzy odeszli do wieczności, zawierając ich życie Miłosiernemu Bogu.

W związku z rosnącą liczbą zachorowań mając na uwadze zdrowie i życie Polaków – zwracam się z gorącym apelem do kapłanów i wiernych świeckich o skrupulatne przestrzeganie zasad bezpieczeństwa sanitarnego podczas celebracji liturgicznych.

Apeluję do wszystkich o przestrzeganie aktualnego limitu uczestników zgromadzeń religijnych, o zachowywanie dystansu społecznego, zakrywanie ust i nosa oraz dezynfekcję dłoni i respektowanie zasad higieny w obiektach sakralnych.

Osoby, które nie będą mogły osobiście uczestniczyć w celebacjach, proszę, aby łączyły się duchowo ze wspólnotą Kościoła poprzez modlitwę domową i transmisje medialne. Wprawdzie biskupi udzielili dyspensy od obowiązku udziału we Mszy św., jednakże trzeba pamiętać, że transmisje nigdy nie zastąpią pełnego uczestnictwa w Eucharystii i przyjmowania sakramentów: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54).

Pozostawienie otwartych kościołów jest rzeczą niezwykle ważną, bo człowiek jest nie tylko ciałem, ale także duszą, a modlitwa – zwłaszcza w momentach doświadczeń i trudów – jest naszym umocnieniem na drodze do zbawienia.

Wierzę, że dzięki odpowiedzialnej i solidarnej trosce nas wszystkich, przeżyjemy nadchodzące Święta Zmartwychwstania Pańskiego pełni ufności i nadziei.

ABP STANISŁAW GĄDECKI

Metropolita Poznański

Przewodniczący KEP

Warszawa, 26 marca 2021 roku.

44

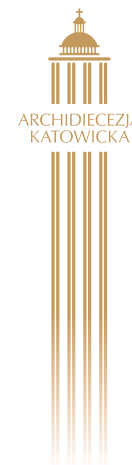
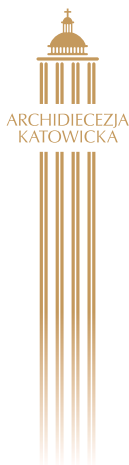
Przesłanie Prezydium CCEE z okazji 50. rocznicy
powstania Rady Konferencji Episkopatów Europy

Drodzy Bracia w biskupstwie,

Prezydium Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) z radością kieruje do Was słowo z okazji pięćdziesiątej rocznicy swego powstania. W uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, 25 marca 1971 r., Kongregacja ds. Biskupów zatwierdziła tzw. Normae directivae, ad experimentum. Normy te zostały następnie dopracowane i przyjęły ostateczny kształt na mocy decyzji św. Jana Pawła II w 1995 roku. Konferencja narodziła się więc pod spojrzeniem Matki Chrystusa i Matki Kościoła, którą w następstwie czcimy jako Królową Europy.

Wiatr Soboru Watykańskiego II ciągle poruszał łódź Kościoła prowadzoną przez Następcę Piotra, św. Pawła VI, a zmysł kolegalności biskupiej, „cum et sub Petro”, ożywiał misję apostolską. Na całym kontynencie europejskim odczuwano również potrzebę wzmocnienia wysiłków ewangelizacyjnych w obliczu poważnych wyzwań, jakie przyniosły przemiany kulturowe 1968 roku.

Promowanie spotkań Konferencji Episkopatów, wzajemne poznanie, wymiana doświadczeń, nowe głoszenie Chrystusa, duszpasterstwo i jego przyszłość, ukazywały się jako konieczne kroki w obliczu nowych sposobów myślenia i działania. Z tej perspektywy CCEE była znakiem uważności Kościoła wobec zmieniającego się świata. Wizja kontynentu



jako całości, od Zachodu po Wschód, stała się prorocstwem tego, co miało się wydarzyć w 1989 r. wraz z ponownym zjednoczeniem Europy: zjednoczeniem, które nie było procesem zewnętrznym, lecz wpisanym w jej kulturę i duchowość.

Z biegiem lat skład Rady poszerzył się. Do przewodniczących 33 konferencji episkopatów dołączyli biskupi, którzy nie należeli do konkretnej konferencji: arcybiskupi Wielkiego Księstwa Luksemburga, Księstwa Monako, obrządku maronickiego na Cyprze oraz biskupi Kiszyniowa w Republice Mołdawii, Administratury Apostolskiej Estonii i Eparchii Mukaczewskiej.

Sieć ta wkrótce się umocniła i stała się żywą częścią dwóch Synodów Biskupów Europejskich w 1991 i 1999 roku. Swoje życie i żywotność CCEE zawdzięcza modlitwie i regularnym spotkaniom. Nie sposób dokonać bilansu tych wszystkich lat, ale nie można przemilczeć dziesięciu sympozjów, trzech zgromadzeń ekumenicznych, pięciu forów katolicko-prawosławnych, pięćdziesięciu zgromadzeń plenarnych (od 1995 r. z udziałem przewodniczących konferencji episkopatów), spotkań z sekretarzami generalnymi, asystentami prasowymi i rzecznikami prasowymi, spotkań komisji na temat bieżących zagadnień. To wszystko, wraz z aktualnymi dokumentami i komunikatami, wyraża serdeczną i troskliwą bliskość Kościoła z umiłowanym kontynentem europejskim. Przy tej okazji jest rzeczą słuszną i dobrą podziękować wszystkim Przewodniczącym i Wiceprzewodniczącym Konferencji, Przewodniczącym komisji, Sekretarzom Generalnym oraz wszystkim kapłanom i świeckim, którzy wielkodusznie służyli CCEE. Wszystko to jest zapisane w Bożej księdze.

Dzisiaj widzimy misję Rady wzmocnioną, a jej dyskretna, ale skuteczna obecność jest tym bardziej potrzebna. Stajemy w obliczu postępującej dechrystianizacji Europy, do której dołącza się groźna pandemia, wpływająca na ludzkie zdrowie, życie rodzinne, gospodarkę i zatrudnienie, relacje społeczne, a nawet na życie religijne. Dołącza się do tego postęp kultury indywidualistycznej, która prowadzi do zamknięcia się w mikroświatach, z konsekwencjami dla narodów, państw i kontynentów: wystarczy wziąć pod uwagę ruchy migracyjne, i pewien sceptycyzm wobec wysiłku podążania razem.

Im bardziej Bóg zdaje się znikać z pola widzenia współczesnego człowieka i narasta niepokój egzystencjalny, lęki i presja podziałów, tym bardziej Kościół jest wezwany do głoszenia Chrystusa, który jest naszą

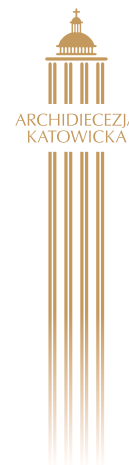
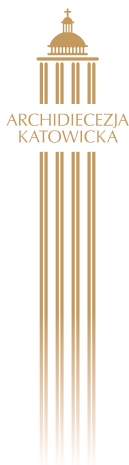
nadzieją, oraz do dawania świadectwa o drodze jedności i współpracy, drodze, która nie przekreśla różnic, ale je szanuje i docenia w najwyższej harmonii.

Dziś, wydaje się, że zjawisko pewnej nieufności do rozumu częściowo wyjaśnia fakt trudności w przyjęciu wiary – braku zainteresowania umysłów i miejsc w sercach. W rezultacie zatracą się tożsamość osoby ludzkiej, co ma znaczące reperkusje etyczne i społeczne. Dostrzegamy to także w powszechnym kryzysie demograficznym, niepewnej kulturze życia na wszystkich jego etapach, postrzeganiu wolności, jako indywidualistycznego absolutu oraz w potrzebie integralnego i harmonijnego wychowania.

W sposób szczególny należy obecnie położyć nacisk na dialog między wszystkimi religiami jako podstawę budowania braterskiego świata, a także pilne zaangażowanie w ochronę całego stworzenia, którego wszyscy jesteśmy opiekunami. Są to wyzwania, na które zwraca uwagę papież Franciszek i proponuje zasady działania. Głoszenie osoby Chrystusa oznacza otwarcie serca i rozumu ludzkości na całość rzeczywistości, jak również ponowne odkrycie prawdziwego oblicza każdej osoby oraz najwyższego fundamentu jej godności i praw. Oznacza to głoszenie przyszłości, a zatem także sensu teraźniejszości.

W tej perspektywie spotkania i współpraca z innymi wyznaniem chrześcijańskimi są cennym i niezbędnym wymiarem inicjatyw, od lat realizowanych i rozwijanych przez CCEE, w imię samego Pana Jezusa i dla zbawienia ludzkości. Relacje nawiązane z innymi religiami mają ten sam cel i są podtrzymywane wielką ufnością.

Nie możemy milczeć, ku chwale Boga i ku naszemu pocieszeniu, że również pustynia zakwita. „Duchowa pustynia” – fraza, która zdaje się definiować nasz kontynent – nieco głębiej zawiera kiełkujące ziarna, które nas poruszają; wzbudzają zaufanie i entuzjazm w integralnym głoszeniu Ewangelii. Pod powierzchnią żyje bowiem mnóstwo ludzi każdego wieku, poszukujących sensu istnienia i odczuwających tęsknotę za Bogiem. Nadzwyczajna sytuacja pandemii skłania nas również do ponownego odkrycia przemijalności istoty ludzkiej i ulotności czasu oraz wyostreza naszą tęsknotę za tym, co jest „ponad”, to jest za Bogiem, którego objawił Jezus. Pragnienie Słowa Bożego, wiary, Eucharystii, modlitwy, nabożeństwa do Matki Bożej i pragnienie wspólnoty chrześcijańskiej, nurtuje wiele serc, które w tajemniczy sposób spotykają się, łączą



i wspierają dla dobra wszystkich. W tym sensie jest to godzina ponownego przebudzenia sumień, przebudzenia, które jest być może powolne, ale nieuchronne. Jest to jeden ze znaków, które potwierdzają, że Duch Zmartwychwstałego Pana zawsze tchnie w łódź Kościoła.

W tej perspektywie nadziei chcemy zaprosić wszystkich pasterzy do modlitwy za siebie nawzajem oraz do włączenia wspólnot chrześcijańskich w modlitwę w tej intencji w niedzielę podczas Mszy św. Naszą modlitwę będą wspierali święte i święci patroni Europy: Katarzyna, Brygida, Teresa Benedykta od Krzyża, Benedykt, Cyryl i Metody.

Ponawiając naszą jedność z Ojcem Świętym Franciszkiem, spoglądamy na Maryję przyjmującą zwiastowanie Słowa, które stało się ciałem, i wspólnie wyznajemy wiarę w Zmartwychwstałego. Jest On obok nas, jak na drodze do Emaus: słuca nas, oświeca nas, zaprasza, byśmy z Nim spożyli posiłek, pokrzepia nas swoją obecnością. Z uczniami powtarzamy jak własną prośbę: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi”, a On ciągle nam mówi: „Nie bójcie się, Ja jestem z wami”.

ANGELO KARD. BAGNASCO
Emerytowany arcybiskup Genui
Przewodniczący CCEE

ABP STANISŁAW GĄDECKI
Metropolita Poznański
Wiceprzewodniczący CCEE

VINCENT KARD. NICHOLS
Arcybiskup Westminster
Wiceprzewodniczący CCEE

Sankt Gallen, 25 marca 2021 roku.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

45

Rok Rodziny „Amoris Laetitia”

19 marca 2021 – 26 czerwca 2022

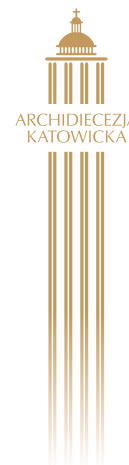
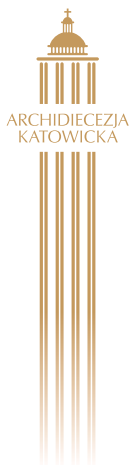
Propozycje duszpasterskie do wykorzystania w diecezjach i parafiach

19 marca 2021 roku Kościół obchodzi piątą rocznicę ogłoszenia adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* o pięknie i radości miłości rodzinnej. Tego dnia papież Franciszek inauguruje rok Rodziny *Amoris laetitia*, który zakończy się 26 czerwca 2022 roku przy okazji Dziesiątego Światowego Spotkania Rodzin w Rzymie z Ojcem Świętym.

Rok Rodziny *Amoris laetitia* jest inicjatywą papieża Franciszka, skierowaną do wszystkich rodzin na całym świecie poprzez różne propozycje o charakterze duchowym, duszpasterskim i kulturalnym do podejmowania w parafiach, diecezjach, na uniwersytetach, w ruchach kościelnych i w stowarzyszeniach rodzin. Celem jest ofiarowanie Kościołowi możliwości pogłębionej refleksji, by konkretnie żyć bogactwem adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*.

Doświadczenie pandemii w sposób szczególny unaoczniało zasadniczą rolę rodziny jako Kościoła domowego i znaczenie wspólnotowych więzi między rodzinami, które czynią z Kościoła „rodzinę rodzin” (AL 87).

Rodzina jako paradygmat całego duszpasterstwa zasługuje na całoroczne świętowanie, tak, by stanęła w centrum zaangażowania i uwagi każdej rzeczywistości duszpasterskiej i kościelnej. Papież Franciszek wy-



mienia trzy główne cele tego wyjątkowego czasu i do ich realizacji nas zachęca:

- Rozpowszechniać treść adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, aby dać poznać rodzinom „doświadczenie, że Ewangelia rodziny jest radością, która «napełnia serce i całe życie»” (AL 200). Rodzina, która odkrywa i doświadcza radości z otrzymania daru i z bycia darem dla Kościoła i dla społeczeństwa, może stać się „światłem w mroku świata” (AL 66). A dzisiejszy świat potrzebuje tego światła!
- Głosić, że sakrament małżeństwa jest darem i że ma w sobie przeobrażającą moc ludzkiej miłości. Dlatego konieczne jest, by księża i rodziny razem nieśli współodpowiedzialność i wykazywali duszpasterską komplementarność między różnymi powołaniami w Kościele (por. AL 203).
- Czynić rodziny głównymi podmiotami duszpasterstwa rodzinnego.

Aby te cele osiągnąć, potrzebny jest „wysiłek ewangelizacyjny i katechetyczny skierowany do wnętrza rodziny” (AL 200), gdyż rodzina-uczeń staje się również rodziną-misjonarzem. Konieczne jest poszerzone spojrzenie na duszpasterstwo rodzin i na zakres jego działania, tak by stało się ono międzypokoleniowe, obejmujące małżonków, dzieci, młodzież, osoby w podeszłym wieku oraz sytuacje kruchości dotyczącej rodziny. Szczególny akcent papież kładzie na formację ludzi młodych do prawdy o ludzkiej miłości i daru z samego siebie.

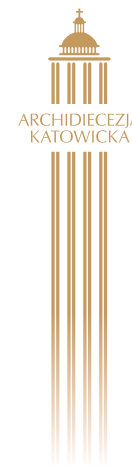
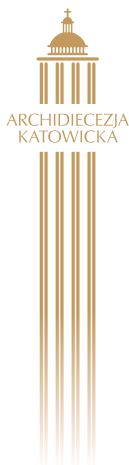
Aby rok poświęcony rodzinie stał się czytelnym znakiem łaski i tym samym nabrał szczególnego znaczenia, zachęcam, żeby kościoły poświęcone Świętej Rodzinie oraz miejsca, w których szeroko rozumiane duszpasterstwo rodzin jest szczególnie żywe i dynamiczne, były otwarte dla wierzących w ciągu dnia tak, by mogli trwać na adoracji Najświętszego Sakramentu oraz w większym niż dotychczas stopniu mieli możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania oraz kierownictwa duchowego.

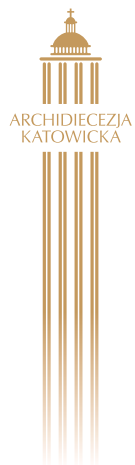
Również media diecezjalne mogą i powinny się włączyć w obchody Roku Rodziny *Amoris laetitia*, m.in. przez promowanie treści adhortacji oraz nagłaśnianie inicjatyw promujących życie małżeńsko-rodzinne. Inną formą aktywności mogą być konferencje tematyczne poświęcone rodzinie w parafiach czy dekanatach, a na forum diecezjalnym, przy współpracy ze środowiskiem naukowym wydziału teologicznego i innych instytucji diecezjalnych, organizacja sympozjów poświęconych rodzinie.

Rok Rodziny *Amoris laetitia* powinien zaznaczyć się w życiu każdej parafii, szczególnie na poziomie przepowiadania, przygotowania liturgii niedziel, świąt, uroczystości i zaangażowania w nie całych rodzin oraz działalności na rzecz członków rodzin, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. W tych sprawach na szczeblu parafialnym należy wsłuchać się podczas najbliższych spotkań w głos Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Przy całym bogactwie inicjatyw – papieskich (Rok św. Józefa, Rok Rodziny *Amoris laetitia*), ogólnopolskich (trzyletni program poświęcony Eucharystii) czy też parafialnych – Parafialna Rada Duszpasterska będzie mogła, uwzględniając lokalne warunki, zaplanować całoroczny program inicjatyw i spotkań formacyjnych, np. pod hasłem: „W drodze z rodzinami”.

a) Formacja

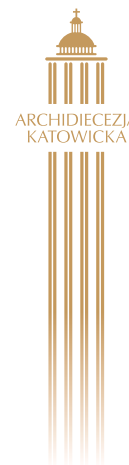
- Zachęcam do wykorzystania na szczeblu diecezjalnym i parafialnym projektu 10 filmów wideo *Amoris laetitia*. Ojciec Święty przedstawia w nich poszczególne rozdziały adhortacji apostolskiej przy udziale rodzin, które dają świadectwo o niektórych aspektach swojego życia codziennego. Co miesiąc będzie rozsyłany jeden film, aby budzić duszpasterskie zainteresowanie rodziną w diecezjach i parafiach na całym świecie. Materiały do pobrania na www.amorislaetitia.va
- Zachęcam do zainteresowania się Forum „Gdzie jesteśmy z *Amoris laetitia*? Strategie na rzecz wdrażania adhortacji apostolskiej papieża Franciszka” w dniach 9–12 czerwca 2021. Szczegóły na www.amorislaetitia.va
- Zachęcam do rozpowszechniania filmów poświęconych kościelnej kreatywności oraz wierze osób niepełnosprawnych (Projekt #IamChurch). Szczegóły na www.amorislaetitia.va
- Warto w parafiach i wspólnotach zorganizować grupy, spotykające się w celu zgłębiania *Amoris laetitia*, aby uwarżliwiać na konkretne, sprzyjające okoliczności pojawiające się w różnych wspólnotach kościelnych (por. AL 199nn.). W tym celu zostaną przygotowane materiały spotkań w kluczu „Czytaj – rozmawiaj – módl się”. Będą one dotyczyły poszczególnych rozdziałów adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*. (jesień 2021)
- Powstaną narzędzia służące duchowości rodzinnej, formacji i działaniom duszpasterskim w dziedzinie przygotowania do mał-





ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

- żeństwa, wychowania młodych ludzi do uczciwości oraz świętości małżonków i rodzin żyjących w codzienności łaską sakramentu.
- Organizacja III areopagu prorodzinnego na Wydziale Teologicznym UŚ (jesień 2021), który służy integracji środowisk prorodzinnych.
 - Należy wzmocnić duszpasterstwo przygotowania do małżeństwa za pomocą nowych przewodników do katechumenatu w diecezjach i parafiach (por. AL 205-222), proponując przygotowanie do małżeństwa w dalszej, bliskiej i bezpośredniej perspektywie oraz towarzyszenie małżonkom przez pierwsze lata życia w małżeństwie. Zadanie to powierzone jest szczególnie małżonkom, którzy razem z księżmi stają się towarzyszami podróży dla narzeczonych i młodych małżeństw. Od jesieni 2021 chcemy zaproponować spotkania formacyjne dla młodych małżeństw (ze stażem do 5 lat życia małżeńskiego) połączonych z modlitwą.
 - Zachęcam do organizowania spotkań dla rodziców na temat formacji i wychowania dzieci oraz najbardziej aktualnych wyzwań (por. AL 172nn. i 259-290), by w ten sposób odpowiedzieć na skierowaną do rodziców sugestię papieża Franciszka, by starać się „zrozumieć, «gdzie» naprawdę są dzieci w swojej wędrówce?” (AL 261). Pomocne w tym wymiarze mogą być warsztaty dla skutecznych rodziców, czy też takie, które dotyczą wychowania religijnego dziecka na różnych etapach rozwojowych.
 - Starajmy się wzmocnić towarzyszenie małżeństwom w kryzysie (por. AL 232nn.), by je wspierać i pomagać w przyjmowaniu postawy wytrwania, skłaniającej do patrzenia na trudności jako na sposobność do wzrastania w miłości i do umocnienia. Zachęcam do promocji poradni parafialnych oraz poradni specjalistycznej w Katowicach, ul. Skłodowskiej 30/4. Materiały promocyjne tej ostatniej można otrzymać w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin. Ponadto powstają dwie nowe poradnie specjalistyczne (Rybnik, św. Antoni – początek działalności maj–czerwiec 2021 oraz w Tychach, św. Krzysztof – początek działalności jesień 2021). Ułatwi do dostęp członkom rodzin i małżeństw do poradnictwa specjalistycznego. W tych poradniach będą też organizowane kursy komunikacji małżeńskiej i inne.
 - Propagujemy spotkania poświęcone refleksji i konfrontacji wokół piękna i trudności życia rodzinnego (por. AL 32nn. i 89nn.), by



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

- ułatwiać uznanie społecznej wartości rodziny i tworzenie sieci złożonej z rodzin i z księży, umiejących w sytuacjach zmęczenia wspierać się nawzajem przez głoszenie, dzielenie i świadectwo. Wiosną rozpoczną się prace nad książką ze świadectwami małżonków, promującą piękno życia małżeńsko-rodzinnego.
- Zachęcam do rozwijania duszpasterstwa osób w podeszłym wieku (por. AL 191-193), zmierzającego do wyjścia z kultury odrzucania i obojętności oraz do popierania propozycji międzypokoleniowych, skierowanych do ludzi w różnych okresach życia, czyniąc z osób w podeszłym wieku aktywnych uczestników duszpasterstwa wspólnotowego. W tym celu proponuję ożywienie spotkań dziadków i osób starszych w pierwsze piątki miesiąca, połączone z Mszą św. w ich intencji i spotkaniu przy stole. Zachęcam każdą lokalną wspólnotę do troski o osoby samotne i znajdujące się w potrzebie (Parafialne Zespoły Caritas). Mogą w tym być również przydatne spotkania, w których osoby starsze będą się dzieliły swoimi umiejętnościami, m.in. uczyły innych (młodych) np. szydełkowania, szycia, gotowania itd.
 - Zaktywizujemy duszpasterstwo młodzieżowe przez inicjatywy związane z refleksją i dyskusją na takie tematy, jak rodzina, małżeństwo, czystość, otwartość na życie, wykorzystywanie mediów społecznościowych, ubóstwo, szacunek dla stworzenia (por. AL 40). Koniecznie trzeba umieć rozbudzić entuzjazm i dowartościować zdolność ludzi młodych do pełnego zaangażowania w wielkie ideały i w wynikające z nich wyzwania. W tym roku szczególną uwagę trzeba zwrócić na dzieci, by je uwrażliwić na Rok Rodziny Amoris laetitia i zaproponowane inicjatywy. W tym celu zostaną podjęte kroki w kierunku przygotowania spotkań dla młodzieży 3 i 4 klas szkół ponadpodstawowych przy parafiach czy też przy jednej parafii dekanatu. Służyłyby one rozeznawaniu swojej drogi życiowej oraz pomagałyby w odkrywaniu piękna miłości małżeńskiej (przygotowanie dalsze do małżeństwa).
 - Zachęcam do popularyzacji inicjatyw towarzyszenia i rozeznania rodzinom zranionym (por. AL 50nn., 241nn. i 291nn.), aby pomóc im odkrywać i wprowadzać w życie misję, jaką mają w swojej rodzinie i w swojej wspólnotcie, poczynając od chrztu. Konieczne jest ożywienie, a w wielu przypadkach powstanie duszpasterstwa

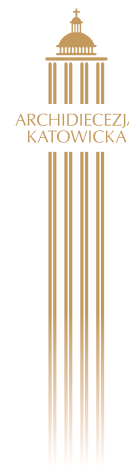
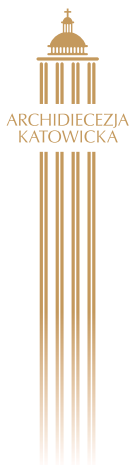
związków niesakramentalnych, które by się wyrażało w organizacji dni skupienia, rekolekcji weekendowych, wyjazdów itp.

b) Liturgia

- Należy wzmocnić duszpasterskie towarzyszenie małżonkom przez spotkania oraz poświęcony im czas modlitwy, aby uświadamiali sobie dar i łaskę sakramentu małżeństwa (por. AL 58nn. i 223-230). Zachęcam do modlitwy, sprawowania Mszy św. w intencji poszczególnych członków rodzin, np. dziadków, osób starszych, wdów i wdowców, chorych, małżonków w rocznicę ślubu, dzieci itd. oraz udzielania im błogosławieństwa.
- Idąc za sugestią papieża Franciszka, który zaproponował obchody Dnia Dziadków i Osób Starszych zawsze w ostatnią niedzielę lipca (wspomnienie św. Joachima i Anny) zachęcam, by w tę niedzielę (25 lipca 2021) odprawić Mszę św. w ich intencji, połączoną z udzieleniem im specjalnego błogosławieństwa. Na ten dzień zostaną przygotowane materiały i rozesłane wcześniej do parafii. Szczegóły na www.amorislaetitia.va
- Zachęcam do świętowania jubileuszy małżeńskich. Mogą one mieć swoje szczególne miejsce w Niedzielę Świętej Rodziny, ale również w innym odpowiednim dla parafii czasie, np. w odpust parafialny, w czasie rekolekcji czy misji. Przypominam, że szczególnym miejscem świętowania jubileuszy jest katowicka katedra, która zawsze w przedostatnią niedzielę maja gromadzi jubilatów. Zachęcam również o występowanie do Arcybiskupa Katowickiego o specjalne błogosławieństwo dla nich. W tym roku świętowanie jubileuszy małżeńskich (25 i 50 lat sakramentu małżeństwa) w katedrze będzie miało miejsce 23 maja 2021, zaś w roku przyszłym – 22 maja 2022.
- Zachęcam do modlitwy w intencji małżeństw i rodzin w rytmie tygodniowym lub miesięcznym (specjalne nabożeństwa). Dobrą i godną polecenia inicjatywą jest już ogólnopolski tydzień modlitw o powołania do życia małżeńskiego „Tak na serio”. W naszej archidiecezji proponujemy, żeby miał on miejsce w tygodniu poprzedzającym ostatnią niedzielę maja (pielgrzymka piekarska), w ramach Metropolitalnego Święta Rodziny w parafiach.

c) Inne

- Zachęcam parafie naszej archidiecezji do włączenia się w organizowane przez samorządy Metropolitalne Święto Rodziny. Ma ono zawsze miejsce od przedostatniej niedzieli maja do pierwszej niedzieli czerwca.
- Zachęcam do udziału w Marszach dla życia i rodziny, które są organizowane w wielu miejscach naszej archidiecezji. Jednocześnie zapowiadam, że w roku 2022 będzie tylko jeden taki centralny marsz w Katowicach i będzie on kończył Metropolitalne Święto Rodziny 2022 (5 czerwca 2022).
- Dobrą promocją małżeństwa i rodziny są festyny rodzinne organizowane w parafiach archidiecezji. Zachęcam do ich organizowania i szukania sprzymierzeńców w samorządach lokalnych.
- Zachęcam do promowania i wspierania w parafiach Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie.
- Zachęcam do organizacji „wakacji dla rodzin”, rekolekcji parafialnych dla małżeństw i rodzin poświęconych np. dialogowi małżeńskiemu i innym tematom.
- Ważne może stać się poznawanie lokalnej historii miejscowości i parafii zapisanej w życiorysach pokoleń żyjących na Górnym Śląsku przed nami oraz wskazywanie na system wartości, przekazywany z pokolenia na pokolenie. „Cechuje ich przede wszystkim – jak cytuje ks. Emil Szramek za Zofią Kossak – rzeczowość istota. Idealizm w czynach, nigdy w słowach... Oszczędność i pracowitość... Wytrwałość... Głęboka, szczerza religijność... Silne życie rodzinne i przywiązanie do starego obyczaju”. Temu wezwaniu niech służą międzypokoleniowe spotkania.
- Ciekawą formą relacji młodych ludzi szukających przyszłego męża i żony są ciekawe i wartościowe spotkania dla młodych mających problemy z nawiązywaniem relacji.
- Zachęcam do powstawania w dekanatach grup młodzieży studiującej i już pracującej.
- Zachęcam, żeby o wszelkich inicjatywach mających zasięg ponadparafialny informować nasze diecezjalne media oraz Wydział Duszpasterstwa Rodzin.



Modlitwa do Świętej Rodziny

Jezu, Maryjo i Józefie, w was kontemplujemy blask prawdziwej miłości, do was zwracamy się z ufnością. Święta Rodzino z Nazaretu, uczyn także nasze rodziny środowiskami komunii i wiecznikami modlitwy, autentycznymi szkołami Ewangelii i małymi Kościołami domowymi. Święta Rodzino z Nazaretu, niech nigdy więcej w naszych rodzinach nikt nie doświadcza przemocy, zamknięcia i podziałów: ktokolwiek został zraniony albo zgorszony, niech szybko zazna pocieszenia i uleczenia. Święta Rodzino z Nazaretu, przywrócić wszystkim świadomość sakralnego i nienaruszalnego charakteru rodziny, jej piękna w Bożym zamyśle. Jezu, Maryjo i Józefie, usłyszcie, wysłuchajcie naszego błagania! Amen.

Według papieża Franciszka głównym celem Roku Rodziny Amoris laetitia jest rozpowszechnianie treści adhortacji apostolskiej, głoszenie, że sakrament małżeństwa jest darem, czynienie rodzin głównymi „aktorami duszpasterstwa rodzinnego”, troska, by „uświadamiać młodym ludziom znaczenie formacji do prawdy o miłości i daru z siebie”, „poszerzać spojrzenie i działanie duszpasterskie na rodziny (...) tak, aby uwzględnić małżonków, dzieci, młodzież, osoby starsze i sytuacje niestabilnych rodzin”.

Realizacja papieskich postulatów domaga się wysiłku w wypracowaniu w każdej wspólnocie parafialnej konkretnych propozycji. Przedstawiono je tu w ogólnym zarysie z nadzieją, że znajdą one dopełnienie i doprecyzowanie w inicjatywach podejmowanych w kolejnych miesiącach zarówno w diecezjach, jak i we wspólnotach formacyjnych czy parafialnych.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

KS. DR ZBIGNIEW BRZEZINKA

Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin

Katowice, 4 marca 2021 roku, w święto św. Kazimierza, Królewicza.

VD II-17/21

46

Kondolencje dla rodzin zmarłych górników KWK Mysłowice-Wesoła i współpracowników

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci 2 górników w wypadku na kopalni Mysłowice-Wesoła.

Rodzinom, które straciły swoich najbliższych pragnę przekazać wyrazy serdecznego współczucia i solidarności w tym ogromnym bólu i cierpieniu. Śmierć bliskiej, ukochanej osoby stawia nas w obliczu bezsilności i łączy się zawsze z poczuciem smutku i straty. Tym bardziej trudno pogodzić się z sytuacją, w której życie ludzkie zostaje przerwane nagle i w zupełnie niespodziewanym momencie.

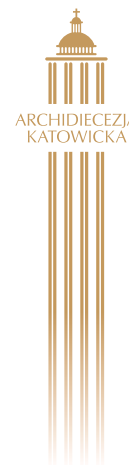
Chrześcijańska wiara daje nam jednak nadzieję, że Dawca Życia, który powołał górników na „wieczną szychtę”, obdarzy ich łaską zmartwychwstania. Ufam, że dobry Bóg przyjmie zmarłych na ucztę w swoim Królestwie, a dla najbliższych pograżonych w bólu i dla wszystkich kolegów z pracy będzie źródłem umocnienia, pokoju i nadziei. Niech święta Barbara – patronka górników – wspiera Was w trudnych i bolesnych chwilach.

Zapewniam o pamięci przy ołtarzu Pana.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 5 marca 2021 roku.



47

**Komunikat
w sprawie przekazania jednego procenta
podatku dochodowego na rzecz
Caritas Archidiecezji Katowickiej**

Drodzy Bracia i Siostry,

1. Zwracam się do Was z serdeczną prośbą o przekazanie jednego procenta podatku dochodowego na rzecz Caritas Archidiecezji Katowickiej, która koordynuje posługę charytatywną naszego lokalnego Kościoła. W uchwałach II Synodu Archidiecezji Katowickiej zaleca się przekazywanie jednego procenta podatku dochodowego na rzecz programów i organizacji charytatywnych rekomendowanych przez archidiecezję katowicką. Dzieła katowickiej Caritas są liczne i różnorodne; służą parafiom, szkołom, placówkom, rodzinom i osobom w różnych sytuacjach kryzysowych. Środki ofiarowane przez darczyńców pozwalają nieść pomoc najbardziej potrzebującym, wśród których są dzieci, młodzież, niepełnosprawni, seniorzy, chorzy i bezdomni. Taką pomoc otrzymały np. osoby, które w zeszłym roku ucierpiały w powodziach, pożarach i innych katastrofach. Zwracam się również do seniorów, którzy mogą wesprzeć dzieła charytatywne, przekazując 1% podatku na rzecz Caritas Archidiecezji Katowickiej poprzez wypełnienie jednostronicowego PITu-OP.

2. Każdego roku przed Wielkanocą Caritas rozprowadza w naszych parafiach paschaliki, które są wzorowane na świecy paschalnej, będącej znakiem śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Świeca ta może nam towarzyszyć w czasie wigilii paschalnej, śniadania wielkanocnego i w dni wielkanocnej oktawy. Jej symbolika zachęca do czynienia miłosierdzia wobec osób potrzebujących ze względu na obecnego w nich Jezusa Chrystusa. Ofiary składane przy okazji nabywania paschalików są przeznaczane na cele statutowe Caritas i prowadzoną przez tę archidiecezjalną instytucję posługę charytatywną. Powierając Waszej ofiarności katowicką Caritas i jej dzieła charytatywne, życzę Wam, Bracia i Siostry, owocnego przeżywania wielkopostnego

przygotowania do Świąt paschalnych i z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 9 marca 2021 roku.

VA I-18/21

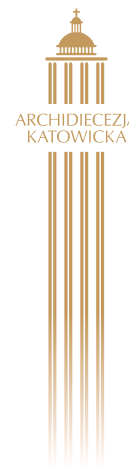
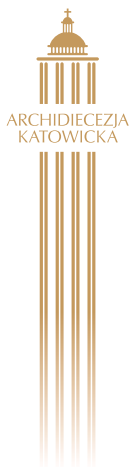
48

**List
do samorządowców z okazji
Świąt Wielkanocnych 2021 roku**

Szanowni Państwo!

Kolejny raz sytuacja epidemiologiczna w naszym kraju uniemożliwia nam przeżywanie wielkopostnego dnia skupienia dla przedstawicieli środowisk samorządowych, które zgodnie z przyjętym zwyczajem organizowano w Kokoszycach, Rybniku, Piekarach Śląskich i Tychach. Szczególną wartością tej inicjatywy, oprócz zasadniczej części duchowej formacji, było wspólne spotkanie przy stole, dzielenie się doświadczeniami i budowanie chrześcijańskiej wspólnoty osób zaangażowanych na rzecz dobra wspólnego. Wszyscy żyjemy nadzieją, że skutki pandemii zostaną opanowane przynajmniej do tego stopnia, że będziemy mogli powrócić do względnej normalności, także na poziomie międzyludzkich relacji.

Pomimo tych obiektywnych trudności, Kościół nadal realizuje swoją misję w świecie. Papież Franciszek zaproponował nam program duszpasterski, który oparł w tym roku na dwóch filarach: obchodach Roku Jubileuszowego ku czci św. Józefa i pogłębieniu wartości życia małżeńskiego i rodzinnego, w związku z piątą rocznicą ukazania się adhortacji *Amoris laetitia* (Radość miłości). Misję i rolę Opiekuna Świętej Rodziny, ojciec święty nakreślił w specjalnym liście apostolskim pt. *Patris corde* (Z ojcowskim sercem), do lektury którego zachęcamy w ramach osobistej chrześcijańskiej formacji. Z kolei w Kościele w Polsce kolejny rok nasza pastoralna refleksja poświęcona jest sakramentowi Eucharystii, który „daje życie”.





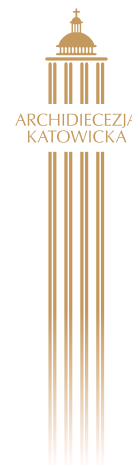
Pragniemy poinformować, że w odpowiedzi na pastoralne wezwania papieża Franciszka, rozpoczęliśmy już przygotowania do 14-tej edycji Metropolitalnego Święta Rodziny pod hasłem „Dom rodzinny – bezpieczna przystań”. Za organizacją tego wydarzenia stanęło w ostatnich latach wiele lokalnych samorządów, nie wyłączając oczywiście Marszałka Województwa Śląskiego oraz Pana Wojewody. Zachęcamy wszystkie osoby zainteresowane do praktycznego włączenia się w to dzieło. Szczegółowe informacje nt. Metropolitalnego Święta Rodziny dostępne są na www.swieto-rodziny.pl. Jego koordynacją zajmuje się Pani Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent miasta Zabrze.

W związku z ogłoszonym Rokiem św. Józefa ustanowione zostały w archidiecezji katowickiej kościoły jubileuszowe. Ich listę można znaleźć na stronie internetowej archidiecezji katowickiej, otwierając stosowną zakładkę („Rok św. Józefa”). Ponieważ sanitarne ograniczenia dotyczą także organizacji życia religijnego, zachęcamy do indywidualnego lub rodzinnego pielgrzymowania do wyznaczonych świątyń, zawierając swoich najbliższych i osobiste intencje Bożej Opatrzności za przyczyną św. Józefa, którego „ojcowskie serce” otwarte jest na każdego człowieka. Podjętym pielgrzymkom niechaj towarzyszą dzieła modlitewne, prowadzące do stosownych odpustów.

Drodzy Samorządowcy, niedawno temu wspominaliśmy 1700-letnią rocznicę dekretu cesarza Konstantyna I Wielkiego, który – dnia 7 marca 321 roku – zarządził, aby dies solis, dzień Słońca, stał się dniem wolnym od pracy. Zgodnie z tym prawem „sędziowie, mieszczanie i wszyscy uprawiający rzemiosło” mieli „odpoczywać w godnym wielkiej czci dniu Słońca”, który chrześcijanie – wtedy już wolni w wyznawaniu swojej wiary – świętowali jako pierwszy dzień tygodnia, dzień Zmartwychwstania Chrystusa.

Uwolnienie tego dnia od obowiązku pracy przyczyniło się do tego, że z biegiem czasu powszechnie świętowano to zbawcze wydarzenie, co w efekcie przyniosło zasadę świętowania niedzieli jako dnia Boga i człowieka, zapisaną nawet w konstytucjach niektórych krajów. Wspominając fakt ustanowienia 1700 lat temu, przez władzę cywilną, świątecznego charakteru niedzieli, zachęcamy wszystkich do poszanowania tej tradycji, do jej docenienia, strzeżenia i pielęgnowania oraz przekazywania jej młodemu pokoleniu.

Drodzy Siostry i Bracia! przed nami kolejne Święta Paschalne. W związku z tym prosimy przyjąć najserdeczniejsze życzenia: cierpli-



wości, wytrwałości i wewnętrznego pokoju, którego Dawcą jest Zmartwychwstały Pan. W sposób wyjątkowy możemy doświadczać Jego obecności podczas każdej Eucharystii, która ze swej natury jest pamiątką męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Tym samym wyrażamy Państwu wdzięczność za wszelkie działania podejmowane na rzecz lokalnych społeczności (w tym również parafialnych wspólnot), w myśl zasady, że podmiotem społecznego zaangażowania jest każdy człowiek, a szczególnie dotknięty materialną lub duchową biedą.

Łączymy wyrazy szacunku i zapewniamy o modlitewnej pamięci. Szczęść Boże!

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

KS. ROMAN CHROMY

Duszpasterz środowisk samorządowych

w Archidiecezji Katowickiej

Katowice, 23 marca 2021 roku.

VD II-25/21

HOMILIE METROPOLITY

49

„Któż jak Bóg!” – Quid ut Deus!

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

25. rocznica śmierci bp. Czesława Domina, 15 marca 2021 roku

Człowiek modlitwy

Biskup Czesław Domin urodził się w 1929 roku w Michałkowicach, w rodzinie Franciszka i Rozalii z Podgórskich. Wzrastał w cieniu neoromańskiego kościoła pw. Michała Archanioła. Od imienia patrona parafii wzięła nazwę cała górnicza osada, należąca jako jedna z dzielnic do miasta Siemianowice Śląskie, którego po latach został honorowym obywate-

lem. Nic więc dziwnego, że kiedy w 1970 roku ks. Czesław Domin został biskupem pomocniczym biskupa katowickiego, jako hasło swego posługiwania wybrał właśnie imię i zawołanie Michała Archanioła: Quid ut Deus! – „Któż jak Bóg!”.

Już wcześniej w swe życie zabrał również modlitwę do św. Michała Archanioła. Odmawiał ją z wiarą w trudnych latach okupacji hitlerowskiej i w czasach zmagania z systemem komunistycznym. Już wtedy swoją gorliwą pracą duszpasterską m.in. w ramach duszpasterstwa akademickiego narażał się władzom, które kilkakrotnie odmawiały jego zatwierdzenia na stanowisko proboszcza. Biskup katowicki zamianował go więc administratorem parafii Mariackiej w Katowicach, gdzie zastała go w 1970 roku nominacja na biskupa pomocniczego w Katowicach, na co ówczesne władze nie miały żadnego wpływu.

Nie znamy okoliczności – a mogły to być lata studiów seminaryjnych w Krakowie – w których stał się apostołem Bożego Miłosierdzia, czcicielem siostry Faustyny. Wiele mówił o tej postaci, o jej misji. Każdy wyjazd do Krakowa łączył się z krótką modlitwą u grobu siostry Faustyny. A Koronka do Miłosierdzia Bożego należała oprócz różańca do katalogu jego codziennych, niejako prywatnych modlitw, bo pierwszą był kapłański brewiarz, często odmawiany na kolanach.

Człowiek czynu

Słowa „Któż jak Bóg!” wróciły w życiu ks. Czesława Domina z nową mocą, kiedy w 1970 roku ówczesny prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński powiadomił go o nominacji papieża Pawła VI na biskupa pomocniczego. Dziesięć lat później, w 1980 roku biskup Domin został przewodniczącym Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski; jej siedziba powstała w Katowicach. Wynikało to z konieczności zbudowania służebnych struktur – centrum ewidencji i dystrybucji darów charytatywnych, jakie zaczęły szeroko płynąć do naszego kraju w okresie „Solidarności” i szczególnie intensywnie po ogłoszeniu w 1981 roku stanu wojennego, kiedy społeczeństwo stanęło na skraju humanitarnej katastrofy.

Współpracując z ówczesnym sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski, doprowadził do odzyskania przez Kościół rzymskokatolicki tak zasłużonej, a zlikwidowanej przez władze Polski Ludowej w 1950 roku instytucji, jaką był Caritas, przyczynił się do uchwalenia jego ogólnopolskiego statutu. A potem promował odbudowę struktur diecezjalnych oddziałów Caritasu, organizował spotkania oraz rekolekcje dla diecezjal-

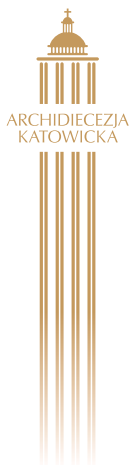
nych dyrektorów Komisji Charytatywnej, później Caritasu. Nieustannie nalegał na tworzenie we wszystkich diecezjach Parafialnych Oddziałów. Wiedział, że działalność charytatywna – miłość miłosierna – to jeden z filarów Kościoła, jedno z imion ewangelizacji. Przewidywał, że dary charytatywne, które w latach osiemdziesiątych nadsyłano do Polski, skończą się, zaś organiczna praca charytatywna powinna rozwijać się na poziomie parafii i świadczyć o żywotności Kościoła.

Swój wolny dzień, a był nim poniedziałek, poświęcał na pracę w Sekretariacie Episkopatu Polski w Warszawie. Tam też odwiedzał ministerstwa, ambasady i inne urzędy, aby załatwiać sprawy Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, później Caritasu. Na propozycje – a takie mu przedstawiano – by postarał się o zawieszenie swoich funkcji wynikających z obowiązków biskupa pomocniczego w Katowicach, odpowiadał niezmiennie, iż nie chce się wyobcować z posługi w diecezji. Dlatego niezależnie od ogromu pracy w Komisji Charytatywnej wizytował parafie, udzielał bierzmowania i podejmował inne obowiązki wikariusza generalnego. Caritasem nie zajmował się wyłącznie teoretycznie, był autentycznie człowiekiem miłosiernym, bo zawsze znajdował czas na czyny miłosierdzia, jak np. odwiedziny chorych.

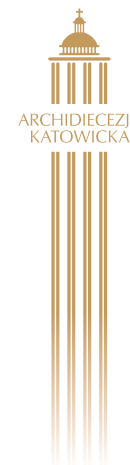
Człowiek miłości

Nie angażował się w bieżące problemy polityczno-społeczne. Jego „polityką” była caritas, pomoc charytatywna, była troska o człowieka potrzebującego. Wokół tego zadania i wezwania gromadził ludzi różnych wyznań i światopoglądów, a nawet partii. Szeroko szukał sprzymierzeńców i pomocy, aby realizować różne projekty charytatywne, tworząc ośrodki dla niepełnosprawnych na płaszczyźnie diecezjalnej i ogólnopolskiej. Tak powstał m.in. ośrodek rehabilitacji dla dzieci w Rusinowicach (dziś diecezja gliwicka).

Z racji pełnionej funkcji i prac, także w Caritas Internationalis, zyskał wielu przyjaciół zarówno w Polsce, jak i za granicą. A na miejscu, w katowickiej centrali, wszystkim tu przybywającym okazywał wraz z siostrami boromeuszkami niezwykłą gościnność. Zawsze za wszystko dziękował, o czym zaświadcza dokumentacja Komisji Charytatywnej i Caritasu. Cieszył się zaufaniem Ojca Świętego Jana Pawła II, który w okresie najgorszego kryzysu w polskiej służbie zdrowia poprzez Komisję Charytatywną Episkopatu Polski przekazywał niemałe fundusze na zakup nowoczesnego sprzętu medycznego i leków dla wielu placówek medycznych w Polsce.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

1 lutego 1992 roku, po 22 latach posługi biskupa pomocniczego w Katowicach, został mianowany przez Jana Pawła II biskupem diecezjalnym w Koszalinie. Rozstanie z macierzystą diecezją, gdzie wszystko było bliskie, a przez lata współtworzone, nie było łatwe. Szedł pełen ufności, powtarzając: „Któż jak Bóg!” i „Jezu, ufam Tobie!”, czego niektórzy z tu obecnych byli świadkami.

W Koszalinie podjął wiele inicjatyw charytatywnych. Były w dużej części odpowiedzią na zauważane potrzeby społeczne. Ubolewał nad tym, że po roku 1989 kolejne rządy III Rzeczypospolitej, także solidarnościowej proveniencji, nie wypracowały koncepcji społeczno-gospodarczej reformy rolnictwa i pozostawiły robotników rolnych z zlikwidowanych Państwowych Gospodarstw Rolnych samym sobie. Wobec tego inicjował działania na miarę możliwości diecezji. W jednym z listów pasterskich przedstawił wiernym możliwość nieodpłatnego przejęcia w użytkowanie gruntów należących do parafii. Motywem była wola przełamania apatii, niechęci do działania, która ogarnęła diecezjan, przede wszystkim pracowników byłych PGR-ów. Zorganizował, współpracując z belgijską Caritas, nagłośnioną przez środki przekazu akcję „Koza żywicielka”. W myśl założeń każda potrzebująca rodzina miała stać się właścicielem tego mało wybrednego i łatwego w hodowli zwierzęcia, by dostarczało rodzinie mleka. Założył też gospodarstwo rolne Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej – „Carol”. Ta diecezja zachowuje w pamięci wszystkie dzieła charytatywne, które zainicjował biskup Domin – od kuchni dla biednych, poprzez bursy dla uczącej się młodzieży, po ośrodki wypoczynkowe dla dzieci i rodzin w Kołońbrzeżu i Podczelu i inne, których nie sposób wyliczyć. Był jednak przede wszystkim pasterzem, zatroskanym o owce, którym starał się służyć jak najofiarniej!

W roku 1995 zaczął poważnie chorować. Choroba nowotworowa czyniła szybkie postępy, była bardzo bolesna. Rozpoczął się czas coraz częstszych i dłuższych pobyków w szpitalu. Do cierpień fizycznych dołączyły i inne, wynikające przede wszystkim z niemożności pełnienia obowiązków biskupich. Odchodził z tego świata człowiek – biskup – pasterz utrudzony modlitwą i miłością miłosierną. Zmarł 15 marca 1996 roku; był trzeci piątek tego miesiąca, kiedy w szczególny sposób czci się Miłosierdzie Boże.

W dniu jego pogrzebu w 1996 roku gazety w Koszalinie pisały: odszedł „biskup ubogich”. I taki pozostanie w naszej pamięci, w pamięci

Kościółu i wielu wiernych, lokujących go swoimi pragnieniami i świadectwami w gronie świętych pasterzy.

Dziś – w 25. rocznicę jego odejścia do domu Ojca – patrzymy na życie i posługę śp. biskupa Czesława w świetle podarowanego nam słowa Bożego.

Uczestniczył w zapowiadanym przez proroka Izajasza procesie „stwarzania” nowej ziemi, budowania nowych domów dla ubogich, potrzebujących, niepełnosprawnych i w procesie uzdrawiania człowieka chorego, o czym mówiła Ewangelia. Świadczą o tym zainicjowane przez biskupa Czesława dzieła, które miały jedno źródło: wiara biskupa, który słowem i życiem wypowiadał: „Któż jak Bóg!”. Ta „wiera... działała przez miłość” (por. Ga 5,6) na każdej stacji jego życia i w każdy czas, aż do końca. Niech odpoczywa w pokoju. Amen. Alleluja.

50

Abyśmy – jak św. Józef – kochali ojcowskim sercem Kościół i każdego!

Homilia Arcybiskupa Katowickiego
Katowice, Dom św. Józefa, 19 marca 2021 roku

Dnia 19 marca każdego roku Kościół powszechny oddaje cześć św. Józefowi, Oblubieńcowi Najświętszej Maryi Panny. To właśnie Jemu w XIX wieku papież Pius IX powierzył troskę o Kościół Powszechny; analogicznie – papież Franciszek – ogłaszając 8 grudnia 2020 r. rok św. Józefa – również Jemu powierza losy Kościoła XXI wieku. W tym nurcie mieści się dziś już historyczna decyzja biskupa katowickiego, aby dom księży seniorów powierzyć opiece tego możnego Patrona.

Jednak w centrum historii zbawienia stoi Chrystus. Ze względu na Niego Bóg objawił królowi Dawidowi, że kiedy wypełnią się jego dni i spocznie obok swych przodków, wówczas Jahwe wzbudzi Dawidowi potomka, który wyjdzie z jego wnętrzości. „On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem” (por. (2 Sm 7, 4-5a. 12-14a. 16)

To proroctwo nie spełniło się na żadnym z synów Dawida, ani na ich potomkach, dlatego odczytywano je w duchu mesjańskim – Bóg w swoim czasie powoła z rodu Dawida Mesjasza!

Owym zapowiadany potomkiem i Mesjaszem jest Jezus Chrystus. Z rodem Dawida łączy Go to, iż jego ojcem w porządku prawnym został św. Józef. Z Bogiem Ojcem łączy zaś Jezusa zrodzenie przed wiekami, niepojęta więź miłości, która stanowi sam rdzeń wewnętrznego życia Trójjedynego Boga.

Dzisiaj oddajemy cześć św. Józefowi, którego Bóg powołał, aby dał Jezusowi ludzką historię, genealogię. W ten sposób Jezus stał się mieszkańcem naszej historii, rzeczywiście Emanuelem, czyli Bogiem z nami, który zamieszkał pośród ludzi, który – jak to pięknie obrazuje tekst biblijny – rozbił namiot między swymi.

W tym Józefowym roku naszym obowiązkiem jest ponowne odkrycie bogactwa duchowych i osobowych cech Opiekuna Zbawiciela, co może sprzyjać kształtowaniu naszych konkretnych postaw, będących zarazem praktyczną odpowiedzią na bolączki naszych czasów. Jedną z nich jest brak poczucia odpowiedzialności za wypowiedzane słowa. Dlatego dziś czymś bardzo aktualnym jest nie tylko samo milczenie świętego Józefa, ale również Jego gotowość do podejmowania decyzji wyłącznie po wysłuchaniu i w świetle Słowa Bożego, w którym działa moc Ducha Świętego!

Dziś, być może jak nigdy wcześniej, św. Józef jawi się i jest potrzebny jako patron chrześcijańskiego, męskiego działania, odwagi, konsekwencji, pracowitości, a jednocześnie jako wzór modlącego się mężczyzny, będącego przez całe życie, aż do śmierci w bliskiej relacji z Bogiem – Źródłem wszelkiego ojcostwa.

Mężczyzna – duchowny czy świecki – czciciel św. Józefa – dba o priorytety w życiu osobistym. Wie, że Bóg jest pierwszy i najważniejszy, a wierność chrześcijańskiemu i życiowemu powołaniu jest pierwszym obowiązkiem.

Mężczyzna – duchowny czy świecki – czciciel św. Józefa – niezależnie od swego życiowego powołania – opiera swoje życie na ewangelicznej prawdzie i wierności swemu powołaniu. Troszcząc się o swoją relację z Jezusem – przez modlitwę, lekturę Słowa Bożego i Nauczania Kościoła – odkrywa radość życia w łączności z Chrystusem.

Mężczyzna – duchowny czy świecki – czciciel św. Józefa, żyje w prawości i uczciwości; ma w pamięci dane słowo; zachowuje śluby i zobowiązania.

wiązań. Jest wierny, modlili się; ustawia hierarchię wartości w swoim życiu; ceni wartość czystości i wierności złożonym ślubom, i przyrzeczeniom.

Drodzy Bracia! Święty Józef jest patronem na każdy czas, ale szczególnie na czasy trudne. Prawdopodobnie dlatego, iż wszystkie właściwie sceny ewangeliczne, w których bierze udział, dotyczą spraw trudnych.

Z naszej, wieloletniej posługi kapłańskiej w Kościele i dla Kościoła pamiętamy, że czasy dla Kościoła były zawsze trudne. I takie są czasy nam współczesne. Nie trzeba wam mówić o trudnościach zewnętrznych i wewnętrznych – znacie je dobrze; szukamy przyczyn. Jan Paweł Wielki w czasie audiencji stwierdził kiedyś: „obecność szatana w historii ludzkości zwiększa się w tej samej mierze, w jakiej człowiek i społeczeństwo oddalają się od Boga”(20.08.1986).

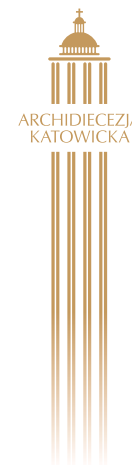
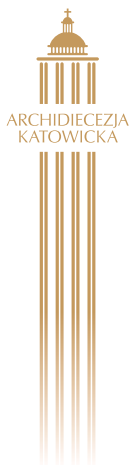
A więc to może być przyczyna zamętu, dlatego nie wolno ustępować pola; nie wolno oddalać się do Boga a właśnie postawy bliskości i wierności Bogu uczy św. Józef.

Niech więc te trudne czasy kierują nas jeszcze bardziej ku Temu, który jest obecny w łodzi Kościoła i zapewnia jej bezpieczeństwo.

Jak wynika z historii zbawienia ważną postacią w łodzi Kościoła jest św. Józef. Przywołujmy Go; bądźmy jego czcicielami i naśladowcami.

Wspólnie wzywajmy św. Józefa ku pomocy... Niech nam pomaga ochraniać i budować – mistyczne Ciało Chrystusa - Kościół! Niech słowa Anioła skierowane do Józefa – „nie bój się..” będą i dla nas źródłem odwagi w wyznawaniu wiary i zaangażowaniu, bo z Ducha Świętego jest dzieło Kościoła! To On czyni z ludzi narzędzia ewangelizacji i przemiany świata!

To Duch Święty kształtował w Maryi serce matki i serce ojca u Józefa. Niech nadal kształtuje i nasze serca, abyśmy – jak św. Józef kochali ojcowskim sercem Kościół i każdego!



51

Drugie zwiastowanie

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Ruda Śląska, Sanktuarium św. Józefa, 19 marca 2021 roku

1. Na św. Józefa wspomnianego dziś w liturgii Kościoła jako Oblubieńca patrzymy kierowani słowem Bożym, jako na męża Maryi, o czym mówiła dzisiejsza ewangelia.

Czytając ten tekst trzeba wziąć pod uwagę cały kontekst osoby i życia św. Józefa. Należał On do grona ludzi wiary, którzy oczekiwali objawienia się Mesjasza Pańskiego i spełnienia w Nim wszystkich proroctw Starego Przymierza. Początkiem było Zwiastowanie Pańskie i brzemienność Maryi „za sprawą Ducha Świętego”.

W tych niezwykłych dla Józefa okolicznościach oczywiste staje się jakby drugie zwiastowanie; zwiastowanie Józefowi przez anioła we śnie, że ma przyjąć do siebie Maryję, zaopiekować się Nią i Dzieckiem, nadać Mu imię, zatroszczyć się o życie, o byt swojej rodziny, o wychowanie Jezusa i wprowadzenie Go w świat.

Z własnej woli i z pełną świadomością zgodził się związać swe życie z życiem wcielnego Słowa. Zgodził się na wszystkie wyrzeczenia, jakich wymagała od niego ta zupełnie wyjątkowa sytuacja. Wziął na siebie odpowiedzialność za Dziecko, nie stawiając żadnych warunków i nie dopytując się, jak długo to potrwa. Zgodził się być ojcem Dziecka - Boga, ojcem jedynym w swym rodzaju, ojcem w imieniu Boga, ojcem proroctw, a równocześnie ojcem bardzo prawdziwym.

„Dzięki ojcu Józefowi Jezus stał się obywatelem ziemi Izraela; on dał Mu zamieszkanie w Nazarecie, to Józef zajął się Jego utrzymaniem, wychowaniem, towarzyszył Mu w procesie wzrastania, troszcząc się o Jego wyżywienie i ubranie; to od Józefa Jezus nauczył się rzemiosła. Nie trzeba wielkiego wysiłku, aby zrozumieć ile rzeczy musiał zrobić Józef jako prawny ojciec Jezusa z punktu widzenia ludzkiego, obywatelskiego i religijnego”.

Św. Jan Paweł II podkreślił w adhortacji „Redemptoris custos”, iż „dla Kościoła równie ważne jest wyznawanie wiary w dziewicze poczęcie

Jezusa, jak i obrona małżeństwa Maryi z Józefem, ono bowiem stanowi prawną podstawę ojcostwa Józefa” (RC 7).

Dzisiaj nam współcześni często myślą i głoszą, iż małżeństwo to instytucja z ludzkiego ustanowienia i jako taka może być głosami większości modyfikowane. Stąd tak nieraz brutalne atakowanie objawionej przez Boga prawdy o małżeństwie i rodzinie. Odrzuca się to, co stanowi fundament życia małżeńskiego. Prawdę, że to naturalny czyli zgodny z prawem natury związek kobiety i mężczyzny; a potem odrzuca się i takie przymioty jak wierność, nierozzerwalność, otwarcie się na nowe życie i sakramentalność.

Prosimy dzisiaj św. Józefa, aby strzegł każdego małżeństwa uświęconego sakramentem, czyli obecnością Zbawiciela; by narzeczeni nie bali się podejmować wielkodusznej decyzji bycia razem przez całe życie i nierozzerwalności swojego związku.

2. Bracia i Siostry! Św. Józef jest obecny w życiu św. Rodziny i rodziny Kościoła; milczy, choć przemawia czynem, konsekwencją, dyscypliną wewnętrzną, jak najlepszym wypełnianiem swoich obowiązków.

Święty Józef jest patronem na każdy czas, ale szczególnie na czasy trudne. Prawdopodobnie dlatego, iż wszystkie właściwie sceny ewangeliczne, w których bierze udział, dotyczą spraw trudnych. Działał konkretnie, bo zatroszczył się o to, by dziecko Maryi zostało zapisane w rejestrze mieszkańców, dopilnował, by odbył się ryt obrzezania, nadanie imienia, przedstawienie pierworodnego Bogu i zapłacenie odpowiedniej ceny wykupu. On chronił Maryję i Jezusa przed Herodem i niebezpieczeństwami podczas ucieczki do Egiptu.

Takim działaniem i postawami św. Józef uczy konsekwentnego ojcostwa, niezależnie od trudności i okoliczności; uczy trwania przy Dziecku i Jego Matce; to znaczy uczy wierności słowu danemu Bogu. Z tej racji Kościół widzi w św. Józefie wzór męskiej pobożności, która objawia się najpierw w cnocie bojaźni Bożej, a także w posłuszeństwie Bogu, wreszcie w czulej, troskliwej miłości wobec Maryi i Jej Syna, dlatego też może być nauczycielem szacunku dla kobiety – małżonki i matki; i wzorem postawy przyjęcia każdego poczętego życia jako nienaruszalnej świętości.

Trudno wskazać lepszego patrona na czasy, które obecnie przeżywamy. Pandemia postawiła nas w sytuacji nieustannej niepewności i trudnej do zniesienia izolacji. Towarzyszący nam – najczęściej w mediach elektronicznych - nadmiar słów, informacji i dezinformacji pozbawia

nas ciszy, pokoju a nawet nadziei. Wielość bodźców psychicznie męczy i zamyka uszy na to, co ma do powiedzenia Bóg. Czy to właśnie w takich okolicznościach św. Józef nie powinien być naszym patronem i wzorem do naśladowania?

3. Bracia i Siostry! Nasuwa się niejako samo drugie pytanie: czy Patron tej parafii nie inspirował do działania w okresie okupacji tutejszego wikarego, Sługę Bożego Jana Franciszka Machę? Z pewnością; przecież znał doskonale Jego życiorys, pewnie mówił o Nim, choć chyba nie zachowało się Jego kazania o św. Józefie, to przecież w jakimś sensie komentarzem - kazaniem, które głosił było jego życie i zaangażowanie w obronę kobiet i dzieci zagrożonych w swojej egzystencji w ciemną noc niemieckiej okupacji. Udzielał pomocy i ją organizował; otaczał tarczą opieki cywilne ofiary wojny: żony, matki, dzieci cierpiące w milczeniu po aresztowaniu ich bliskich za wierność ziemskiej ojczyźnie i ojcowiznie, językowi, wierze i kulturze. Tak, w życiorysie naszego kandydata na ołtarze możemy znaleźć wiele punktów stycznych z osobą św. Józefa. Działal jak Józef z Nazaretu miłością ojcowskiego serca, w milczeniu, bez rozgłosu, skutecznie przez okres blisko trzech lat.

Bracia i Siostry! I dziś w trudnych czasach dla społeczeństwa i Kościoła wzywajmy św. Józefa ku pomocy. Niech nam pomaga ochraniać i budować – mistyczne Ciało Chrystusa - Kościół! Niech nas wspomaga w budowaniu rodziny Kościoła i we wspieraniu każdej rodziny, aby była bezpieczną przystanią! Niech św. Józef umacnia nas w obronie godności każdej kobiety, każdej matki i każdego poczętego dziecka. Niech słowa Anioła skierowane do Józefa – „nie bój się..” będą i dla nas źródłem odwagi w wyznawania wiary i w zaangażowaniu, bo z Ducha Świętego jest dzieło Kościoła! To On czyni z ludzi narzędzia ewangelizacji i przemiany świata! To Duch Święty kształtował serce matki u Maryi i serce ojca u Józefa. Niech kształtuje i nasze serca – na wzór serc św. Rodziny– Jezusa, Maryi i Józefa! Amen.

52

Wejść do radości twego Pana

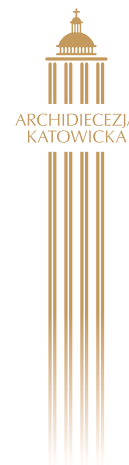
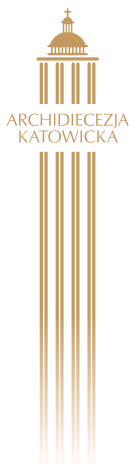
Homilia Arcybiskupa Katowickiego
Pogrzeb śp. ks. kan. Izzydora Harazina,
Katowice-Giszowice, 23 marca 2021 roku

Zakończyło się doczesne pielgrzymowanie ks. kan. Izzydora Harazina. Miłosierny Bóg wychodzący nieustannie na spotkanie człowieka przyjął tego, który przez chrzest i kapłaństwo upodobił się do Syna Bożego, w swoje ojcowskie ramiona.

Gdy rozpadnie się dom doczesnego zamieszkania, dla tych, którzy umiłowali Boga, otwierają się drzwi domu Ojca. Odzyskują oni w pełni utracone przez grzech pierwotne szczęście, duchowe piękno będące odblaskiem odwiecznego piękna i nieskończonej świętości samego Boga. Dlatego też jako ludzie wierzący patrzymy z nadzieją na śmierć każdego z naszych sióstr i braci, którzy przekraczają bramy wieczności. Smutek z odejścia bliskich nam osób jest smutkiem chwilowej rozłąki, której kresem będzie ponowne – już na wieczność – spotkanie w ojczyźnie niebieskiej.

„Bóg nie jest bowiem Bogiem umarłych, lecz żywych” (Łk 20,38). Jego wyraźnym pragnieniem jest, aby wszyscy mieli życie, i aby mieli je w obfitości. Prawdę tę podkreślają słowa odczytanej przed chwilą Ewangelii: „...nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych” (Mt 18,14).

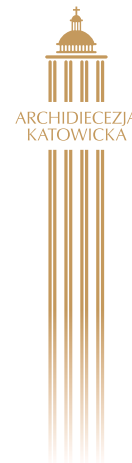
Płomień prawdziwej i wiernej miłości wobec Boga i Kościoła, który jest rodziną braci i sióstr Jego Syna Jezusa Chrystusa, płonął w sercu ks. Izzydora. Na wzór Dobrego Pasterza, zatroskanego o swoją owczarnię, wychodzącego na poszukiwanie zaginionej owcy, ks. Izydor wypełniał gorliwie przez blisko 49 lat posługę kapłańską. Dar otrzymany w dniu święceń kapłańskich od Chrystusa Najwyższego Kapłana pomnażał i rozwijał gorliwą pracę, modlitwą i codziennym dźwiganiem krzyża. Doskonalił w sobie otrzymany na chrzcie św. obraz Bożego dzieciństwa, niezatarte znamię przynależności do Chrystusa.





Nie trzeba przywoływać szczegółowego życiorysu ks. Izydora, bo został przypomniany w pamiątkowym obrazku; przywołajmy może tylko daty najważniejsze: urodził się 12 kwietnia 1947 roku w Brzeźcach w rodzinie rolniczej, co tłumaczy nadane mu imię: Izydor – patron rolników. Do Kościoła został wprowadzony poprzez chrzest przyjęty 20 kwietnia 1947 roku. W latach 1965–1972 widzimy go jako alumna Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i tam po raz pierwszy skrzyżowały się nasze drogi. Po formacji i studiach 30 marca 1972 roku przyjął święcenia prezbiteratu z rąk biskupa Herberta Bednorza. A potem wikariuszowska praca duszpasterska i katechetyczna, uwieńczona poleceniem prowadzenia budowy kościoła na osiedlu Staszica w Katowicach-Giszowcu i tworzenia parafii św. Barbary. Jej proboszczem był przez 28 lat (1984–2012). Tu razem z wami budował kościół – materialny i duchowy. Nie skupiał się wyłącznie na cegle i betonie (a wtedy o materiały budowlane było bardzo trudno). Organizował kolonie letnie i zimowe dla młodzieży, dzieci oraz osób niepełnosprawnych. Jego pasją była opieka duszpasterska nad górnikami z KWK Staszic. Inicjował działania związane z poznawaniem zasad katolickiej nauki społecznej Kościoła; opiekował się ofiarami stanu wojennego; wspierał „Solidarność”; założył świetlicę środowiskową profilaktyczno-wychowawczą im. św. Brata Alberta oraz oratorium dla młodzieży. A z chwilą przejścia na emeryturę otrzymał nominację na opiekuna Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego i kapelana Stowarzyszenia na Rzecz Niepełnosprawnych SPES w Katowicach.

Niewątpliwie budowa kościoła była jednym z najważniejszych wyzwań dla pierwszego proboszcza nowo powstałej parafii, wszak chodziło o dach nad głową, o namiot spotkania i wieczernik. Prace z tym związane rozpoczęto w 1984 roku, a parafialny kościół był budowany „spontanyczną ofiarnością parafian, nieprzymuszanych żadnymi naciskami”. Oprócz troski o materialną stronę funkcjonowania parafii pierwszeństwem w jego pracy duszpasterskiej było budowanie duchowego Kościoła, którego życie koncentruje się wokół rodzinnie przeżywanej Eucharystii. Do Jezusa Chrystusa obecnego pod postacią eucharystycznego chleba starał się prowadzić wszystkich parafian, szczególnie rodziny, zachęcając, aby prowadziły dzieci do wczesnej komunii. Wiedząc, że muzyka może ułatwić spotkanie z sacrum, organizował w tym kościele koncerty i uroczystości patriotyczne.



Drodzy Bracia i Siostry tworzący dziś tę parafialną rodzinę! Waszego pierwszego proboszcza żegnamy w Wielkim Poście i ten fakt jest okazją do wyrażenia – niejako w jego imieniu – prośby: bądźcie wierni Chrystusowi i Jego krzyżowi! Jego ofierze ponawianej w każdej Eucharystii w tym wieczerniku! Pielęgnujcie w waszych rodzinach różne formy pobożności, które przyczyniają się do waszego duchowego rozwoju, do wzrostu wiary i osobistej świętości. Dbajcie o młodzież!

Wobec ks. kan. Izydora wszyscy mamy dług wdzięczności za jego kapłańskie życie, poświęcone całkowicie budowaniu wspólnoty, której na imię parafia. On tu był odblaskiem Ojca, Tego, który jest w niebie. Doświadczaliście jego duchowego ojcostwa, ostatecznie promieniowania dobroci samego Boga.

Wdzięczność łączymy z modlitwą, aby dobry Bóg, który przeniósł drzewo życia ks. Izydora z ziemi do wieczności, pozwolił mu rosnąć nad brzegiem wody życia, w niebiańskim Jeruzalem, gdzie wszelka łza jest otarta, gdzie nie słyszy się płaczu ni krzyku; gdzie nie ma trudu, cierpienia, choroby ni śmierci.

Jako pasterz Kościoła katowickiego wyrażam także w imieniu moich poprzedników, biskupa Herberta i arcybiskupa Damiana, serdeczną wdzięczność wobec śp. ks. kan. Izydora za świadectwo jego kapłańskiego życia, za piękne człowieczeństwo, za wierne wypełnianie powierzonych obowiązków: wikariusza i proboszcza, prawdziwego dusz-pasterza.

Czas ziemskiej emerytury ks. Izydora był, po ludzku sądząc, krótki. Na ostatnim etapie swego ziemskiego życia nadal posługiwał, a poprzez chorobę i cierpienie jednoczył się z Jezusem Chrystusem ukrzyżowanym; ostatecznie doświadczył przybicia do krzyża; przez ostatni miesiąc mógł już tylko cierpieć.

To był pasterz dobry, łagodny, czasem stanowczy, noszący was wszystkich w swoim sercu. Chodził za zbłąkanymi... Znał wolę Ojca, który jest w niebie, aby nikt powierzony jego duszpasterskiej trosce nie zginął.

Jestem pewny, że po przekroczeniu progu życia spotkał Tego, na którego oczekiwał i usłyszał od Zbawiciela najpiękniejsze słowa: „Dobrze, sługo dobry i wierny, wejdź do radości twego Pana” (por. Mt 25,14).

Księżu Izydorze! Niech twa radość trwa wiecznie. Do zobaczenia. Amen.

Nie wyszedłem od siebie, lecz On mnie posłał

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

100-lecie urodzin sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego,
24 marca 2021 roku

1. Spotykamy się w rybnickiej bazylice św. Antoniego w przeddzień uroczystości Zwiastowania Pańskiego, aby świętować 100. rocznicę urodzin sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Uroczystość i rocznica w naturalny sposób przypominają nam o tym, że jutro obchodzimy w naszym kraju Dzień Świętości Życia.

Zgromadzeni na świętej wieczerzy Eucharystią chcemy dziękować za dar życia sługi Bożego Franciszka, za dar każdego życia i naszą modlitwą chcemy chronić każde poczęte życie, którego źródłem jest Bóg.

Pięknie i ujmująco opisuje tę prawdę psalmista w psalmie 139, który pewnie ks. Franciszek nieraz ze wzruszeniem odmawiał: „Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi. Oczy Twoje widziały me czyny i wszystkie są spisane w Twej księdze; dni określone zostały, chociaż żaden z nich [jeszcze] nie nastął”.

Niedaleko stąd, w kościele Matki Bożej Bolesnej, narodził się dla Kościoła. 3 kwietnia 1921 roku wstąpił w chrzcielne wody Jordanu i stał się dzieckiem Bożym o imionach Franciszek Karol, a w jego sercu zostały zasiane ziarna łaski wiary, nadziei i miłości.

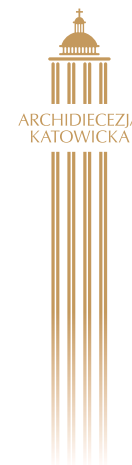
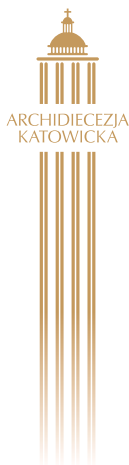
Łączymy się we wspólnotowej modlitwie, aby dziękować Bogu za dar życia sługi Bożego, owocującego bogactwem światła i świadectwa. A tajemnica świętych obcowania umacnia wiarę w jego duchową obecność pośród nas. Zaś naszą tu obecnością – realną bądź wirtualną – zaświadcza, że dzieło sługi Bożego, Ruch Światło-Życie, wydało i ciągle wydaje owoce, którymi są przemienione serca dzieci, młodzieży, dorosłych, małżonków, rodzin – domowych Kościołów, otwartych, tak jak sługa Boży je kształtował, na światło Słowa Bożego i odważne wprowadzanie go w życie.

2. Spotykając się dzisiaj duchowo ze sługą Bożym Franciszkiem, patrzymy na jego życie: lata młodości, naznaczone działalnością harcerską; czas okupacji, a tutaj udział w kampanii wrześniowej, działalność konspiracyjną, osadzenie w więzieniach i obozach, w tym szczególne doświadczenie przeżyte w więzieniu katowickim, w czasie oczekiwania na wykonanie wyroku śmierci; lata formacji seminaryjnej i trudny okres pracy duszpasterskiej, naznaczonej prześladowaniem Kościoła i jego pasterzy przez reżim komunistyczny; okres studiów i wykładów w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na który przypada również zaangażowanie w przybliżanie odnowy liturgicznej wprowadzonej przez Sobór Watykański II, którego owocem jest dzieło Ruchu Światło-Życie; wreszcie czas ostatnich lat życia przeżytych na obczyźnie w Calsbergu – tam w sposób szczególny przeżył „dar uczynienia siebie darem całkowitym”, jak napisał w Testamencie w 44. rocznicę święceń kapłańskich.

Naśladowanie Jezusa Chrystusa, bycie „alter Christus” zaowocowało w życiu ks. Franciszka umiłowaniem Jego Mistycznego Ciała. „Kościół jest jak żywy organizm, krąży w nim krew, odżywia się i oddycha, żyje dzięki włączeniu się w tę pracę wewnętrzną wszystkich jego części, od biskupów i kapłanów po dzieci. Całe Ciało, stosownie do otrzymanych darów i możliwości, umacnia i buduje miłość w Kościele. Świadectwo, służba i liturgia to trzy działania, które składają się na żywy Kościół” – mówił w homilii w kościele akademickim KUL.

Doprowadzenie wiernych do tej prawdy uważał za najważniejszą sprawę, temu miał służyć Ruch Światło-Życie. Miał być „Oazą Żywego Kościoła”. Jak bardzo mocno leżała mu na sercu ta sprawa, ukazuje Testament, w którym napisał: „I jeżeli miałbym coś do przekazania i chciałbym coś przekazać w moim duchowym testamencie – to właśnie ten dar – charyzmat Światło-Życie. Zrozumienie, umiłowanie, wierność wobec chryzmatu. Wydaje mi się bowiem, że ciągle jeszcze mało jest ludzi – także w Polsce, którzy już otrzymali łaskę zrozumienia znaczenia tego charyzmatu dla odnowy Kościoła – Chrystusowej Oblubienicy – Nowej Jerozolimy zstępującej z nieba na ziemię. Gdyby Pan pozwolił mi jeszcze żyć i działać, jednego bym pragnął – abym mógł skuteczniej i owocniej ukazywać w pośrodku współczesnego świata piękno i wielkość Kościoła – sakramentu, czyli znaku i narzędzia jedności wszystkich ludzi”.

Bracia i Siostry! Wiemy, że Pan pozwolił słudze Bożemu Franciszkowi żyć i spełniać swoją misję do 27 lutego 1987 roku, kiedy to w oko-



licznościach do końca jeszcze niewyjaśnionych odszedł do wieczności. Wierzmy, że jest z nami w tajemnicy świętych obcowania, a Ruch Światło-Życie, którego struktury służą budowaniu wspólnoty, powinien nieustannie „ukazywać w pośrodku współczesnego świata piękno i wielkość Kościoła”.

100-lecie urodzin i testament założyciela Ruchu prowokują pytania o kondycję Ruchu, bo nieraz odnosi się wrażenie, że ostatnio – i to nie tylko z powodu pandemii – jakby mniej ukazuje piękno i wielkość Kościoła; jakby za mało było ruchu w „Ruchu” Stał się jakby bardziej „wsobny”, mniej wychodzący do, a przecież oczekiwany jest jego głos „pośrodku współczesnego świata”, aby był zrównoważeniem dla często uproszczonej, a nawet krzywdzącej oceny rzeczywistości Kościoła, jaką słyszymy.

3. Bracia i Siostry! W czytaniu z Księgi Daniela poznaliśmy historię trzech hebrajskich młodzieńców wezwanych przez króla Nabuchodonozora do oddania czci złotemu bożkowi. Zdecydowanie odmówili. Zadeklarowali wierność swojemu Bogu Jahwe i wyrazili ufność, że ich Bóg, jeśli zechce, to ich wybawi i wyratuje. Zostali ukarani i wrzuceni do pieca rozpalonego „siedem razy więcej niż było trzeba”. Tak zadziałał król.

Zadziałał również Bóg Szadraka, Meszaka i Abed-Nego, który zesłał swego anioła. To razem z nim trzej młodzieńcy przechadzają się w piecu ognistym i odmawiają hymn uwielbienia. W czytanim fragmencie z Księgi Daniela został opuszczony ów hymn, pieśń trzech młodzieńców, którzy wykorzystują czas kary, przebywania w miejscu kaźni, w piecu ognistym, aby chwalić i wielbić Boga; aby dać świadectwo!

Bracia i Siostry! Nasuwa się analogia, może daleka. Ktoś powie, że dziś jako wspólnota Kościoła, jako pasterze, duszpasterze i wierni zostaliśmy wrzuceni w ogień krytyki. Możemy bez końca analizować: zasłużona czy nie, sprawiedliwa czy nie. Nie czas i miejsce, aby teraz o tym rozsądzać, tym bardziej że istnieją kompetentne instytucje kościelne i świeckie badające przyczyny palącego ognia krytyki.

Od trzech młodzieńców możemy się uczyć zajęcia w tej sytuacji właściwej postawy, a jest nią postawa modlitwy i pełnienia swojego powołania, swojej misji.

I do tego chciałbym was, drodzy Oazowicze, zachęcić, przynaglić, zmobilizować.

Trzej młodzieńcy w piecu ognistym utworzyli modlitewną wspólnotę, doczekali się interwencji Bożego posłańca. Właśnie modlitewna

wspólnota jest właściwą odpowiedzią na zjawisko ognia krytyki. Dlatego reanimujcie wszystkie wspólnoty; modlitwą wspierajcie waszych pasterzy i duszpasterzy; dajcie o nich zgodne świadectwo, zgodne z waszym doświadczeniem.

Można, a nawet trzeba zaświadczyć, że Ruch się nie wypalił! Trzeba ponownie przyjąć wizję odnowy Kościoła w całej ojczyźnie i ją realizować bez kongresów, bez mnożenia ciał głosujących, trzymając się charyzmatu i zasady: Światło-Życie.

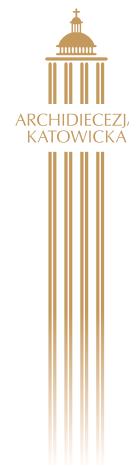
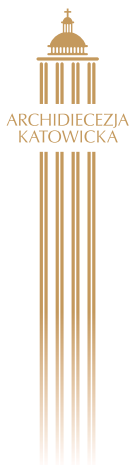
Ruch na wszystkich poziomach swoich struktur powinien się starać, aby nie została zachwiana proporcja pomiędzy wspominaniem chlubnej przeszłości a potrzebą dynamizmu dziś, zaangażowania w przemianę świata w duchu Ewangelii. Tym bardziej że powiększa się w naszym kraju przestrzeń duchowej pustyni, zwłaszcza w młodym pokoleniu, które – jak nigdy dotąd – potrzebuje ożywczych oaz!

Drodzy Oazowicze! Wspominając 100. rocznice urodzin sługi Bożego Franciszka, przeczytajcie jego życiorys, a znajdziecie nowe motywy i impulsy do działania. Przecież kiedyś pandemia się skończy. Nie możecie się zamknąć na zawsze w sferze wirtualnej. Musicie być gotowi „w realu”, by osobistym świadectwem przedstawić przekonującą ofertę dla ludzi szczerze szukających wartości i zrobić z nimi coś wspólnie dla jedności Kościoła, dla ludzkiej wspólnoty „fratteli tutti”, dla bardziej Bożego świata, który jest naszym domem.

Przyszłość Kościoła to niezmiennie parafie i małe, żywe grupy (oazy) niosące w sobie prawdę (Światło) Ewangelii i Życie dynamiki wspólnoty ludzi zgromadzonych wokół Jezusa i dla Niego, aby razem nieustannie ruszać w drogę (powstawać „z kanapy”).

Ostatnie zdanie z Ewangelii dodaje nam odwagi i jest Słowem życia: „nie wyszedłem od siebie, lecz On mnie posłał”.

Nasz Bóg jest posyłającym wczoraj i dziś, posyłającym aniołów i ludzi. Posłał sługę Bożego Franciszka i nas posyła w nowe stulecie z ciągle aktualnym przesłaniem Ruchu Światło-Życie. Amen.



Słowo Arcybiskupa Katowickiego do Zarządu Caritasu

25 marca 2021 roku

Uwagi wstępne

1. Posługa charytatywna w Kościele jest realizacją jednej z trzech podstawowych funkcji Kościoła (liturgia, martyria, diakonia), którą jest pasterska miłość, zwana także od czasu Soboru Watykańskiego II diakonią chrześcijańską. Posługa ta jest „obowiązkiem i niezbywalnym prawem” wspólnoty chrześcijańskiej (por. Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 8). „Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać” (tamże). Podstawą takiego stosunku Kościoła wobec ubogich jest nauka Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć” (Mk 10,45). Jezus w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, pochwalając postawę prawdziwego bliźniego, polecił nam czynić podobnie (por. Łk 10,30-37). Potwierdzeniem nauki i przykładu Chrystusa jest świadectwo pierwszych gmin chrześcijańskich, których członkowie „wszystko mieli wspólne” (Dz 2,44), dlatego „nikt nie cierpiał niedostatku (...). Każdemu rozdzielano według jego potrzeby” (Dz 4,34). Kiedy natomiast któraś wspólnota cierpiała biedę, „uczniowie postanowili, że każdy według możliwości pośpieszy z pomocą braciom” (Dz 11,29). Wielowiekowe doświadczenie Kościoła jest potwierdzeniem eklezjalnej świadomości obowiązku posługi miłosierdzia. Nie inaczej było w administraturze apostolskiej Górnego Śląska, a potem w diecezji katowickiej. Początek lat dwudziestych ubiegłego wieku to czas kryzysu gospodarczego. Społeczeństwo mobilizowało się do walki z bezrobociem i z jego skutkami. Na Górnym Śląsku utworzono Komitet Ratunkowy, a na jego czele stanął sam administrator ks. August Hlond. Podobne komitety powstawały w parafiach. Organizowano tzw. kuch-

nie ludowe, „dni głodnych”, gromadzono żywność i zbierano fundusze. Kryzys zażegnano. Wrócił jednak z końcem lat dwudziestych, dlatego w 1930 roku bp Arkadiusz Lisiecki odnowił działanie Śląskiego Komitetu Ratunkowego, który wspólnie ze Związkiem Towarzystw Dobroczynnych Caritas zorganizował w całym województwie „akcję ratunkową dla bezrobotnych i biednych”. W roku 1931 do tych inicjatyw społeczno-kościelnych dołączyły władze państwowe. I tak można by bez końca przypominać, jak w przeszłości Kościół na Górnym Śląsku i nie tylko reagował na duchowe i materialne ubóstwo. To wspomnianie kończymy przywołaniem działalności dwóch symbolicznych postaci:

- w czasie okupacji sługi Bożego ks. Jana Franciszka Machy oraz
- w latach osiemdziesiątych bp. Czesława Domina, biskupa pomocniczego w Katowicach (1970–1992) i przewodniczącego Komisji Charytatywnej KEP, który zabiegał o reaktywowanie w Polsce działalności Caritasu. W archidiecezji katowickiej została ona wznowiona w 1989 roku dekretem bp. Damiana Zimonia.

Wy wszyscy, dzisiejsi pracownicy Caritasu Archidiecezji Katowickiej, jesteście spadkobiercami prowadzonych działań charytatywnych, których zakresu i intensywności nie ogarną sprawozdania i statystyki – wierzymy, że znane są Bogu samemu i to wystarcza.

2. Współczesne nauczanie Kościoła, wyrażone głównie w pismach i przemówieniach Jana Pawła II, przykładą dużą wagę do kwestii dobroczynności oraz miejsca ubogich w Kościele – „w całym nauczaniu i najdawniejszej praktyce Kościoła zawiera się przekonanie, że z racji swojego powołania jest on sam, jego szafarze i każdy z jego członków zobowiązany do niesienia ulgi cierpiącym nędzę, bliskim czy dalekim, nie tylko z tego, co «zbywa», ale z tego, co jest konieczne do życia” (Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 31). Uwarunkowaniem tak wysokiego miejsca posługi charytatywnej we współczesnym orędziu społecznym Kościoła jest zasada tzw. opcji preferencyjnej na rzecz ubogich, dająca im pierwszeństwo w Kościele (por. SRS 56). Do tej zasady odwoływał się często Jan Paweł II. „Jest to rodzaj opcji, czyli specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. Odnosi się ona do życia każdego chrześcijanina, które ma być naśladowaniem życia Chrystusa, ale stosuje się również do (...) stylu naszego życia” (SRS 42; por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 49).



Jan Paweł II, kreśląc w Novo millennio ineunte program duszpasterski na nowe tysiąclecie chrześcijaństwa, apelował do duszpasterzy, by opierali swą pracę i posługę na wzorcach ewangelicznych, odkrywanych przez kontemplację oblicza Chrystusa oraz na „nowej wyobraźni miłosierdzia”, która sprowadza się do podporządkowania „miłosierdzia słów miłosierdziu czynów” (NMI 50).

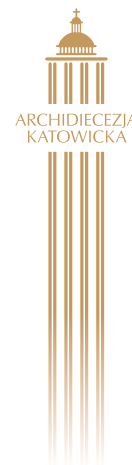
Formacja charytatywna

3. Warunkiem pełnego i kompetentnego zaangażowania w dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego nie jest tworzenie struktur, bo one same nie działają; potrzebna jest właściwa formacja charytatywna wszystkich ochrzczonych, a zwłaszcza zaangażowanych i pracowników Caritasu, instytucji Kościoła, której nie można traktować jak każdego innego przedsięwzięcia. Celem formacji jest najpierw kształtowanie u chrześcijan postawy otwartości i wrażliwości na potrzeby bliźnich, a następnie zdobywanie i pogłębianie wiedzy teoretyczno-praktycznej na temat profesjonalnego i skutecznego organizowania pomocy. Ten pierwszy cel formacji odnosi się do wszystkich chrześcijan wezwanych do miłosierdzia, natomiast drugi dotyczy osób tworzących strukturę organizacji charytatywnych, desygnowanych do organizowania pomocy osobom lub grupom potrzebujących. To „desygnowanie” w waszym przypadku przybiera formę umowy o pracę, co niosąc osobistą i rodzinną stabilizację, powinno stanowić jeszcze większą mobilizację do służby. Cała jednak formacja, by mogła kształtować postawy i motywacje chrześcijańskie właściwe dla pracy charytatywnej, winna być prowadzona w Kościele i poprzez Kościół. W żadnym wypadku nie może być zaniedbana, bo brak formacji otwiera pole do deformacji i nadużyć, do mnożenia postaw roszczeniowych.

Podstawowymi narzędziami tej formacji są: słowo Boże, liturgia Kościoła i autentyczne świadectwo. Słowo Boże spełnia funkcję wychowawczą i edukacyjną, liturgia ukazuje i umacnia łączność wertykalną i horyzontalną (Bóg-bliźni), a płynące z niej świadectwo ma moc pociągającą do czynienia dobra.

Praktykowanie tego najwyższego i najważniejszego przykazania jest narzędziem weryfikacji autentyczności chrześcijaństwa i znakiem wiarygodności pasterskiej misji Kościoła (por. Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św., Legnica, 2 VI 1997 r.).

4. Szczególną troską formacyjną należy objąć personel, przede wszystkim pracowników ośrodków Caritasu, nie wyłączając pracowni-



ków Centrali Caritasu, Domu św. Józefa i Domu św. Marcina. Oprócz systematycznego pogłębiania kwalifikacji zawodowych, mającego na celu zapewnienie dobrego standardu usług, pracownicy tych placówek winni być włączeni w nurt formacji duchowej. Ona ma kształtować w nich – pełniących charytatywną misję Kościoła – właściwą motywację, warunkującą jej chrześcijańskie zakorzenienie oraz eklesjalny, czyli kościelny charakter; a oni zawsze powinni pamiętać, że działają w imieniu i z mandatu Kościoła. Winno to uchronić pracę charytatywną przed sprowadzeniem jej do zwyczajnych form pomocy społecznej, właściwej dla placówek świeckich instytucji społecznych.

Dlatego w ośrodkach Caritasu okoliczność świadczenia pomocy może w sytuacjach uzasadnionych stać się niepowtarzalną okazją do apostolskiego oddziaływania przez pouczenie, pełne miłości napomnienie czy wręcz katechezę. W tym sensie pracownicy Caritasu uczestniczą w misji ewangelizacyjnej i ta świadomość winna im stale towarzyszyć.

Rozwojowi formacji pracowników placówek Caritasu i wolontariatu, a zwłaszcza Parafialnym Zespołom Caritasu, winno służyć świętowanie patronalnego dnia Caritasu, który przypada w II Niedzielę Wielkanocną, tj. Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Uroczyste świętowanie – poza zasadniczym celem nadprzyrodzonym, którym jest szerzenie idei miłosierdzia Bożego – jest także okazją do promowania dzieł charytatywnych oraz wyrażenia wdzięczności pracownikom i współpracownikom charytatywnym. Jest to dzień solidarności ludzi dobrej woli ze światem ubogich.

Nasza specyfika

5. Kościelne instytucje charytatywne, a zwłaszcza Caritas, mają podstawy prawne oraz przygotowanie merytoryczne do podejmowania zadań społecznych i udzielania specjalistycznych świadczeń w zakresie pomocy społecznej i ochrony zdrowia, dlatego mogą stać się wiarygodnym partnerem do współpracy w tych dziedzinach. Przystępując do takiej współpracy, nie należy zapominać o zachowaniu chrześcijańskiej specyfiki pomocy charytatywnej, wynikającej z nadprzyrodzonych motywów jej świadczenia. Wyrażać się to będzie między innymi przez tworzenie w prowadzonych placówkach chrześcijańskiego klimatu i poprawnej atmosfery panującej pomiędzy personelem placówek a podopiecznymi, budowanej na przykazaniu miłości bliźniego oraz oczywiście na fundamencie osobistej kultury i wysokiej miary człowieczeństwa. Ta specyfika wyrażać się będzie również przez spełnianie swoich obowiązków z mi-



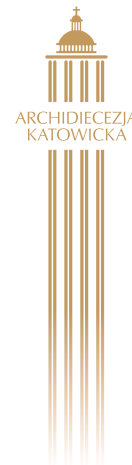
łością do ubogich, w duchu ofiary i bezinteresowności, ze świadomością szczególnej misji i powołania. Dlatego wszyscy pracownicy Caritasu winni odrzucić kult etatu i zakresu obowiązków (odtąd-dotąd), a posługą świadczyć, że całe ich życie jest proegzystencją, życiem dla bliźnich.

Wskazana jest ponadto w Kościele na polu charytatywnym współpraca Caritasu z ruchami i stowarzyszeniami istniejącymi w archidiecezji i w parafiach. Do zagospodarowania jest również potencjał służby i dyspozycyjności tkwiący w rzeszy nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., w Domowym Kościele Ruchu Światło- Życie itd.

II Synod Archidiecezji Katowickiej w wielu uchwałach mówi o organizacji posługi charytatywnej w archidiecezji. Są też uchwały – od 453 poczynając – mówiące o formacji osób zaangażowanych w posługę charytatywną. Za realizację programu formacji na płaszczyźnie ponadparafialnej odpowiada dyrektor Caritasu Archidiecezji Katowickiej (456). Synod mówi również o transparentności działań w ramach posługi charytatywnej i stawia nas wobec bieżących wyzwań społecznych – do których należy m.in. opieka nad seniorami.

I na koniec dwa fragmenty z Listu Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia w 2017 roku: „Posługa Caritasu nie jest jednak zwykłą działalnością charytatywną. To przede wszystkim kształtowanie postawy wrażliwości na los drugiego człowieka i odpowiedź na konkretne problemy dzisiejszego świata. Musimy pamiętać, że warunkiem niesienia miłosierdzia jest osobiste doświadczenie Miłosierdzia Bożego i zgoda na Jego działanie w życiu każdego z nas. Jak pisze papież Benedykt XVI w encyklice Caritas in veritate: «Dyspozycyjność wobec Boga otwiera na dyspozycyjność wobec braci oraz wobec życia».

Dyspozycyjność wobec Boga to inne imię nowej ewangelizacji. Celem wszystkich współcześnie podejmowanych wysiłków duszpasterskich Kościoła jest otwarcie człowieka na żywą i zbawczą miłość Boga. Bóg chce być obecny ze swoją miłością miłosierną zwłaszcza tam, gdzie ludzie pozbawieni są nie tylko doczesnych perspektyw godziwego życia, ale i wszelkich znaków obecności Boga. Dyspozycyjna obecność wobec bliźnich na marginesach współczesnego świata staje się miarą wiarygodności Kościoła, bo Chrystus utożsamiał się z biednymi, ich lękiem i cierpieniem. Papież Franciszek nie tylko to głosi, ale niezwykle mocno pokazuje, zwłaszcza wobec uchodźców, bezdomnych, głodujących, ofiar handlu ludźmi i przemocy.



Wszyscy potrzebujemy – zgodnie ze stwierdzeniem papieża Franciszka – nieustannej kontemplacji tajemnicy miłosierdzia: «Jest ono dla nas źródłem radości, ukojenia i pokoju. Jest warunkiem naszego zbawienia. (...) Miłosierdzie: to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie: to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję bycia kochanym na zawsze, pomimo ograniczeń naszego grzechu» (Bulla Misericordiae vultus, 2)».

I tego, drodzy pracownicy Zarządu Caritasu Archidiecezji Katowickiej, wam życzę: ducha dyspozycyjności wobec Boga, wobec braci i sióstr, wobec życia.

55

Boże, daj nam pojąć naukę płynącą z męki Zbawiciela

Homilia Arcybiskupa Katowickiego
Niedziela Palmowa, 28 marca 2021 roku

Niedziela Palmowa przynależy do pasyjnej części okresu Wielkiego Postu. Właśnie wysłuchaliśmy drastycznego opisu męki i śmierci naszego Zbawiciela według św. Marka. Oto ginie Boży Syn, sam Bóg odchodzi z tego świata poprzez najokrutniejszą z form śmierci zadawanej przez ludzi: ubiczowanie, cierniem koronowanie, przybicie do krzyża.

Wiemy z medycznych analiz, że ta forma śmierci jest pasmem trudnych do wyobrażenia cierpień. Wiemy też z doświadczenia, że śmierć jako ostatnia powinność człowieka na ziemi nie jest łatwa, nie ma w sobie piękna narodzin do nowego życia.

Jezus Chrystus – Cierpiący i Ukrzyżowany – objawia nam pełną prawdę o cierpieniu i śmierci człowieka. Obie te nieuchronne rzeczywistości nabierają zupełnie nowego znaczenia i wartości, kiedy patrzymy na nie z perspektywy Golgoty, kiedy są włączone i zintegrowane z cierpieniem i śmiercią Syna Bożego.

Spotkanie Boga, Jezusa Chrystusa, i człowieka w fakcie cierpienia, męki i śmierci wydaje się być rzeczą rozstrzygającą; zbawczą, bo decydującą o przyszłości człowieka, a jest nią ostatecznie życie i zmartwychwstanie.

Św. Paweł w Liście do Kolosan napisał niezwykle odważne słowa: „ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24). Spróbujmy je zrozumieć.

Św. Paweł podjął temat cierpienia w liście, który miał stanowić wskazówkę dla młodego Kościoła w Kolosach. Apostoł, sam będąc w więzieniu, próbuje uświadomić chrześcijanom nie tylko tego miasta, iż cierpienia są nieodłączną częścią zbawczego dzieła Chrystusa i że każdy chrześcijanin powinien być gotów pójść śladem Głowy, znosząc cierpienia dla dobra wspólnoty. Aby jednak uniknąć nieporozumień, jakoby chodziło o działanie w oparciu o własną odwagę i heroizm, Apostoł dodał: „Właśnie dlatego się trudzę, by walczyć Jego mocą, która jest we mnie” (Kol 1,29).

To stwierdzenie zawiera wezwanie do całkowitego zawierzenia Chrystusowi i do stałej gotowości podjęcia godziny próby cierpienia, gdy zajdzie taka konieczność, mocą, łaską Chrystusa.

A takie konieczności zachodzą. Bywa, że „Ludzie ludziom gotują ten los” – kiedy człowiek człowieka prześladowa, kiedy zadaje cierpienie i śmierć. Pod koniec wojny, między lutym a kwietniem 1945 roku na Górnym Śląsku rozgrywały się ludzkie dramaty, które przeszły do naszej historii jako Tragedia Górnośląska. Dopiero teraz możemy publicznie o tym mówić, wspominać, upamiętniać i modlić się za ofiary tamtego dramatu, próbując zrozumieć sens i wartość ludzkiego cierpienia w świetle męki Zbawiciela.

Próbujemy też rozumem i wiarą objąć aktualną konieczność, stan zagrożenia epidemicznego i wspominać coraz liczniejsze ofiary niszczącego wirusa. Niepewność, jaką przed rokiem wniósł w ludzką rodzinę, daje szansę na przypomnienie prawdy, że to Bóg jest Stwórcą świata widzialnego i niewidzialnego. On utrzymuje świat i wszechświat w istnieniu. Utrzymuje człowieka i daje mu życie. Ostatecznie On może nas przy nim utrzymywać oraz je dopełnić.

Bóg ocala świat – człowieka w swoim Synu Jezusie Chrystusie, który w swojej śmierci pokonał naszą śmierć i dał nam udział w życiu wiecznym, które jest pełnią życia.

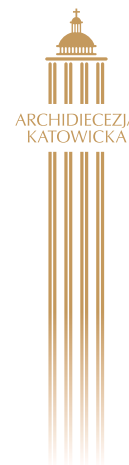
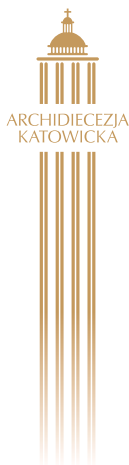
Bracia i Siostry! W tym pandemicznym czasie niech każdy z nas, wiążący swoje życie z Jezusem Chrystusem, żyje pewnością wiary, że Bóg ze śmierci czyni nowe życie.

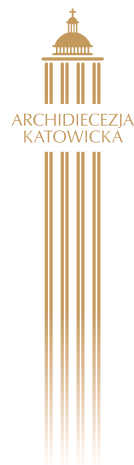
Trzeba przy tym pamiętać, że wezwanie, aby dopełniać – jak pisał św. Paweł – „braki udręk Chrystusa”, nie czyni nas zbawicielami samych siebie, gdyż zostaliśmy już „odkupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa jako Baranka bez skazy i zmazy” (1 P 1,19). Nie dokonuje się jednak ono bez naszej woli i naszego udziału. Dlatego ważna jest nasza codzienna postawa. Prosił Jezus Chrystus tych, którzy chcą być jego uczniami, aby codziennie brali swój krzyż i Go naśladowali (por. Łk 9,23).

Słowo „codziennie” skłania nas do rozumienia krzyża i ofiary szerszej niż tylko jako męka, prześladowania czy – w radykalnym przypadku – męczeńska śmierć, bo przecież takie dramatyczne przypadki nie wydarzają się codziennie. Niewątpliwie krzyżem jest aktualna sytuacja zagrożenia. Jesteśmy wezwani, aby ją solidarnie znosić i nosić; wcielając się w pozytywne postaci z drogi krzyżowej naszego Zbawiciela. Dostrzegamy je wokół nas, w służbie zdrowia i w wolontariuszach; wszystkich, którzy na pierwszej linii frontu zmagają się z zagrożeniem i walczą z nim, pokonując obawy i zmęczenie.

Chcemy ich wszystkich – nieprzymuszani zarządzeniami, nakazami i zakazami, ale w duchu miłości – wspierać, również swoim odpowiedzialnym zachowaniem, zgodnie z pierwszym przykazaniem medycyny: *primum non nocere*, nie szkodzić; nie wolno szkodzić bliźniemu i sobie.

„Boże, daj nam pojąć naukę płynącą z męki Zbawiciela”. Amen.





ZARZĄDZENIA

56

Wskazania na Wielki Tydzień 2021 roku

Drodzy Bracia!

Po raz kolejny przychodzi nam przygotowywać się do celebracji Wielkiego Tygodnia w reżimie sanitarnym w związku z trwającą pandemią. Przypominam o konieczności dostosowania się do wskazań rządowych i służb sanitarnych odnośnie do limitów wiernych uczestniczących w zgromadzeniach religijnych w naszych kościołach.

Z głęboką wiarą w Bożą Opatrzność oraz w poczucie odpowiedzialności za zdrowie i życie naszych wiernych trzeba się dostosować do ogłoszonych obostrzeń, dbając przy tym o piękno i prostotę celebracji liturgii w poszczególnych dniach Triduum Sacrum. Trzeba też dodać, że z uwagi na dynamiczną sytuację epidemiczną w kraju i w naszym województwie przesyłane wskazania mogą się okazać nieaktualne i będą musiały być na bieżąco modyfikowane.

1. W załączeniu przesyłam ogólnopolskie wskazania na Wielki Tydzień 2021, przygotowane przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Pomocne w tym zakresie są nadal pewne szczegółowe propozycje rozwiązań, podane w ubiegłorocznym Biuletynie liturgicznym 1/2020 (dostępnym w dziale dokumenty/lokalne/biuletyn: www.liturgia.katowice.pl).

Przed wszystkim trzeba pamiętać, że ogólna dyspensa udzielona wiernym archidiecezji katowickiej od obowiązku niedzielного i świątecznego uczestnictwa we Mszy św. nie wygasła i wierni mogą z niej korzystać aż do odwołania.

2. W Wielkim Tygodniu i podczas Triduum Paschalnego zalecam utrzymanie tradycyjnych godzin zaplanowanych w parafii celebracji, przy czym zezwalam na wprowadzenie w parafiach – według rozeznania duszpasterskiego – w Wielki Czwartek w porze popołudniowej drugiej



Mszy św. Wieczery Pańskiej dedykowanej przede wszystkim rodzinom dzieci wczesno- i pierwszokomunijnych.

Przy każdej okazji należy powiadamiać parafian o czasie rozpoczęcia poszczególnych celebracji i zachęcać ich do duchowej łączności z parafialnym wieczernikiem dzięki organizowanym transmisjom.

Z powodu wzrastającej liczby zakażeń Msza Krzyżma będzie celebrowana w katowickiej katedrze w Wielki Czwartek o godz. 10-tej jedynie z udziałem księży dziekanów. Wszystkich prezbiterów, diakonów i alumnów zachęcam do włączenia się w tę liturgię za pośrednictwem transmisji internetowej.

Zachęcam, aby w tym roku powrócić do zwyczaju adoracji Najświętszego Sakramentu w bocznym ołtarzu adoracji (tzw. ciemnicy i w Bożym Grobie). Niech w tym epidemicznym czasie miejsca adoracyjnej modlitwy odznaczają się prostym wystrojem, eksponującym Tego, który jest z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata!

W sytuacji, gdy większość wiernych nie może uczestniczyć w Wielki Piątek w adoracji Krzyża w parafialnych kościołach, należy ich zachęcić, aby właśnie w tym dniu w swoich mieszkaniach wyeksponowali znak naszego zbawienia i uczcili Ukrzyżowanego w zwyczajowej formie, przez przyklęknienie i ucałowanie.

Wigilia Paschalna jest celebrowana wyłącznie w kościołach parafialnych. Jedynym wyjątkiem są kaplice wspólnot zakonnych, w których Wigilia jest sprawowana dla mieszkańców danego domu zakonnego, bez udziału osób z zewnątrz.

Proponuje się zachowanie poświęcenia ognia, w którym uczestniczą jedynie celebransi i asysta podejmująca określone funkcje.

Zaniechamy urządzania procesji rezurekcyjnej, ze względu na trudności w zachowaniu dystansu między wiernymi, którego domagają się wymogi sanitarne.

Z tych samych względów nie organizujemy tradycyjnego obrzędu błogosławienia pokarmów. Należy natomiast zachęcić wiernych, aby przed śniadaniem wielkanocnym, spożywanym w rodzinnej wspólnocie, uczestniczyli w uroczystym błogosławieństwie, które poprowadzi ojciec rodziny lub inna osoba. Tekst błogosławieństwa należy umieścić na stronie internetowej parafii lub w drukowanej formie wyłożyć w kościołach, podobnie jak to było w ubiegłym roku.



3. W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, w Poniedziałek Wielkanocny oraz w 2. Niedzielę Wielkanocną zezwalam na odprawienie czwartej Mszy św. w intencji parafian; w parafiach, w których duszpasterzuje sam proboszcz miejsca.

Nie organizujemy w dekanatach tradycyjnych konwentów wielkanocnych, chyba że ograniczymy je do wspólnotowej celebracji Mszy św.

Drodzy Bracia! Jeszcze w czasie trwającego Wielkiego Postu wyrażam Wam – razem z Biskupami Pomocniczymi – szczerze Bóg zapłać za ofiarną posługę w tym niezwykle skomplikowanym czasie. Wdzięczni jesteśmy za wszystkie pastoralne inicjatywy, za przestawienie się na pracę w małych grupach i na indywidualne duszpasterstwo, za utrzymywanie z wiernymi łączności dzięki mediom elektronicznym, za bliskość i utrzymywanie więzi z seniorami i rodzinami, za odwiedziny chorych i posługę jednania w sakramencie pokuty. Księżom katechetom dziękujemy za trud zdalnego nauczania religii i katechizowania, za pracę z młodzieżą i parafialnymi grupami według lokalnych możliwości i potrzeb.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy życzymy, aby spotkanie ze zmartwychwstałym Zwycięzcą nad złem i śmiercią stało się źródłem radości, pokoju i nadziei dla nas wszystkich.

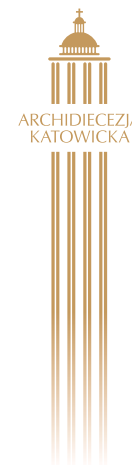
Niech orędzie Nocy Paschalnej dodaje nam nowych sił potrzebnych do codziennej pro-egzystencji, życia dla Boga i bliźnich; do gromadzenia ich na świętej wieczerzy w Chrystusowym Kościele! W tym duchu udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 19 marca 2021 roku.

VA I-19/21



57

Aneks do Instrukcji dotyczącej posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej w Archidiecezji Katowickiej

§1. W okresie trwającej pandemii i zagrożenia epidemiologicznego nadzwyczajni szafarze Komunii św., ustanowieni do tej posługi w archidiecezji katowickiej, są zobowiązani do ścisłego przestrzegania zarządzeń sanitarnych władz rządowych, samorządowych i kościelnych.

§2. Zakaz udziału „w wykonywaniu władzy świeckiej”, obowiązujący duchownych na mocy kanonu 285 §3, choć nieobowiązujący szafarzy nadzwyczajnych jako osób świeckich, z założenia oparty jest na poszanowaniu autonomiczności władzy i koniecznym dla zachowania przejrzystości porządków oddzieleniem funkcji publicznych od posługi liturgicznej, celem uniknięcia niebezpieczeństwa instrumentalnego jej traktowania oraz zgorszenia. W związku z tym nadzwyczajny szafarz Komunii św., zarówno kandydujący w okresie wyborczym do organów władzy samorządowej lub do organów przedstawicielskich państwa, jak również wybrany do nich i pełniący wyżej wymienione funkcje, nie powinien w tym czasie pełnić posługi liturgicznej.

§3. Nadzwyczajni szafarze Komunii św. nie mogą przynależeć do organizacji i stowarzyszeń, których cel albo działalność nie da się pogodzić z wiarą, chrześcijańskimi zasadami moralnymi i katolicką nauką społeczną.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

KS. JAN SMOLEC

Kanclerz Kurii Metropolitalnej

Katowice, 18 marca 2021 roku.

Ad VAI-7424/14

58

**Zarządzenie Arcybiskupa Katowickiego
z dnia 26 marca 2021 roku
w związku z aktualną sytuacją epidemiczną**

1. W związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną obowiązują nadal dotychczasowe akty prawne i wskazania, z uwzględnieniem bieżących aktualizacji kościelnych i cywilnych.

2. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 marca 2021 r. odnośnie do limitu uczestników nabożeństw w kościołach, w Eucharystii niech uczestniczą przede wszystkim osoby związane z intencją Mszy św. Bezwzględnie należy zachowywać zasadę – 1 osoba na 20 m². Zaleca się zaznaczanie w ławkach bezpiecznych stref.

Z najwyższą troską trzeba też wypełniać wskazania dotyczące bezpieczeństwa, stosowania dystansu osób, zasłaniania ust i nosa (z wyjątkiem głównego celebransa) oraz dezynfekcji powierzchni i wietrzenia kościoła.

Za te profilaktyczne i konieczne działania odpowiedzialni są proboszczowie i administratorzy parafii, którym stanowczo przypominam obowiązek posłuszeństwa (por. kan. 273).

3. Przypominam, że ważna jest nadal dyspensa od obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Mszy św., dlatego w aktualnej sytuacji serdecznie zachęcam wiernych do duchowej łączności, szczególnie w liturgii dni Wielkiego Tygodnia, za pośrednictwem transmisji telewizyjnych i radiowych, a także do korzystania z transmisji archidiecezjalnych lub parafialnych celebracji, udostępnianych za pośrednictwem Internetu.

W dni Triduum Sacrum zachęcam do korzystania z transmisji z katowickiej katedry, która jest pierwszym miejscem sprawowania paschalnych tajemnic naszego zbawienia, uobecnianych w liturgii Kościoła.

4. Mając na uwadze niebezpieczeństwo zakażenia się wirusem drogą kropelkową, kolejny raz usilnie zalecam wiernym przyjmowanie Komunii św. na rękę, a celebransom tę formę jej udzielania. O tym zaleceniu celebrans Mszy św. powinien informować każdorazowo wiernych

w ramach wstępnego pozdrowienia lub bezpośrednio przed udzielaniem Komunii św.

Osobom, które mimo zalecenia chcą przyjąć Komunię św. do ust, należy jej udzielić na końcu obrzędu Komunii św. lub równocześnie w innym miejscu kościoła, jeśli pozwala na to liczba szafarzy. Szafarze są również zobowiązani – przed i po udzielaniu Komunii św. – do koniecznych zabiegów dezynfekujących.

Nadzwyczajni szafarze Komunii św. są również proszeni o przyjmowanie Komunii św. na rękę.

5. W ciągu dnia kościoły pozostają otwarte. Zachęcam wiernych, zwłaszcza gdy z uwagi na bardzo poważną sytuację epidemiczną na Górnym Śląsku nie będą mogli wziąć udziału w Mszach świętych i nabożeństwach, do nawiedzania kościoła i adorowania Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w całym okresie wielkanocnym.

6. Apeluje do Księży Dziekanów, aby wzorcowo przestrzegali wskazań zawartych w Zarządzeniu i reagowali na ewentualne zgłoszenia ich lekceważenia w parafiach dekanatu.

Powyższe Zarządzenie należy przedstawić wiernym oraz umieścić w gablotce i na stronie internetowej parafii.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 26 marca 2021 roku.

VA I-21/21

59

**Zarządzenie
dla kapelanów szpitalnych
z dnia 30 marca 2021 roku
w związku z aktualną sytuacją epidemiczną**

1. Zobowiązuję kapelanów szpitalnych do realizowania posługi duszpasterskiej w placówkach leczniczych, do których zostali posłani. Zasadniczo posługa ta odbywa się w formie regularnego obchodu chorych. W szczególności i z największą troską powinna być ona obejmować osoby znajdujące się w niebezpieczeństwie śmierci.

2. Zobowiązuję księży kapelanów do rygorystycznego przestrzegania wytycznych sanitarnych, obowiązujących na terenie danej placówki leczniczej, i wykorzystywania środków ochrony osobistej. W razie konieczności kapelan powinien przejść odpowiednie szkolenie w zakresie bezpieczeństwa sanitarnego.

3. Szczegółowy kształt posługi duszpasterskiej należy omówić z kierownictwem placówki leczniczej. Zachęcam do merytorycznego i cierpliwego dialogu z kierownictwem placówki. W tym względzie przydatnym może być opracowany przez Ordo Iuris „Poradnik dla kapelanów służby zdrowia”, który przesyłam w załączeniu. Przypadki poważnego konfliktu między kapelanem szpitalnym a kierownictwem placówki leczniczej w sprawie kształtu posługi duszpasterskiej należy zgłaszać w Kurii Metropolitalnej w Katowicach.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki
Katowice, 30 marca 2021 roku.

VA I-25/21

60

Komunikat Kurii Metropolitalnej

W związku z licznymi, w dużej mierze wiarygodnymi sygnałami, docierającymi do Kurii Metropolitalnej z terenu archidiecezji, mając też na uwadze bardzo poważną, wręcz krytyczną sytuację epidemiologiczną w naszym regionie, przypominam kluczowe zasady wynikające z dokumentów KEP oraz Arcybiskupa Katowickiego (Wskazania na Wielki Tydzień z dnia 19 marca 2021 r. i Zarządzenie w związku z sytuacją epidemiologiczną z dnia 26 marca 2021 r.).

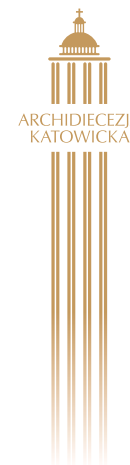
1. Trzeba się bezwzględnie stosować się do zarządzeń władz państwowych. Ich lekceważenie może spowodować wydanie decyzji o całkowitym zamknięciu kościołów. Dobrze jest też zauważyć, że nieprzestrzeganie przepisów i zaleceń stoi w sprzeczności nie tylko z duchem posłuszeństwa własnemu biskupowi, ale również z zasadą sprawiedliwości wobec tych duszpasterzy, często z bliskiego sąsiedztwa, którzy je wiernie zachowują, nierzadko z bólem serca, jednak w imię odpowiedzialności i troski o życie i zdrowie wiernych.

2. W oparciu o materiał przygotowany przez Ceremoniarza Archidiecezjalnego na podstawie wyżej wymienionych dokumentów zwracam uwagę na szczegółowe kwestie dotyczące Wielkiej Soboty i Wigilii Paschalnej.

A/ Ze względu na stanowcze wezwania służb sanitarnych do nieprzemieszczania i gromadzenia się, nie organizujemy obrzędu błogosławieństwa pokarmów ani w kościele, ani poza kościołem; zachęcamy natomiast do liturgii domowej.

B/ Ograniczamy czas trwania Wigilii Paschalnej, aby tym samym skrócić czas wspólnego przebywania w zamkniętej przestrzeni kościoła. Celebrując - tylko jedną - Wigilię Paschalną w Wielką Noc, uwzględnijmy, co następuje:

- w Liturgii Światła można zachować poświęcenie ognia; w obrzędzie tym uczestniczą jedynie celebransi i asysta liturgiczna;
- w Liturgii Słowa wskazane byłoby ograniczenie liczby czytań ze ST do dwóch (w tym z 14. rozdziału Księgi Wyjścia: Przejście przez Morze Czerwone);





- w Liturgii Chrztelnej - skoro w czasie pandemii nie przechodzimy wody święconej – nie błogosławimy źródła chrztelnego ani wody do pokropienia i pomijamy litanie do Wszystkich Świętych, natomiast zachowujemy odnowienie przyrzeczeń chrztelnych.
- po Liturgii Wigilii Paschalnej nie urządzamy procesji rezurekcyjnej (dotyczy to także wielkanocnego poranka).

C/ W Uroczystość Wielkanocną, z przytoczonych wyżej racji, powstrzymujemy się od odprawiania Mszy św. poza kościołem. Z upoważnienia Arcybiskupa Katowickiego

KS. JAN SMOLEC

Kanclerz Kurii Metropolitalnej

Katowice, 31 marca 2021 roku.

Ad VA I-19/21, VA I-21/21

PERSONALIA

61

Dekrety i nominacje

ks. Chromy Roman	Kapelan w szpitalu tymczasowym MSWiA dla chorych na COVID-19
ks. Maciejewski Waldemar	Kapelan w szpitalu tymczasowym MSWiA dla chorych na COVID-19
ks. Malinowski Przemysław	p.o. Dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach
ks. Michoń Łukasz	Kapelan w Domu Generalnym Sióstr Bo-romeuszek w Mikołowie, kapelan w Szpitalu św. Józefa i Szpitalu Powiatowym w Mikołowie

Zwolnieni z funkcji i urzędów

Ks. Makówka Leszek

Dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach

Ks. Zajusz Wiktor

przeniesiony na emeryturę

ZMARLI

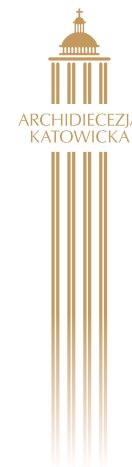
62

Ks. Wojciech Zygmunt + 11.03.2021



Urodził się 6 czerwca 1942 roku w Wirku, w bardzo religijnej rodzinie Jana i Teresy z domu Wrzeciono. Ojciec pracował jako monter na kopalni „Wujek” w Katowicach - Brynowie. Miał dwie siostry: Teresę i Annę. Ochrzczony został 14 czerwca 1942 roku w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętego Wawrzyńca w Wirku, tam też przystąpił do bierzmowania 24 października 1954 roku. Był ministrantem gorliwie przystępującym do sakramentów świętych. O kapłaństwie myślał od klasy siódmej. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Rudzie Śląskiej - Wirku. Był bardzo dobrym uczniem, pilnym w nauce i pracowitym. Odznaczał się opanowaniem i skromnością, szlachetnością i dobrocią oraz pogodnym usposobieniem. „Jego cechą charakterystyczną jest dobroć, która mu po prostu z oczu patrzy” – zapisał katecheta ks. Stanisław Bista. W 1959 roku otrzymał świadectwo dojrzałości i zgłosił się do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie.

Podczas formacji seminaryjnej w latach 1962-1964 odbywał służbę wojskową jako artylerzysta w Sulechowie. Święcenia diakonatu otrzymał 27 marca 1966 roku. Święceń prezbiteratu udzielił mu 5 czerwca 1966 roku w Katowicach biskup Herbert Bednorz.





Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie (1966-1970). Następnie pracował w parafii Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śląskiej – Kochłowicach (1970-1973). W 1973 roku został mianowany Diecezjalnym Duszpasterzem Akademickim w Katowicach w miejsce ks. Franciszka Otremby oraz pracownikiem Referatu Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej. W rok później został zastępcą Gospodarza Synodu Diecezji Katowickiej. Od 1976 roku był Rekolekjonistą Diecezjalnym w Domu Rekolekcyjnym w Kokoszykach, a od 1979 roku także w Panewnikach. Tytuł magistra teologii w zakresie socjologii religii uzyskał w 1976 roku na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na podstawie pracy zatytułowanej: „Budżet czasu wolnego rodziców i jego funkcja religijna i wychowawcza”. Rozpoczął kurs doktorancki i seminarium z teologii praktycznej u ks. prof. Andrzeja Zuberbiera w Warszawie. Od 1981 był Diecezjalnym Duszpasterzem Nauczycieli i Wychowawców.

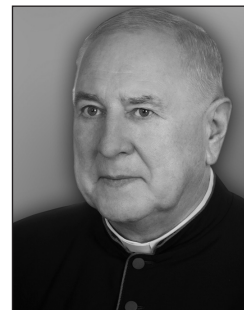
W maju 1983 roku został mianowany wikariuszem-ekonomem, a w sierpniu tegoż roku proboszczem nowo erygowanej parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Porębie. W tym samym roku otrzymał nominację na Diecezjalnego Duszpasterza Kapłanów (1983-1992). W 1984 roku został kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Katowickiej. Biskup Damian Zimoń powołał go do Rady Kapłańskiej Diecezji Katowickiej, w której powierzył mu funkcję sekretarza (1986-1996). Był Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin oraz Ojcem Duchownym Księżów Dekanatu Pszczyna. Przez kilkanaście lat był katechetą w Technikum Rolniczym w Pszczynie, uczył także religii w Szkole Podstawowej i Przedszkolu w Porębie. W lipcu 2008 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Studzionce.

Zmarł 11 marca 2021 roku w 78 roku życia i w 55 roku kapłaństwa. Jego pogrzeb odbył się 16 marca w Parafii Świętego Maksymiliana Marii Kolbego w Porębie. Liturgii pogrzebowej przewodniczył biskup Marek Szkułdo.

KS. JAKUB KANIA

63

Ks. Izydor Harazin + 23.03.2021

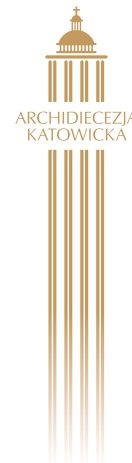


Urodził się 12 kwietnia 1947 roku w Brzeżcach jako najstarszy z czwórki rodzeństwa. Rodzice, Antoni i Klara z domu Smolarz, pracowali na roli. Ochrzczony został 20 kwietnia 1947 roku w kościele parafialnym Matki Bożej Szkaplerznej, w którym to w wieku 9 lat przystąpił do I Komunii Świętej. Dnia 29 sierpnia 1959 roku przyjął Sakrament Bierzmowania.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w Brzeżcach, kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Pszczynie, które ukończył egzaminem maturalnym w 1965 roku. O kapłaństwie – jak sam stwierdził – myślał od wielu lat, a ostateczną decyzję podjął na rekolekcjach zamkniętych. W czasach szkolnych interesował się biologią i historią. Wychowawca klasy napisał o nim, że był wzorowym uczniem, bardzo poważnie ustosunkowanym do nauki i innych obowiązków uczniowskich.

Podczas formacji seminaryjnej w latach 1965-1972 otrzymał pierwszą tonsurę w 1969 roku, święcenia lektoratu w 1970 roku – a kilka miesięcy później święcenia egzorcystatu i akolitatu. Rok później, w 1971 roku otrzymał święcenia subdiakonatu. Dnia 20 lutego 1972 roku, z rąk biskupa Czesława Domina otrzymał święcenia diakonatu w Drogomyślu, a 30 marca tego samego roku, w Katowicach, święcenia prezbiteratu z rąk biskupa Herberta Bednorza.

Pracę duszpasterską jako neoprezbiter rozpoczął od zastępstw wakacyjnych: najpierw w parafii w Podlesiu (1-31 lipca 1972 roku), później w parafii Świętego Antoniego w Chorzowie (1-30 sierpnia 1972 roku). Pierwszą jego placówką duszpasterską była parafia Świętego Jana Chrzciciela w Brennej (1972-1975), gdzie pracował jako wikariusz parafialny. Następnie pełnił posługę wikariusza w parafiach: Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach (1975-1979), Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kobiórze (1979-1983), Świętego Stanisława Kostki w Katowicach – Giszowcu (1983-1984). Otrzymał polecenie prowadzenia budowy



kościół na osiedlu Staszica w tamtejszej dzielnicy Katowic. W 1984 roku został najpierw na miesiąc administratorem nowoerygowanej parafii Świętej Barbary w Katowicach – Giszowcu, a od połowy września tego samego roku był jej proboszczem przez 28 lat (1984-2012).

Napisał pracę magisterską na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie z zakresu biblistyki pt. „Konfrontacje ze Świadkami Jehowy przy Piśmie Świętym”. Składając egzamin proboszczowski przedstawił pracę nt. „Grupy Dzieci Maryi na kanwie Adhortacji Apostolskiej «Familiaris Consortio» Jana Pawła II”.

Założył świetlicę środowiskową profilaktyczno-wychowawczą im. św. Brata Alberta oraz oratorium dla młodzieży. Dał się poznać jako organizator kolonii zimowych i letnich dla młodzieży, dzieci oraz osób niepełnosprawnych. Opieką duszpasterską otaczał górników z KWK Staszic. Założył w parafii Szkołę Słowa Bożego opartą na Lectio divina.

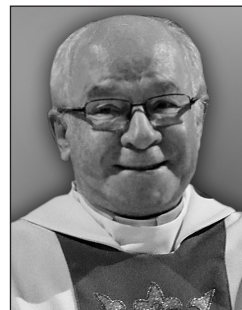
W 1999 roku Arcybiskup Damian Zimoń mianował go kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej Katowickiej, a w 2008 roku otrzymał nominację na kanonika gremialnego tejże kapituły. W 2007 roku został zgłoszony do odznaczenia medalem „Za dzieło ewangelizacji”. W uzasadnieniu napisano: „za wzorową pracę duszpasterską w pełnieniu funkcji Parafialnego Asystenta Kościelnego, inicjowanie działań związanych z wdrażaniem zasad Katolickiej Nauki Społecznej Kościoła w życie społeczne na terenie parafii Świętej Barbary w Giszowcu”. W 2012 roku został przeniesiony na emeryturę, otrzymując jednocześnie nominację na Opiekuna Duchowego Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Parafii Świętej Barbary w Katowicach – Giszowcu oraz kapelana Stowarzyszenia na Rzecz Niepełnosprawnych SPES w Katowicach. W 2015 roku zamieszkał w Pszczynie.

Zmarł 23 marca 2021 roku w 74. roku życia i w 49. roku kapłaństwa. Jego pogrzeb odbył się w sobotę, 27 marca, najpierw o godz. 9.00 eksportacja w parafii Świętej Barbary w Katowicach – Giszowcu, której przewodniczył arcybiskup Wiktor Skworec, następnie o godz. 15.00 pogrzeb w parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Brzeźcach, któremu przewodniczył biskup Grzegorz Olszowski. Tam został pochowany.

KS. PAWEŁ RYLSKI

64

Ks. Tadeusz Adamczyk + 25.03.2021



Urodził się 13 września 1951 roku w Mszanie jako jeden z dwojga rodzeństwa. Jego ojciec, Izydor, był strażakiem, matka zaś, Maria z domu Tkocz, zajmowała się gospodarstwem rolnym i domowym. Ochrzczony został 23 września 1951 roku w parafii Świętego Jerzego w Mszanie. Tam też 16 września 1965 roku otrzymał sakrament bierzmowania przyjmując imię Piotr.

Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 1 w Mszanie. W klasie czwartej został ministrantem. Jak napisał: służąc przy ołtarzu pragnął oddać się służbie Chrystusowi – to dążenie coraz wyraźniej krystalizowało się w jego świadomości. Po ukończeniu edukacji podstawowej uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Jastrzębiu-Zdroju (1965-1969). W tamtym czasie interesował się historią i językiem polskim oraz muzyką i recytacją. Po zdaniu matury w 1969 roku, postanowił wstąpić do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie.

W czasie formacji seminaryjnej (1969-1976), w latach 1970-1972 odbył służbę wojskową w Bartoszycach. W 1973 roku otrzymał posługę lektoratu, a rok później akolitu. Jeszcze tego samego, 1974 roku, został dopuszczony do grona kandydatów do święceń. Dnia 16 lutego 1975 roku, otrzymał święcenia diakonatu w Wodzisławiu Śląskim, a 15 kwietnia 1976 roku, w Katowicach, święcenia presbiteratu. Oba święceń udzielił mu biskup Herbert Bednorz.

Pracę magisterską pod kierownictwem o. Cypriana Wichrowicza OP napisał z teologii moralnej na temat „Postawa moralna dziecka rodziców rozwiedzionych”, zaś pracę licencjacką pod kierunkiem o. Augustyna Jankowskiego OSB napisał z teologii biblijnej pod tytułem „Teologiczny sens powstania umarłych z Mt 27,51-52”.

Pracę duszpasterską jako neoprezbiter rozpoczął od posługi wikariusza w parafii Świętej Anny w Katowicach – Janowie (1976-1979). Następnie był wikariuszem w parafiach: Świętego Mikołaja w Bielsku-Białej

(1979-1982), Świętego Antoniego w Katowicach – Dąbrówce Małej (1982-1985), Świętej Katarzyny w Jastrzębiu-Zdroju – Górnym (1985-1986), Świętej Marii Magdaleny w Cieszynie (1986-1989), Świętej Jadwigi Śląskiej w Rybniku (1989-1994). W roku 1994 został mianowany kapłanem szpitalnym Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku i zamieszkał na probostwie parafii Matki Bożej Bolesnej w Rybniku (1994-2001). W 2001 roku został administratorem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Międzyrzeczu, a dwa lata później jej proboszczem na kolejnych dwanaście lat (2003-2015). W 2015 roku został skierowany do posługi duszpasterskiej do parafii Świętego Józefa w Chorzowie jako rezydent i rencista (2015-2017). W 2017 roku został zwolniony z tej posługi i zamieszkał w domu rodzinnym w Mszanie.

W duszpasterstwie w sposób szczególny zajmował się głuchoniemymi (wg nomenklatury tamtych czasów) oraz rodzinami zaniedbanymi pod względem duchowym. Był duszpasterzem głuchoniemych i niewidomych kolejno w Okręgach Duszpasterstwa Specjalnego: myślowickim (od 1982), jastrzębskim (od 1985) i cieszyńskim (od 1986). Ponadto był kapłanem w szpitalach: Górniczym w Katowicach – Janowie (1976-1979), Dziecięcym w Bielsku-Białej (1979-1982), dla Chronicznie Chorych w Katowicach – Dąbrówce Małej (1982-1985), Śląskim w Cieszynie (1986-1989), dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku (1994-2001).

Zmarł 25 marca 2021 roku w 70. roku życia i w 45. roku kapłaństwa. Jego pogrzeb odbył się we wtorek, 30 marca 2021 roku w parafii Świętego Jerzego w Mszanie. Tam został pochowany.

KS. PAWEŁ RYLSKI

Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

35	Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2021	105
36	Przesłanie z okazji Roku Rodziny Amoris Laetitia	110
37	Responsum ad dubium Kongregacji Nauki Wiary	113

EPISKOPAT POLSKI

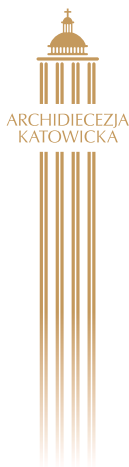
38	Apel o poszanowanie niedzieli jako dnia wolnego od pracy	119
39	List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2021	121
40	Komunikat z 388. Zebrania Plenarnego KEP	127
41	Komunikat Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek	130
42	Wspólny komunikat ministra zdrowia dr. Adama Niedzielskiego i sekretarza generalnego KEP biskupa Artura Mizińskiego	133
43	Apel o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa sanitarnego podczas uroczystości religijnych	134
44	Przesłanie Prezydium CCEE z okazji 50. rocznicy powstania Rady Konferencji Episkopatów Europy	135

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

45	Rok Rodziny „Amoris Laetitia”	139
46	Kondolencje dla rodzin zmarłych górników KWK Mysłówce-We- soła i współpracowników	147
47	Komunikat w sprawie przekazania jednego procenta podatku do- chodowego na rzecz Caritas Archidiecezji Katowickiej	148
48	List do samorządowców z okazji Świąt Wielkanocnych 2021	149

**HOMILIE METROPOLITY**

49	Rocznica śmierci bp. Czesława Domina, 15 marca 2021	151
50	Dom św. Józefa, 19 marca 2021	155
51	Sanktuarium św. Józefa, Ruda Śląska, 19 marca 2021	158
52	Pogrzeb śp. ks. kan. Izydora Harazina, Katowice-Giszowiec, 23 marca 2021	161
53	100-lecie urodzin sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, 24 marca 2021	164
54	Słowo do Zarządu Caritasu 25 marca 2021	168
55	Niedziela Palmowa, 28 marca 2021	173

ZARZĄDZENIA

56	Wskazania na Wielki Tydzień 2021	176
57	Aneks do Instrukcji dotyczącej posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej w Archidiecezji Katowickiej	179
58	Zarządzenie w związku z aktualną sytuacją epidemiczną	180
59	Zarządzenie dla kapłanów szpitalnych w związku z aktualną sytuacją epidemiczną	182
60	Komunikat Kurii Metropolitalnej	183
61	PERSONALIA	184

ZMARLI

62	Ks. Wojciech Zygmunt + 11.03.2021	185
63	Ks. Izydor Harazin + 23.03.2021	187
64	Ks. Tadeusz Adamczyk + 25.03.2021	189